

Cena numeru
w Krakowie: **25 gr.**
na prowincji:

Nal. poczt. opt. rycz.

Wydanie: F E D C B A

PRENUMERATA WYNOSI:

W Krakowie bez odnoszenia	zł. 7.—
W Krakowie z odnoszeniem	zł. 7.60
Na prowincji	zł. 7.60
Zagranicą	zł. 11.50

ILUSTROWANY

KURIER CODZIENNY

Rekopisów nie zwraca się. Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników.	Założyciel i Naczelny Redaktor Marjan Dąbrowski.	Naczelny Redaktor przyjmuje: w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 po południu
Tel. 150-60. Centrala dzienna od godz. 8 do 22. Tel. 150-60 ^o , 150-61, 150-62, 150-63, 150-64, 150-65, 150-66, czynne od 22 godz. do 8 (numery nocne).	Kraków, Wielopole L. 1.	Konto czekowe Nr.: 140-725 (Warszawa), 400.200 (Kraków). Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer — Kraków.
ODDZIAŁY:	WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, tel. 208-63, 234-65, 670-21, 696-44 i 696-46. KATOWICE, Marjacka 1, tel. 6-53. SOSNOWIEC, Dębińska 11, tel. 1199. POZNAN, św. Marcin 48, tel. 17-22.	LWÓW, Kopernika 9, tel. admin. i redakcji 49-58. KIELCE, Red. Żytnia 8, tel. 348. RÓWNE WOŁYŃSKIE, 3-go Maja 105, tel. 221. WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82 i 466. ŁÓDŹ, ul. Piłsudskiego 65 (Wschodnia), tel. 167-08. NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 94.

Rok XXII.

Kraków, piątek 14 sierpnia 1931.

Nr. 223.

150 domów spalonych, 600 osób bez dachu nad głową, kilkanaście trupów.



Przed kilku dniami wybuchł na jednym z przedmieść Konstantynopola wielki pożar, który strawił doszczętnie 150 domów, a 600 osób pozabawił dachu nad głową. Podczas pożaru spaliło się kilkunastu mieszkańców, zaskoczonych ogniem podczas snu. Zdjęcie nasze przedstawia widok z góry.

Biedna magnatka.

Gigantyczne rozmiary dramatu życiowego W. Brytanji.

Kraków, 13 sierpnia.

Widok Niemiec, zawieszonych nad przepaścią gospodarczego i politycznego bankructwa, zaprzętnął tak bardzo uwagę całego świata swoją ponurą grozą, że niemal całkowicie uchodził uwagi rozgrywający się równocześnie dramat... szybkiego ubożenia Wielkiej Brytanji. Wprawdzie ten dramat brytyjski nie umyśl się pod względem gwałtowności swej akcji i brutalności efektów scenicznych do niemieckiego, niemniej jednak ma on bardzo głębokie znaczenie, a w konsekwencjach swoich sięgnie z pewnością tak samo daleko lub może jeszcze dalej, jak tragedia niemiecka.

Jeżeli zgodzimy się na to, że na scenie niemieckiej rozgrywa się dzisiaj wielka tragedia w stylu antycznym, z aktorami w okrutnych maskarach na twarzach i na wysokich kolumnach i z chórami drącymi się w niebogłosy, to dramat brytyjski ma więcej styl dramatyczny symbolicznego z przed lat trzydziestu, który unika wielkich i tłumnych scen i patetycznych dialogów, a operuje głównie nastrojami, niedomówieniami i długimi pauzami ciszy i milczenia, w którym nieliczni jego bohaterowie oczekują z niema trwogą czegoś nieznanego i strasznego, co właśnie nadchodzi...

Anglja, która wygrała największą w swoich dziejach wojnę, która też wzięła najwspanialsze lupy, która cały Ocean Indyjski przemie-

nili w swoją sadzawkę domową, która dzisiaj jeszcze stoi ciągle na szczycie potęgi, taka Anglja nie może być podobna do Laokoon, duszonego przez straszliwe gady gniewu, upokorzenia i wściekłości, które dławiały pobite i zdruzgotane Niemcy.

Daleko od katastrofy — lecz po równi pochyłej.

Ale na tym swoim wyniosłym i samotnym szczycie Anglja cierpi. Robi to cicho i z godnością wprawdzie, ale cierpienie żłobi coraz głębsze bruzdy na jej obliczu, ścisła głos w krtań, niepewności i drżącymi czyni te potężne dłonie, które tak dobrze umieją trzymać, co raz ujęły. Wprawdzie prezydent Banku Angielskiego p. Montagu Norman nie lata jeszcze od miasta do miasta po Europie, błagając o natychmiastowe pożyczki, jak czynił to niedawno, a napróżno jego niemiecki kolega dr Luther, wprawdzie w samej Anglii panuje spokój nie mącony przez dzgających się wzajemnie i strzelających „Sozi” (komunistów) i „Nazi” (hitlerowców), to jednak jest to spokój smutku i rezygnacji, cisza smutnej mądrości, która wie i rozumie, że wszelkie szalone skoki przyspieszają tylko zsuwanie się po fatalnej równi pochyłej. Rezerwy Anglii są olbrzymie. Nie na to wszak panuje się przez przeszło sto lat nad wszystkimi mo-

rzami globu, aby nie mieć materiału na umiętne przedłużanie tej równi, więc na zmniejszenie jej kąta nachylenia, więc także na zwolnienie tempa samego zsuwania się po niej.

Od katastrofy Anglja jest jeszcze ciągle niezmiernie daleką. Ale niemniej odczuwa ona coraz silniej, że zbliża się do niej, że jakaś fatalna, nieprzemierzona siła spycha ją w dół, jakkolwiek zrobiła ona wszystko, aby utrzymać się na tej zawrotnej wyżynie, na której się wzniosła.

Cyfry, od których „bieleje włos”

Dwa lata temu, gdy socjalistyczna Partja Pracy rozwijała swoją uwieńczoną zwycię-

Oszczędności i redukcje.

To też z inicjatywy rządu Izba gmin wybrała osobną komisję oszczędnościową, która przez kilka tygodni pracowała nad tem pilnie, aby wynaleźć i określić, co z wydatków państwowych można skreślić, bez czego się obejść, aby ten koszmarny budżet przyszłoroczny jednak zmniejszyć.

I w ostatnim dniu przed rozjazdem Izby gmin na wakacje komisja oszczędnościowa położyła na jej stole swój końcowy elaborat niby kołacz na drogę.

Dowódca i Oficerowie 3 Pułku Ułanów

zawiadamiają, że w roku bieżącym Pułk swego Święta nie obchodzi.

4401k

stwem agitację wyborczą, obiecując „skasowanie bezrobocia”, obniżenie cen i zmniejszenie podatków — liczba bezrobotnych nie sięgała całego miliona. W jesieni ubiegłego roku bezrobotnych liczono już 1,939.866, a tego roku przed kilku tygodniami naliczono ich już 2,642.689... Wszyscy oni otrzymują z kas państwowych zasiłki, których suma dawno już przekroczyła koszt wojny z Napoleonem o panowanie nad światem.

A tymczasem dochód narodowy Anglii zmniejsza się z miesiąca na miesiąc, bo maleje i kurczy się jej produkcja i handel w sposób dotąd nie widziany.

W ostatnim roku przed wojną Anglja dzień i noc paliła w czterystu swoich wysokich piecach.

Rok temu jeszcze tylko 133 takich pieców dymiło. Dzisiaj zostało ich z ogniem w brzdach jeszcze tylko... 76.

Za pierwszych sześć miesięcy bieżącego roku produkcja stali zmniejszyła się o 39 proc. w porównaniu z pierwszą połową ubiegłego roku.

W roku zeszłym dochód brutto angielskich kolei wynosił 94 milionów funtów. Oznaczało to dla całego gospodarstwa kolejowego ciężki deficyt. W pierwszej połowie bieżącego roku dochód ten spadł o dalsze dziewięć milionów funtów, a położenie finansowe kolei angielskich stało się rozpaczliwym.

W ciągu jednego roku obrót handlowy angielski zmniejszył się o 33 procent.

Jeszcze przed miesiącem Bank Angielski miał złota za 162 miliony funtów. Francuzi nagle wycofali swoje 27 milionów funtów i funt zachwiał się, bo Bankowi Angielskiemu pozostało „tylko” 135 milionów funtów. Zachwianie się było bardzo nieznaczne, ale wystarczające na to, aby дума brytyjska uczuła się srodze zranioną...

5½ miljarda zł. deficytu budżetowego.

Budżet państwowy za rok 1929 został jeszcze zamknięty nieznacznie nadwyżką. Budżet zeszłoroczny miał już dziury, które jednak nieporównany Snowden z trudem załatał. Ale komisja budżetowa Izby gmin obliczyła, że budżet na rok 1932 da niewidziany w historii deficyt w kwocie 120 milionów funtów, czyli bez mała sześćset milionów dolarów albo wreszcie pięć miliardów dwieście milionów naszych pocziwych złotych. Na myśl o takiej sumie nawet najbardziej pewny siebie i swojej ojczyzny Anglik dostaje... czkawki.

wojenną, wreszcie gruntowne obcięcie wydatków reprezentacyjnych. Jeżeli te wszystkie projekty Izba gmin przyjęła, to deficyt budżetowy zmniejszyłby się o 96 milionów funtów. Do wyrównania pozostawałoby zatem „tylko“ 24 miliony funtów, ale tych właśnie nawet sama komisja oszczędnościowa nie umie już pokryć.

Co w rzeczywistości znaczą te wszystkie oszczędności proponowane, które w tej czy innej formie będą musiały być wykonane? Oto znaczą one nie co innego, jak tylko to, że zarówno potężne państwo angielskie jak wszyscy jego obywatele widzą się zmuszonymi zacząć schodzić w dół po drabinie stopy życiowej. Tam, gdzie się jeszcze rok temu wydawało funta, potrzeba zadowolnić się wydaniem tylko dziesięciu szylingów, gdzie się wydawało szylinga, potrzeba będzie ograniczyć się do sześciu pensów. Oszczędność i redukcja, rozpoczęwszy się przy garnku robotniczej żony, przeniknie cały stan średni i zapuka mocno i niegrzecznie do bardzo grubych i wspaniałych podwoi. Nawet bowiem w niezmiennie bogatej Anglii niema wielu takich bogaczy, którzy mogliby bezkarnie ignorować ten powszechny nakaz oszczędności, to ogólne obniżenie stopy życiowej.

Dramat czerwonej partii i jej sterników.

I najciekawsza rzecz w tem, że sprawiedliwe obdzielenie tym paszetem szerokich mas ludu angielskiego przypadło w udziale właśnie partii socjalistycznej. Zamiast zmniejszyć i skasować bezrobocie, zamiast do dawnej kury w garnku dodać jeszcze każdemu Anglikowi po kawalku gęsi, jak to obiecywała i jak tego z pewnością szczerze pragnęła partia robotnicza, rząd jej będzie musiał tę dawną kurę z garnków wyjmować, a do rosółu swoim obywatelom dużo wody dolewać.

Zadanie, którego rządowi Mac Donalda nie zadość uczynił z jego wrogów i konkurentów. Dlatego też rząd ten... nie stał nigdy tak mocno, jak stoł dzisiaj z tej prostej przyczyny, że nikt się nie kwapi do objęcia po nim tego ciężkiego spadku. Dziedzic nie tylko się nie śmieje, ale z trwogą myśli o tem, że z powodu jakiegoś załamania się nerwowego czy to w partii pracy, czy to w gronie jej przywódców, spadek po nich mógłby im przypaść w udziale w dzisiejszej jego postaci.

Pom.

DO PARYŻA NA WYSTAWĘ KOLONJALNĄ.

Zwiedzanie Paryża i jego okolic.
W drodze powrotnej zwiedzanie Berlina.
Ilość uczestników ograniczona do 25 osób
Wyjazd z Warszawy dn. 1. IX. 1931
Powrót w dniu 12-go września.
Łączny koszt: 438 zł
2 kl.: Zł. 770.— 3 kl.: Zł. 665.—
Załatwianie wszelkich formalności
FRANCUSKIE TOWARZYSTWA OKRĘTOWE
Warszawa Tel. 702-87 Królewska 10

XII. TARGI REICHENBERSKIE

od 15 do 21 sierpnia 1931.

Informacje: Biuro Targów, Reichenberg, Czechosłowacja. 518g

Pragniesz przyjść z pomocą biednej młodzieży?

Żłóż na ten cel ofiarę pieniężną, prześlij używane ubrania, bieliznę, obuwie, książki, sprzęty domowe, jak stołki, szafy i t. d., przywieź zboża, ziemniaków, opału — dla Schroniska Lubomirskich w Krakowie, ul. Rakowicka 27.

Poeta „Przeglądka Dobrej Nadziei“

Niezmierznie ciekawa i bujna jest karjera Zygmunta Nowakowskiego. Niby to z początku „kieruje się“ na solidnego jakiegoś profesora, potem nagle zostaje aktorem i między jednym a drugim spektaklem doktoryzuje się na wydziale filozoficznym, zostaje dyrektorem teatru, pisze dwie sztuki, grane z powodzeniem, użera się (w tym wypadku najstosowniejsze wyrażenie) z magistratami, aktorami, krytykami, ustępuje z dyktury, znika z widowni na jakiś czas, gdzieś tam gra na jakiejś scenie, nosi go po Polsce z Redutą — i nagle wypływa znowu jako feljetonista i od razu zyskuje sobie sympatię ogromnej rzeszy czytelników, oraz uznanie ludzi pióra.

A trzeba pamiętać, że feljeton tygodniowy obejmuje w spadku po kimś, kto dotąd miał niejako monopol na dowcip feljetonowy i był majestrem wypróbowanym w tym „fachu“: po Makuszyńskim. Odrzuca jednak, w pierwszym feljetonie, poznać było można, że dowcip Nowakowskiego jest innego gatunku, jemu tylko właściwy, wypływający nie z chęci głośnego rozśmieszenia ludzi, lecz raczej jest to kapitalne czasem przerysowanie sytuacji, jak u najlepszego karykaturzysty, nie wykoszlającego rzeczywiście, tylko akcentującego pewne rzucające się w oczy fakty, mające już a priori niejaki zarodek śmieszności.

Nowakowski, właśnie jak dobry karykaturzysta, umie dojrzeć te ukryte zarodki, umie je wydobyć nieraz w kilku słowach, niemal po *Caran d'Ache*owsku i stworzyć sytuację, kilka zdań, często nawet kilka słów, w ramach których zamyka się specjalna treść, przy czytaniu której człowiek nie ryczy głośnym śmiechem, jak to się dzieje przy opowiadaniu „kawałów“, lecz *uśmiecha się pogodnie*. Naturalnie — człowiek kulturalny powie, smakosz dowcipu,

Panowie z Londynu i bandyci z U. O. W.

Od jednego z wybitnych działaczy narodo-oświatowych w Małopolsce Wschodniej otrzymujemy następujące uwagi:

Kraków, 12 sierpnia.

Z prawdziwym zacięciem śledzimy dyskusję, która rozpoczęła się na łamach „I. K. C.“, a która dotyczy zawsze żywotnej dla Rzplitej sprawy naszych Kresów Wschodnich, w szczególności zagadnienia mniejszościowego w Małopolsce Wschodniej.

Nie rozmawiać z „politykierami“

Artykuł p. Wojciecha Stpczyńskiego w bardzo ciekawy sposób ujął kwestję dwóch sprzecznych ze sobą tez polskiej polityki mniejszościowej i słusznie doszedł do wniosku — który uważamy za punkt centralny wywodów, że należy odrzucić wszelkie pomysły porozumiewania się z politykierami ukraińskimi. Ludzie ci przedstawiają bowiem bardzo nikłą tylko siłę realną. Działalność ich może mieć pewne konsekwencje negatywne, t. zn. mogą oni w poszczególnych wypadkach podjudzać i podburzać, ale zawieranie jakiegokolwiek układu z tymi panami, wzamian za choćby najdrobniejszą koncesję, byłoby całkiem oczywistą fikcją. Lud w Małopolsce Wschodniej, włościanie ruscy, zachowują się, należy to podkreślić, biernie wobec prowokatorów ukraińskich i odnoszą się z zupełnie uzasadnioną nieufnością do działalności czynników mącących spokój w Małopolsce Wschodniej.

W wyższym jeszcze stopniu możemy jeszcze zauważyć na Wołyniu. Proces przeciw posłowi ukraińskiemu Żukowi, przesłuchanie

świadków (pisał o tem wczoraj „I. K. C.“ Red.), wykazał olbrzymią przepaść, jaka dzieli rzekomych przywódców narodu ukraińskiego od ludności, która nie chce słyszeć i wiedzieć o teoriach komunistyczno-separatystycznych różnych agentów z „Unda“, czy też „Selrobu“.

My ludzie z Kresów Wschodnich, którzy patrzymy się na rozwój stosunków na tutejszym terenie, widząc przyczyny i skutki zbliska, stwierdzamy, że wszelkie próby kompromisu z prowodyrami partji ukraińskich mogą wywołać tylko jak najgorsze wrażenie i mogą osłabić prestiż państwa polskiego.

Dla pomyślnego rozwoju spraw na tutejszym terenie, konieczna jest akcja, która 1) da ogłowi ludności poczucie sprawiedliwego traktowania jej, a zarazem zademonstruje jej „ad oculos“ siłę i potęgę rządu Rzplitej; 2) odczyta należyta troskę żywioł polski tutaj osiadły i nie pozwoli na załamanie się żadnej polskiej placówki bez względu na to, czy to jest postereunek gospodarczy, czy też kulturalny lub polityczny.

Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że ludność ukraińska w swej masie, t. zn. chłop ruski — nastrojona jest przychylnie dla tego, który sprawuje władzę. Dążeniem więc naszym powinno być wykorzystanie tego kapitału, drzemającego w masach ludności. Umiejętnie prowadzona praca propagandowa winna stworzyć taki nastrój we wszystkich wioskach, żeby sama ludność występowała czynnie i energicznie przeciwko wszystkim prowokatorom. Rzecz jasna, że wszelkie rozmowy z „politykierami“ u-

kraińskimi musiałyby z natury rzeczy podzielać szkodliwie tj. hamując.

Dlatego też w świetle tych faktów, a zwłaszcza wobec wyniku sensacyjnego procesu krzemienieckiego, uważamy za jedynie słuszne postawienie sprawy, by rozmawiać z ludnością ruską ponad głowami elementów separatystycznych i partyjnie zaangażowanych w robocie antypolskiej.

Taką powinna być idea przewodnia naszej polityki kresowej i z tego punktu widzenia winny być wydawane odpowiednie zarządzenia i pociągnięcia władz.

Życzęcyby należało, żeby w dyskusji na łamach „I. K. C.“ oświetlono z wszystkich stron to zagadnienie. Ułatwi to bowiem stworzenie i skonstruowanie wielkiego programu kresowego przemysłowego we wszystkich szczegółach i obliczonego na długie lata.

Wroóg nie śpi.

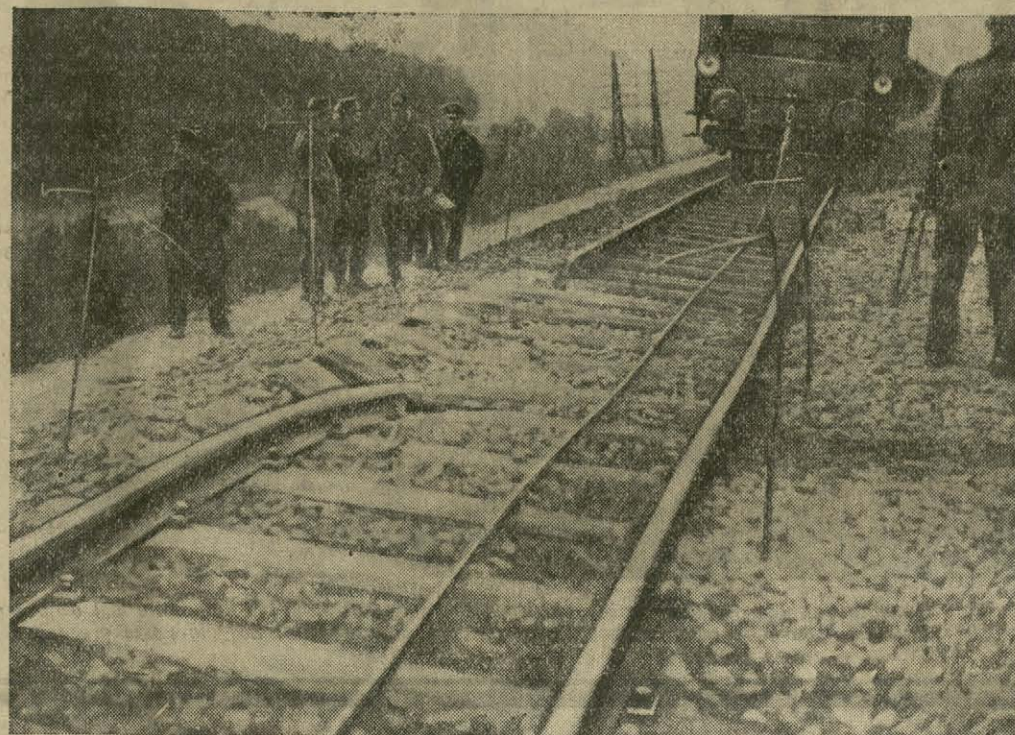
Ale obok tej dyskusji na wpół teoretycznej nie powinniśmy zapomnieć o tem, że wroóg nie śpi. Ostatnie wiadomości, jakie nadchodzą z Małopolski Wschodniej, wskazują na to, że zbrodnice elementy ukraińskie doszły do przekonania, iż nadeszła znowu pora odpowiednia „do działania“.

Widzimy przedewszystkiem, że zagraniczna propaganda ukraińska stara się podtrzymać za wszelką cenę słabnące bardzo zainteresowanie angielskich apostołów mniejszościowych „gnębnym ludem ukraińskim“. Dopiero ostatnio sprowadzono znowu do Polski dwóch takich posłów socjalistycznych. Obwołano tych ludzi, nie rozmawiających innym językiem, prócz angielskim, po wsiach małopolskich i opowiadano im prawdopodobnie monstrualne kłamstwa o „kryudzie“ i prześladowaniach. Czytaliśmy w „I. K. C.“ słuszną odprawę, udzieloną tym panom, a echa zagraniczne energicznego protestu „I. K. C.“ wskazują na to, że sami Anglicy rozumieli zupełną bezcelowość i szkodliwość tego rodzaju wizyt.

Ponury rejestr.

Wymownym akompaniamentem wizyty parlamentarzystów angielskich jest seria zamachów U. O. W., która stara się zastąpić rozwiązłą ukraińską wojskową organizację.

I tak mieliśmy napad na wóz pocztowy w Birczy, napad na bank w Drohobycz, napad na pocztę w Truskawcu i kilka podpałów folwarków. Sprawców wprawdzie do tej pory nie ujęto, ale wszystkie poszlaki wskazują na to, że mamy tu do czynienia ze zorganizowaną działalnością bojówek ukraińskich, które po akcji pacyfikacyjnej schowały się jakiś czas w podziemia. Naturalnie posłanka Rudnicka i p. Pajneko będą znowu opowiadali, że są to czyny „jednostek“. Ale nie, łączące Unda z U. O. W. względnie U. O. N., już dawno zostały odkryte i fakt czynnego popierania i inspirowania wszystkich mordów, napadów i podpałów przez prowodyrów



Zdjęcie nasze przedstawia zerwane wskutek wybuchu szyny na torze kolejowym pod Berlinem, wskutek czego nastąpiła katastrofa, którą ucho raj zilustrowaliśmy.

umiejący się poznać na tych zwrotach, powie dzeniach, porównaniach, kalamburach słownych, subtelnych złośliwościach, delikatnych drwinach i ostrych razach prawdy, podanej z dwornym często reweransem i ukrytym szyderstwem.

W kalamburach słownych jeszcze czasem przypomni się Nowakowski z dawnego jego okresu, ale jeśli idzie o ujęcie całości sytuacji, o wyzyskanie pewnych momentów, na oko błahych, a jednak zastępujących na podkreślenie, Nowakowski jest naprawdę bez konkurencji. — Prócz specjalnego talentu, pomaga mu oczywiście w tem jego wielka kultura, fenomenalne czytanie, ciekawość dla wszelkiej gałęzi wiedzy, rutyna nawet naukowa, którą nabył przy pisaniu poważnych rozpraw — dlatego też tak daleki jest od pływających pisanych dowcipów i każdym razem inny. Na każdy jego feljeton czeka się z przyjemnością, tak, jak czeka się na wizytę miłego, kulturalnego towarzysza, który znowu gdzieś był, wiele widział, dużo przeczytał, mnóstwo rzeczy podpatrzył, umie opowiadać, wywołując na usta słuchaczy pogodny uśmiech kulturalnego zadowolenia.

Jest to specjalnego gatunku dowcip i satyra, ży, że u nas tak często satyra chadza pod rękę z paszkwilem i dokuczliwością. Nowakowski nie rzuca się nią zajmować, nie lubi jej, obca jest jego wykwiśniętej naturze, brzydzi się plotkami,

taniem naigrawaniem się ze zwykłych, codziennych ułomności, wyciąganiem za włosy grubego komizmu. Obok tego wszystkiego przechodzi lekkim krokiem, uważając, by w błotku poposłitości nie powalać eleganckiego bucika, a jeśli mu zajdzie drogę jakieś chamstwo, nie wali na odlew, lecz jeśli już obejść tego nie można, podrapie ostre paznokciami, pilnie przedtem popatrzywszy, czy są wymanicowane. Ale to podrapanie jest często boleśniejsze, niż uderzenie pięścią — naturalnie znowu dla ludzi takiej oglady. Niebezpieczny byłby z niego współzawodnik na pióra! Och, nie chciałbym się dostać w pazury Nowakowskiego! Niby to tylko zadrapie, a jednak potrafi przy tym zdjąć skórę, która stokród więcej boli, niż wywlekane ordynarnych bebeczów!

Nowakowski w swych feljetonach stworzył *genre* niecodzienny, inny, jakoś to tak umiał zrobić niby od niechcenia, nie naśladować, nie powtarzać nawet siebie (co tak łatwo jeśli co tydzień „odwala się“ po dwieście i więcej wierszy), zawsze stać go na świeżość inwencji na inne nastawienie się do obserwowanej rzeczywistości. A w tem wszystkim jest ukryta głęboka poezja, jakby wstydliwie przesłonięta samoironią i to właśnie często nadaje tym rzeczom urok. Część tych feljetonów wyszła w książce p. t. „Geografia serdeczna“ i jest obecnie szeroko czytana. Przeglądając raz jeszcze te rzeczy, przekonaliśmy się, że nie straciły one w wydaniu książkowym, są żywe i pełne wdzięku, o którym mówiliśmy.

Powiedzieliśmy, że na dnie tych ironicznych historii, tkwi poezja. Że tak jest w całej istocie twórczości Nowakowskiego, przekonywa nas drukująca się obecnie w „Tygodniku Ilustrowanym“ jego powieść p. t. „Przeglądka Dobrej Nadziei“ — powieść, naprawdę niezwykła, na którą już dziś warto zwrócić uwagę.

W formie pamiętnika ubrał autor dzieje dzieciństwa i znowu zrobił to w sposób prosty, a tak głęboko sięgający w duszę młodości, że każdy musi się w niej widzieć, każdy przeżywa

swoje własne dzieciństwo. Wielki takt artystyczny ustrzegł Nowakowskiego od popadania w sentymentalizm rozważań i rozkłiwiań się nad przeszłości dziejami, nie ma w tej słicznej powieści nauczki i morałów, lecz tylko jedynie wtórne przeżycie tych cudownych lat chłopięcych, kiedy to każdy z nas był Robinsonem, składał marki pocztowe, ustawiał wojsko, marzył o wakacjach, truchlał przed szkołą i pragnął umrzeć za ojczyznę. *Poezja tych niezapomnianych lat* pachnie w tych serdecznych kartach, pisanych jakimś dziwnie czystym językiem, którego nie zna potem już wiek dojrzały i przerwane życie.

Śmiem twierdzić, że od lat nie mieliśmy podobnej książki, która by tak, jak w „Przeglądce Dobrej Nadziei“ oddawała najdrobniejsze drgnięcia duszy chłopięcej, tak była owiana bezpośrednio poezją, a tak prawdziwie odzwierciedlała rzeczywistość. Są w książce Nowakowskiego ustępy, całe stronic, które dadzą wiele do myślenia naszym pedagogom, w okresie, kiedy obecnie tak zajmujemy się psychologią dziecka — to też kiedy dałem do przeczytania kilka feljetonów „Tygodnika“ pewnemu profesorowi tego przedmiotu i kiedy opowiedziałem mu treść poprzednich, postanowił zaraz po wyjściu z drukarni książki uciec ją do biblioteki i na przyszły semestr omawiać ją na seminarjach.

A dla poetów, tych wiecznych marzycieli-dzieci, powieść ta będzie *repertorium* najtajniejszych snów dzieciństwa i oni ją należąca zrozumią.

Nie mogłem się powstrzymać, by nie zasłynąć już teraz pojawienia się tej ładnej książki, na którą czeka zapewne wielu. A przy tej sposobności nie podziękować Ci, Panie Zygmuncie, za nią — za możliwość „znizenia“ się do tych jedynych chwil słodkiego chłopięstwa, które dobre Twe pióro umiało aż tak wyczerwać. Będziesz napewno miał świetne recenzje o tem, chadzać sobie będziesz w blasku powodzenia i moje słowa będą tylko echem tego uznania. Ale będą pierwsze — a to także coś znaczący.

ukraińskich, jest zupełnie udowodniony.

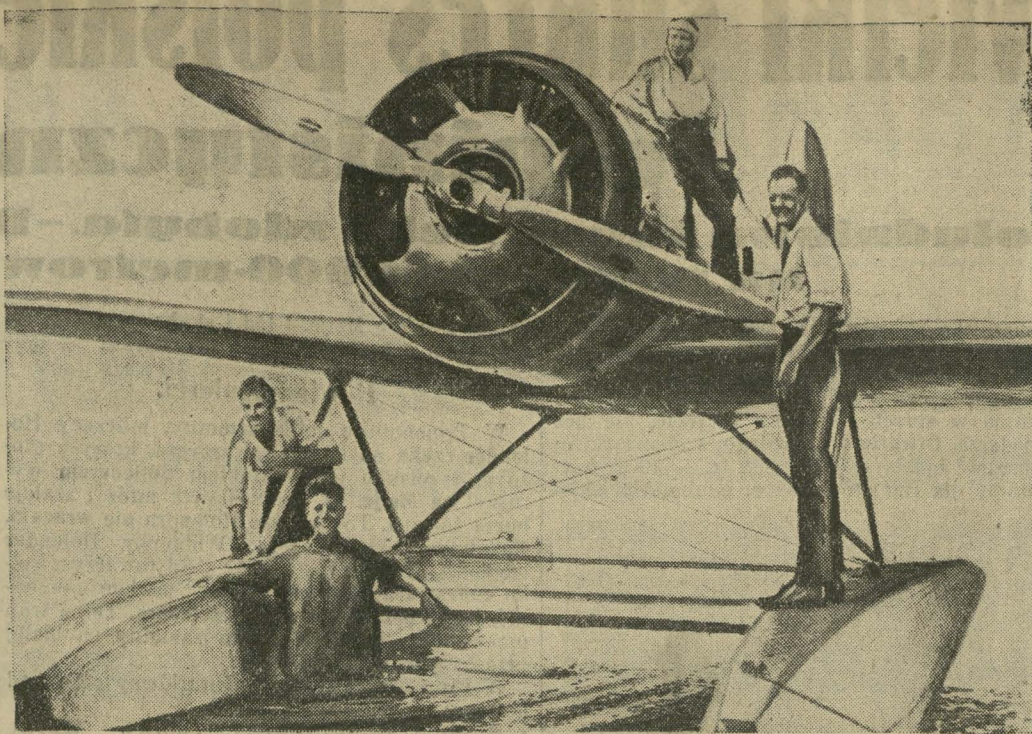
Należy zwrócić baczną uwagę na mnożące się akty sabotażu, by nie dopuścić do takich rozmiarów tej zbrodniczej akcji, jaką spowodowała konieczność w ubiegłym roku wielkiej akcji pacyfikacyjnej w Małopolsce Wschodniej.

Nie ulega wątpliwości, że zbrodnie popełnione przez bandytów ukraińskich właśnie w okresie przed sesją Ligi Narodów, mają na celu wywołanie wrażenia jakiejś „ruchawki” o charakterze narodowym. Z tego też powodu rząd powinien natychmiastowo i z całą energią zlikwidować te początkowe próby akcji terrorystycznej i stłumić w zarodku poczynania U. O. N.

* * *

Może garść tych uwag, rzuconych na fale dyskusji i nie mających bynajmniej pretensji do ujęcia całokształtu sprawy, przyczyni się do zwrócenia uwagi całej Polski na nastroje, panujące w Małopolsce Wschodniej i na Kresach. Oczekujemy od czynników centralnych stałego zainteresowania dla naszych spraw i ciągłego trzymania ręki na pulsie. Ludność polska, która zawsze dawała dowody czynnej walki w obronie Rzplitej, pragnie, by jej w czasach pokoju stworzono warunki do twórczej i owocnej pracy. Dodajmy, że także życzeniem ludności ukraińskiej jest, by w zgodzie z Polakami pracować przy swoich warsztatach, że ludność tej w swej olbrzymiej większości, obce są zbrodnicze metody walki politycznej, uprawiane przez samowolnych „przywódców narodu ukraińskiego” — a będziemy mieć nieomylny drogowskaz dla postępowania w przyszłości.

Lindbergh z żoną leci do Tokio.



Za kilka dni ma słynny amerykański lotnik Lindbergh wystartować z Nowego Jorku do Azji. Lindbergh zamierza lecieć ze swą żoną. Trasa jego biegnie przez Kanadę, Alaskę, Sybir, Chiny do Japonii. Na zdjęciu Lindbergh z żoną na swym hydroplanie.

PRZY
40°
w cieniu
1,000.000°
humoru
znajdziesz w Nr. 33 kanikułarnym
WRÓBLI NA DACHU
za 30 groszy
festyn radości, syfon zabawy.

Austria walczy z komunistami i terrorystami.

Zapowiedź demarche dyplomatycznego ze strony Jugosławii.

(Oryginalna korespondencja „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”).

Wiedeń, w sierpniu.

Odkrycie szeroko rozgałęzionej centrali komunistycznej w jednym z okęgów Wiednia, znalezienie wielkich zapasów broni i amunicji, oraz obfitego materiału szpiegowskiego, zwróciło uwagę władz wiedeńskich na konieczność energiczniejszego, niż dotąd, przeciwstawiania się próbom wywołania niepokoju, inscenizowanym obecnie przez centralę komunistyczną w Berlinie, z polecenia Moskwy.

Komuniści i Hitlerowcy przybywają masowo.

Od kilku bowiem tygodni napływają do stolicy Austrii z Berlina tajni emisariusze bolszewicy, przywożąc ze sobą instrukcje, mające na celu mobilizowanie jak największej ilości broni i amunicji głównie w mieszkaniach osób, których władze nie mogą posądzać o podobne zamiary.

Tak było z aresztowanym przed trzema dniami szwecem Hlavacem, u którego rewizja, przeprowadzona na skutek donosu, wydała wynik nadspodziewanie obciążający.

Ta, początkowo dość „banalna” afera przybiera jednak zaczyna rozmiary coraz szersze

związane ze skutkiem rozległej korespondencji przeprowadzonej z władzami bezpieczeństwa, wszystkich stolic europejskich stwierdzono niebezpieczeństwo od dnia 1-go sierpnia r. b. agitację Moskwy, zmierzającą głównie do przeniesienia punktu ciężkości propagandy na — bezrobotnych i pozyskania ich w ten sposób dla swych planów wywrotowych.

Agenci sowieccy, przybywający obecnie masami z Berlina do Wiednia, nie przejeżdżają jednak sami. W towarzystwie ich znajdują się bowiem najbliżsi dzisiaj sprzymierzeńcy komunizmu — hitlerowcy, mając zamiar przeszedłszy niebezpieczne stosunki polityczne w Rzeszy na teren austriacki.

To też nie można się dziwić, że wobec tych wcale niepożądanych wizyt wydał austriacki minister spraw wewnętrznych Winkler do wszystkich podlegających mu organów bezpieczeństwa okólnik polecający im użycie radykalnych środków w kierunku stłumienia każdego rodzaju akcji komunistycznej na terenie Austrii.

Równocześnie wydał minister Winkler surowy zakaz noszenia brązowych koszul, zdobitych hitlerowców, którzy tłumnie zjechali do miasteczka Wels, gdzie dnia 15-go i 16-go sierpnia odbył się ma wielka parada „wojska” hitlerowskiego.

Zamachy bombowe w Jugosławii a Austria

Te środki ostrożności, wydane obecnie ze strony władz austriackich, mają również tło międzynarodowe.

Jak już z telegramów w „I. K. C. wiadomo, nastąpiło w ostatnich dniach tygodnia kilka poważnych zamachów bombowych w pociągach, zdążających z zagranicy do Jugosławii.

Obok wysokich strat materialnych, dochodzących do dziesięciu milionów dynarów, stały się zamachy te skuteczniane za pomocą zrecznie umieszczonych maszyn piekielnych, przyczyną śmierci większej liczby podróżnych, przyczem fakt ten spowodował dyrekcję kolei jugosłowiańskich do wydania zarządzenia, na mocy którego wozy z zagraniczne nie będą więcej wpuszczane na terytorium Jugosławii. Podróżni będą przesiadali na granicy do wozów wyłącznie jugosłowiańskich.

Nadeszłe do Wiednia dzienniki białogrodzkie stwierdzają istnienie przyczynowego jakiegoś związku pomiędzy temi zamachami, a terytorium austriackim, na którym przebywa większa liczba emigrantów, skazanych z powodu rozmaitych konspiracji politycznych „in contumaciam” na śmierć.

Emigranci ci, rekrutujący się głównie z komu-

Z WEYCHERTÓW

Bronisława Filasiewiczowa

wdowa po ś. p. Hilarym, dyrektorze Twa Oszczędności i Zaliczek, oraz prezesie Macierzy Szkolnej w Cieszynie po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 11 sierpnia 1931 roku, przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, nastąpi we środę, dnia 12 bm. o godz. 3-ciej popoł. do kościoła parafialnego w Rozwadowie, po nabożeństwie zwłoki zostaną przewiezione do Cieszyna, gdzie odbędzie się pogrzeb z kościoła paraf. we czwartek, dnia 13 bm. o godz. 10-tej rano do grobowca rodzinnego. Na ten smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, w głębokim smutku pogrzeżeni Synowie, Córki, Zięć, Synowie i Wnuki.

Rozwadow, 11 sierpnia 1931. 4396k

Za spókoj duszy ś. p.

STEFANA PEKSY

wiceprokuratora Sądu Okręgowego

jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci odbędzie się w piątek, dnia 14 sierpnia 1931 r. o godz. 7 rano w kościele św. Elżbiety w Nowym Sączu

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

o czem zawiadamia Rodzina.

4384k

Dobroć towaru najlepszą reklamą
Mleko — czekoladę odżywcza —

poleca

A. PIASECKI S. A.

Nie piszę syntezy Twojej twórczości, bo za wcześnie jeszcze na to i brak miejsca, chciałem zwrócić tylko uwagę dzisiejszego powierzchownego czytelnika i w podjęcie ukryć ciche przepraszenie za wyprzedzanie tego uznania, które Cię niebawem za Twą śliczną powieść spotka. Musiałem to zrobić — bo jeszcze mimo wszystko nie potrafię ukrywać swych własnych uczuć, które poruszyłeś tak głęboko „Przyłdkiem Dobrej Nadziei”.

Artur Schroeder.

—OŚO—

Artyzm w fotografii.

W letnim okresie wakacyjnym setki i tysiące osób z żarliwym zapalem poświęca się robieniu zdjęć fotograficznych. Wszystkie Kodaki, od najtańszych, do najdroższych, wszelkie aparaty innych fabryk i systemów, zostają puszczone w ruch. Ilość zużytych w tym czasie płyt fotograficznych, rolek filmowych i film-pack'ów, można obliczać doprawdy już nie na tysiące, ale chyba na miliony. Nielewiedzi każdy inteligentniejszy letnik, turysta czy podróżnik, przywozi z sobą, jako wakacyjny płon swych wrażeń, kilka tuzinów zdjęć fotograficznych.

Jakaż jest ich wartość, poza wartością czysto pamiątkową, jaka korzyść?

Prawie w regule — wartość artystyczna tych zdjęć jest wprost ujemna.

Nie będzie przesadą, jeśli stwierdzimy, że 90% tych mniej lub więcej niepomysłowych i źle skomponowanych zdjęć ma jedynie charakter dokumentu, który stwierdza, że pani F. lub panna Z., czy też grupa sezonowa przypadkowo z sobą zaznajomionych osób, były w lesie, albo na łące, albo w górach, albo nad morzem. I nie więcej. — Czy to nie za mało?

Jeśli zaś idzie o widoki, zdejmowane przez

przeciętnego amatora-fotografa, jakie one są nudne i nieciekawe, jakie szlabonowe w ujęciu, pozbawione wszelkiej artystycznej treści w samej kompozycji! Skoro zaś zważywszy, że najczęściej są również wadliwe pod względem technicznym (przygodny i sezonowy fotograf nie może dać sobie rady z kwestią ustalenia czasu wyświetlenia, a płyty i filmy oddaje do wywołania byle komu) — to dojdziemy do zasadniczego pytania: po co właściwie tyle pieniędzy wyrzucać ludzi na fotograficzne aparaty, na płyty, filmy i inne fotograficzne materiały? Czyż przyjemność osobistego „przyłdkiem” tak jest wielka, że równoważy tak wysokie stosunkowo koszty?

Czy nie lepiej kupić tuzin gotowych pocztówek — jeśli idzie o widok miejscowości letniego pobytu — czy nie lepiej skorzystać z usług licznych fotografów — tu minuty, licznie krążących wszędzie, zarówno w górach, jak i na plażach, czy w parkach różnych kąpielisk — jeśli idzie o zdjęcia poszczególnych osób i grup? Doprawdy lepiej!

Chyba, że... — Chyba, że ktoś ma artystyczną duszę i artystyczne na świat spojrzenie, chyba, że ten widok czy ten portret, zdjęty przez fotografa-amatora, będzie posiadał artystyczny charakter i pewne artystyczne indywidualne piętno.

Wtedy warto nie szczędzić trudu i pieniędzy, bo wtedy można się artystycznie wypowiedzieć: wtedy powstaje fotograficzny obraz o trwałej, wtedy łatwo przemijającej wartości, który świadcząc zarazem korzystnie o kulturze amatora-fotografa, o jego inwencji i artystycznej spostrzegawczości. Taki „obraz” będzie nieraz chętnie przyjęty do reprodukcji w najwytworniejszych pismach polskich czy obcych, może być też z pewną korzyścią dla jednostki i kraju wysłany na zagraniczne wystawy fotografii artystycznej.

Jakie czynniki składają się jednak w gruncie rzeczy na to, ażeby zdjęcie fotograficzne miało artystyczny charakter?

Jak należy wybierać, t. zn. komponować jakiś motyw, jakich używać aparatów i obiektów, jakich płyt i papierów — słowem, jak należy fotograficznie myśleć i postępować w praktyce, ażeby wnieść się na odpowiedni szczebel, ażeby osiągnąć artystyczną wartość swych zdjęć?

O tem wszystkim poucza wprost wybornie, bo rzeczowo, jasno i dokładnie, niedawno wydana przez znaną warszawską firmę (Trzaska, Evert i Michalski) książka znakomitego naszego artysty-fotografa, Jana Bułhaka z Wilna, pod tytułem: *Fotografia, zarys fotografii artystycznej* (str. 174 i 77 plansz na kredowym papierze).

Obec dla niedługo ucho brzmiać nazwą „Fotografiki” (termin utworzony przez Bułhaka) ochrzcił autor fotografię, zwaną powszechnie artystyczną lub malowniczą, ponieważ, jak wyznaje, czuł potrzebę oddzielenia jej nawet w nazwie, w nomenklaturze, od fotografii naukowej i rzemieślniczej.

O ten „nowotwór” językowy, o tę *Fotografikę*, chętnie posprzeczałbym się z autorem, gdyż uważam, że ten nowy termin, utworzony na podstawie pewnych cech, zupełnie zresztą luźnej analogii, jaka zachodzi między fotografią a grafiką oryginalną (ryciny artystyczne w drzewie, widoki, na kamieniu litograficznym), wprowadza raczej pewną dezorientację i niczego ściśle nie określa. Przecież i różne rodzaje czysto „rzemieślniczej” reprodukcji, a mianowicie reprodukcji foto-mechanicznej, czy foto-chemigraficznej, też określamy mianem szeroko pojętej grafiki. W tem znaczeniu mówimy np. o *przemysle graficznym*, który ze sztuką ma niewiele wspólnego, i to pośrednio jedynie.

Pomimo szeregu cech wspólnych, raczej czysto zewnętrznej natury, jakie zdają się łączyć fotografię z grafiką, fotografia operuje przede wszystkim malarzskimi walorami światłocienia, podczas gdy podstawową zasadą sztuki graficznej jest kreska i kombinacja kreszek.

I tu właśnie leży sedno tego estetycznego za-

gadnienia analogii między fotografią artystyczną z jednej strony, a malarstwem i grafiką z drugiej.

Wróćmy jednak do samej książki i jej treści. Z niezwykle trafną spostrzegawczością ustala J. Bułhak zasadnicze wady obrazków amatorskich, któremi są: 1) brak wyraźnego motywu (zła kompozycja rysunkowa) i 2) brak harmonii światłocienia (zła kompozycja malarska). Te dwa właśnie braki sprawiają, że zdjęcia amatorskie, nawet technicznie udatne, są tak nieznośne dla oka, gdyż zazwyczaj trudno zrozumieć, co mianowicie chciał autor w nich pokazać jako rzecz główną, zwłaszcza, że niemiła, nie skoordynowana pstrokaczna plama białych i czarnych, dzwiała na nas wprost odrażająco.

To, co J. Bułhak mówi o kompozycji i o interpretacji obrazu fotograficznego, oraz o jego treści (krajobraz, architektura i wnętrza, człowiek), tak jest słuszne, tak głęboko uzasadnione, tak ważne, że rozdzielił te uważać można za podstawowy podręcznik estetyki sztuki fotograficznej, za jej elementarny katechizm, bez którego nie może się obejść żaden fotograf, zarówno amator, jak i zawodowiec, jeśli posiada choć trochę wybredniejszego smaku, jeśli żywi minimalne bodaj artystyczne aspiracje. Niejednemu nasz malarz mógłby się również z tej książki bardzo wiele nauczyć!

Jeśli zrozumiemy, że poza reprodukcją dwuwymiarowych obiektów (jak rysunki, plany, mapy i obrazy), wszelkie inne zdjęcia mają za swój przedmiot bryłę, że nawet widok gmachu czy ulicy, nawet zdjęcie fotograficzne mebla czy reżby, uwarunkowane jest co do swej wartości przez odpowiedni światłocień, zrozumiemy zarazem, że kapitalną książkę J. Bułhaka, wydaną nader starannie, przestudjować musi z dużą dla siebie korzyścią każdy, kto ma lub miał kiedykolwiek w swem ręku fotograficzny aparat.

Mieczysław Treter.

nistów, oraz separatystów chorwackich, zmierzających do oderwania Chorwacji od Jugosławii i wcielenia jej do planowanej monarchii austro-węgierskiej (!?), uprawiają na terenie Wiednia ożywioną w tym kierunku działalność, utrzymując pozatem kontakt z tutejszymi sferami monarchistycznymi.

Może śledztwo, prowadzone obecnie przez władze wiedeńskie, odkryje istnienie tego związku przyczynowego, zapodane zresztą kategorycznie przez dziennik półoficjalny „Politika”, zapowiadający poza tem bliskie demarche dyplomatyczne Jugosławii u rządu austriackiego z prośbą o wykreślenie sprawców i surowe ich ukaranie.

Rewizja pociągów zdających do Jugosławii.

Rząd austriacki, któremu zależy na utrzymaniu przyjaznych stosunków z Jugosławią, zarządził więc natychmiast ostrą rewizję wozów kolejowych na dworcu południowym w Wiedniu, zdających w stronę Jugosławii. Każdy wóz jest przez organa policyjne i kolejowe pilnie badany, przyczem pociąg znajduje się pod kontrolą policji aż do chwili odjazdu.

Energiczne te zarządzenia władz austriackich, wydane pod hasłem walki z terrorystami i komunistami, przyczynia się więc niewątpliwie do oczyszczenia atmosfery Wiednia z wywrotowych zamierzeń podpalaczy, porządku i spokoju, załatwiających na gruncie tutejszym wszelkiego rodzaju porachunki polityczne. M. Lisowski.

Z dnia.

Czesi uczą Niemców... Jak szkodzi Polsce.

Nie powinien w Polsce przebiec bez echa artykuł „Morawsko-Slezskiego Dennika”, który w odpowiedzi jakimś Niemcowi na jego skargi na ucisk niemieckich w Czechosłowacji, radził mu, żeby „przyjrzał się stosunkom we Włoszech, na Węgrzech, a przede wszystkim w Polsce i porównał je ze stosunkami w Czechosłowacji. Niemcy mają w tych trzech krajach poważny powód do krzyku, żalu i wnoszenia skarg na ucisk narodowy (!), lecz skarżyć im się nie wolno (!!).

Trudno to brednie „Mor.-Slezkiego Dennika” brać poważnie. Zastanawia jedynie ten fakt, że pisze to organ Kramarza, organ czeskiej narodowej demokracji, która głosi i pragnie nas przekonać o swych braterskich uczuciach, która deklamuje szeroko o zgodzie polsko-czeskiej.

Oto prawdziwe oblicze Czechów! Braterstwo słowiańskie — to ich towar na eksport. Równocześnie zaś robią, co mogą, aby nas „ugryźć”, aby nam zaszkodzić.

Czy zrozumiały to wreszcie nasi naiwni czechofili?

POLSKI ZWIĄZEK TURYSTYCZNY

Kraków, Szpitalna 36. — Tel. 11335

Rzeczy godne zwiedzenia w Krakowie.

Wawel: Zamek, pokoje królewskie, Rotunda św. Feliksa i Adalata — codziennie od 9-4 (w święta tylko do 3 popoł.), wstęp 1 zł., dzieci 50 groszy.

Katedra wawelska: w czasie wolnym od nabożeństw: Grobowce i skarbiec po 1 zł.

Wieża Zygmuntowska: 25 groszy.

Smocza Jama: codziennie od 10-4 popoł. — wstęp 30 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach: codziennie od 10-2 popoł., 1 zł.

Muzeum Czajkowskich: środy i święta od 10-2, 1 zł.

Muzeum Jasielskiego: codziennie od 10-3 popoł., 50 groszy.

Muzeum Barańskiego: środy i święta od 10-2 popoł., 1 zł.

Muzeum XX. Czartoryskich: wtorki i piątki w godzinach 10, 11, 12, w grupach 30 osób — bezpłatnie.

Wycieczki i szkoły w inne dni powszednie, za zgłoszeniem w przeddzień.

Muzeum Przemysłowe: w niedzielę (dla wycieczek także i w dni powszednie) od 10-13 i od 4-7 popoł., wstęp 50 gr., wycieczki i młodzież szkolna 25 gr.

Muzeum Etnograficzne: codziennie od 10-1 popoł., wstęp 50 gr., młodzież i wycieczki 20 gr.

Dom Matejki: codziennie od 0-2 popoł., wstęp 1 zł.

Zbiory Polskiej Akademii Umiejętności — gabinet archeologiczny w piątki od 12-3 popoł. — przyrodniczy w dni powszednie od 10-13. Wstęp 50 gr. od osoby, młodzież po 20 gr., wycieczki zbiorowe po 10 gr. od osoby.

Wieża ratuszowa: (zabytki, rzeźby) w niedzielę i święta od 10-2 popoł., wstęp 50 gr.

Biblioteka Jagiellońska: w czwartki od 9-12, za uprzednim zgłoszeniem w sekretariacie.

Kościół zwiedzać można w czasie wolnym od nabożeństw. Otwarcie ołtarza w kościele Marjańskim (rzeźba W. Stwosza) dla wycieczek niżej 10 osób — 8 zł., wyżej 10 osób 10 zł.

Barbakan: codziennie od 10-2 pop., wstęp 50 gr.

Wieża Marjańska: codziennie od 10-2 popo., 50 gr.

Wystawa w Pałacu Sztuk Pięknych: codziennie od 10-5 popoł., wstęp 1 zł.

Wystawa w Salonie Związku Plastyków: codziennie od 10-3 popoł. (w święta tylko do 3 pop.). Wstęp wolny.

Wystawa etnograficzna w budynku wystawowym przy ul. Rakskiej: codziennie od 9 rano do 7 wieczorem. Wstęp: Dla dorosłych 1 zł., dla dzieci 30 gr., dla wycieczek 50 gr.

Pałac Prasy zwiedzać można codziennie od 9 rano do 7 wieczór.

Kopiec Kościuszkowski: Codziennie do zmroku — wstęp wolny.

Wyjazdy w okolicy Krakowa.

Wieliczka (zwiedzanie salin): wyjazd możliwy niemal co godzinę pociągami i motorówkami. Czas jazdy 30 min. Zwiedzanie salin w dni powszednie od 15-17, cenzu zwiedzania dla pojedynczych osób 5 zł., cenzu kuponu Polak. Zw. Tur. na zwiedzanie salin 3 zł.

Ojców. W dni świąteczne pogodnie kursują autobusy w miarę zgłoszeń poza godzinami normalnymi.

W dni powszednie w godzinach: 9, 11, 30, 14 i 18. Czas jazdy 45 minut, cenzu 2 zł. 250 w jedną stronę.

Zakopane. Próż połączeń kolejowych, także autobusów codziennie 8 rano i 15.30 popołudniu. Czas jazdy 3.50 godziny. Cenzu 16 zł. w jedną stronę.

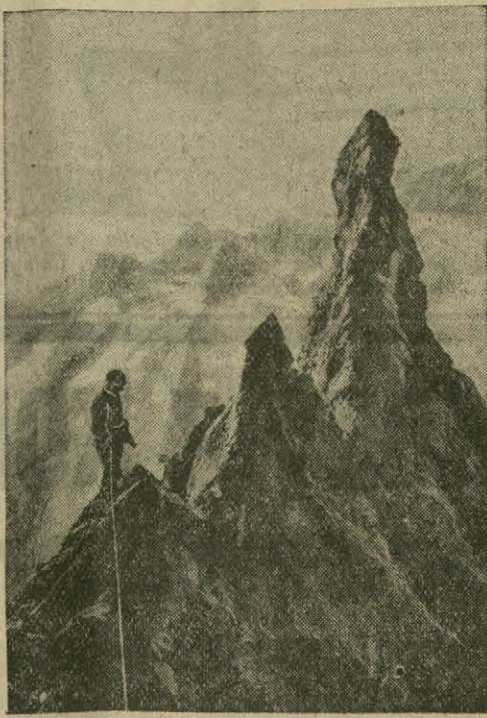
Rabka. Próż połączeń kolejowych, także autobusów codziennie 8.30 rano, 15, 16, 17.15 popoł. Cenzu 10 zł. w jedną stronę.

Jordanów. Próż połączeń kolejowych, także autobusów, codziennie o godz. 16 popoł., cenzu 9 zł.

Wielki sukces polskiej wyprawy alpinistycznej.

Południowa ściana Meije zdobyta. — Dwa dni i dwie noce na pokonanie 900-metrowej ściany.

Schronisko Promontoire, 3092 m. wysokość. Schronisko Vallon może służyć za wzór, jak należy urządzać schroniska wysokogórskie. Wybudowane celowo i solidnie, jest doskonale zaopatrzone w sprzęt niezbędny turystom, ale bez gospodarza. Otwarte dla każdego, z obowiązkiem minimalnej opłaty za nocleg (2 fr. = 70 groszy) od osoby dla członków Franc. Klubu Alpejskiego.



Igły w grani Fijre.

go — stanowi typ schroniska prawie wyłącznego w Alpach Delfinackich. I nikt go nie zaniechyszcza, nikt nie kradnie koców, ani ławek nie rabie na opał. Kiedyś dojdzie i u nas do podobnej kultury turystycznej, aby można przysłowiować „opieczę samych turystów” — powierzać naprawdę całe schronisko!

Z prawdziwym żalem odchodziliśmy zatem w dół, w myśl ogólnego planu działań wyprawy, przewidującego pobyt w Vallon tylko jako wstępny wypadek. Powróciliśmy najpierw do obozu w La Berarde, dokąd nam tymczasem dowiozła prowiant nieoceniona pani Hanna Golecowa — żona członka naszej ekipy — której energii i przedsiębiorczości zawdzięczamy zarówno taniść (bez obniżenia jakości) jak i sprawność aprowizacyjną naszej wyprawy. Z La Berarde, po dniu odpoczynku, nastąpił

odmarsz do schroniska Promontoire,

główniej bazy naszych działań.

Droga do Promontoire, to 1400 metrów wzniesienia, najpierw ścieżka, wijąca się w dolinie wśród traw, olbrzymich piarżysk i płatów śniegu, później szlakiem wydeptanym poprzez morenę wielkiego lodowca Etancons, wreszcie przez sam (tu zresztą łatwy) lodowiec. Schronisko umieszczone jest na znacznej już wysokości 3092 metrów, jak chcą jedne źródła, a 3120 m. nawet, jak podają inne. Jest uciepione do największej części olbrzymiego zębra skalnego, którym wiedzie zwyczajna droga do Meije; schronisko to bowiem obsługuje przedewszystkiem Meije, główny cel wysokogórskich wycieczek we Francji.

Z ciężkimi workami na plecach dopiero w 7 godzin dowlekliśmy się do Promontoire. Po drodze deszcz. Na nas, przyzwyczajonych do schronisk tatrzańskich, porozmieszczanych w dnach dolin, uczyniło Promontoire niezwykle wrażenie. Z przepaścistego cypla skalnego patrzyliśmy bezpośrednio dwieście metrów w dół ku lodowcowi Etancons — lub bezpośrednio w gór-

rę, ku turniom Meije. I lód i skały zaczynają się dosłownie o krok od drzwi schroniska!

Powiew śmierci.

W Promontoire jakiś samotny, milczący Holender czeka na swego towarzysza, który z głośnym tyrolskim przewodnikiem Sollederem wyruszył na Meije. W nocy chwytają mroź i szaleje burza śnieżna. Towarzysze Holendra nie wracają. Nazajutrz pogoda lepsza. Widmowy Holender odchodzi: jeszcze nie wie, że jego towarzysza tylko cudem uratował swe życie w lawinie kamiennej, która pochłonięła życie Solledera. Teraz trup przewodnika leży już gdzieś samotny na białej przechylinie lodowca.

W Promontoire mamy jeden główny cel przed oczyma:

przejście południowej ściany Meije. Jest to dziewięćsetmetrowy mur skalny, opadający ku lodowcowi Etancons. Siedemnaście razy atakowano samą Meije nim ją zdobył hr. Boileau de Castelnau w 1877 roku — o ile więcej razy atakowano jej ścianę południową, jeden z najbardziej sławnych problemów alpejskich! Zaczęło się, gdy już w 1885 roku chciał ją zdobyć nie kto inny, tylko sam dr Emil Zsigmondy, słynny autor „Niebezpieczeństw alpejskich”, świetlana postać klasycznego alpinizmu.

Próba zakończyła się tragicznie: zaraz u wstępu na właściwą ścianę odpadł od skały Emil Zsigmondy i runął na lodowiec. Przed jego grobowcem staliśmy chwilę w milczeniu na małym cmentarzyku górskim w St. Christophe (ostatniej wiosce górskiej przed La Berarde) — na cmentarzyku, gdzie prawie wszystkie nagrobki noszą daty górskich śmierci.

A potem przyszedł szereg innych prób, francuskich, niemieckich i włoskich. Ale ściana nie dawała się zwyciężyć: i nikomu nie udało się wyjść wiele wyżej niż Zsigmondy'emu. Aż dopiero w dniu 28 lipca -912, w 27 lat od katastrofy Zsigmondy'ego znalazła się w urwisku partia prowadzona przez słynnego przewodnika tyrolskiego Dibonę i nie mniej głośnego Rizzi'ego. Ona to pokonała wreszcie ścianę! „Skały następczą trudności krańcowe” zanotowali po jej przejściu. A trudności te mają być wszelkiego rodzaju.

Od zwycięstwa Dibony upłynęło już lat dwadzieścia. Ale przez ten cały długi okres czasu zdolano jeszcze tylko dwa razy przejść ścianę: Przed pięciu laty udało się to dwóm Niemcom, i przed dwoma laty wreszcie Francuzom, najlep-



Cmentarz w St. Christophe.

szym dziś alpinistom francuskim panom A. Arnand i E. Stofer. Nie dziwnego zatem, że zadanie przebycia południowej ściany Meije nabrało w Alpach zupełnie wyjątkowego znaczenia; nie dziwnego zatem, że postanowiliśmy zmierzyć z niem polski z kolei rozmach.

Najpierw trzeba obejrzeć ścianę. Dwóch z nas

Meije od południa zdobyta!

(Telegram własny „Il. Kuriera Codziennego”).

La Berarde, 12 sierpnia. Południowa ściana Meije drogą Dibony zwyciężona. Dwa biwaki: w połowie ściany i na grani.

Obłędzenie powiększyło trudności i niebezpieczeństwo wyprawy. Dorawski, Golcz, Birkenmajer, Szczepański.

wyruszyło w tym celu, podczas gdy dwóch innych wyszło na pobliską Breche de la Meije 3357 metrów, aby spojrzeć na północną stronę. Potem sprawozdania: bardzo ponure: osnieżenie i olodzenie jest zupełnie niezwykle jak na tę porę roku, Golez zapewnia że większe niż w normalnej zimie: trzeba mieć najmniej tydzień do dyspozycji, aby móc chociaż spróbować wejść w odstraszoną ścianę. Niema co tać

pogoda jest nam konsekwentnie wroga.

Ale przeciwności nas nie złamią. I nie uczynimy jak wspomniany już Stofer, który przybywszy w tych dniach do Pelvoux, uznał warunki do wy-



Widok na Meije.

praw za zupełnie nieodpowiednie, i powrócił zaraz do Paryża. Nie damy się!

Zresztą nazajutrz, przecież się rozpogodziło i gorące światło zaczęło rozpaść śnieg i lód. Spoglądamy: stosunkowo dość wolnych od śniegu jest tylko trójce sąsiadów, szczyty des Aigles, Chamois i Eryma, niższe choć zupełnie samodzielne i bardzo piękne w swej skrzęsanej, skalnej budowie.

Niepowodzenie na Chamois.

Ku nim wyrusza zatem trzech z naszej wyprawy, Dorawski, Golcz i Szczepański. Po lodowcu posuwamy się już szybko i pewnie.

Pod ścianami jesteśmy już o 8-ej rano. Wszystkie są dotychczas niezdobyte przez człowieka; coż, kiedy narazie ani ugryźć ich nie sposób. Z oddali suche, przy bliższym obejrzeniu okazały się fatalnie olodzone. W tych warunkach dość szybko załamać się musiała próba przejścia ściany Chamois.

Nie udało się również atak na ten szczyt od przełęczy Col des Chamois 3150 m. (pomiędzy Chamois a Aigles Chamois). Szczyt dźwiga się stąd prawie pionową, zerwą, przez nikogo dotychczas nawet nie próbowaną. Wśród nadzwyczaj wielkich trudności, dających się porównać z tatrzańską południową ścianą zamarłej Turni, zdolaliśmy pokonać trzyczwartę uskok. Ale górne gładkie i pionowe płyty okazały się znów niedostępne. Nastąpić musiał honorowy odwrót i wyjście na Aigles (3260 m). Ten „puścili” nas już szybko, w pół godziny. Z wierzchołka spojrzeliśmy znowu ku południowej ścianie Meije. Dużo wciąż na niej śniegu i lodu, djabło dużo! Ale czy możemy jeszcze czekać? Wróżą nam nocy niż barometryczny, a

bez ataku na Meije nie odejdzemy

z Promontoire.

„Już nastala jasna, jakby polarna noc alpejska. Po bezchmurnym, mroźnym niebie przesuwały się jaskrawe księżycy. Skały i śniegi Meije błyszczały upiornie, księżycowo. Jutro bezwzględnie zmierzmy się z niemi!

NAJPIĘKNIEJSZA TWARZ

traci swój urok, gdy szpecą ją choćby najdrobniejsze nieczystości skóry, jak piegry, wargi, żółte plamy itp. Codzienne mycie się mydłem Herba i nacieranie kremem Herba zapobiega tym dolegliwościom i zapewnia uzyskanie zdrowej, czystej, miękkiej i delikatnej cery. Mydło Herba, które wyrabiane jest z najszlachetniejszych surowców z domieszką ekstraktu ziół leczniczych, posiada wszelkie zalety najlepszego mydła toaletowego — a zatem łączy sobą przy-

jemne z pożytecznym. Krem Herba chroni cerę przed wszelkimi szkodliwymi wpływami atmosferycznymi i słońca. Jeśli wiele tysięcy lekarzy i osób prywatnych w licznych zaświadczeniach potwierdza dobitnie znakomitą skuteczność działania tych środków, to rzeczywiście niema powodu do długich namysłów. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko mydła i kremu Herba Obermeyera, gdyż doprawdy niema nic lepszego. 4282k

Powódź banknotów, „hrabia z Nieświeża” i kraty kryminału.

Czeski Cieszyn, w sierpniu. Coraz częściej szpalty dzienników zajmują ostatek niezwykle w swojej ekstrawagancji występy przetrzonych niebieskich ptaków, zdeklarowanych półinteligentów, przybierających pozy-

wielkich osobistości, a mnożących się bez liku, jak robactwo w żelatynie i nabierających z bezczelną bufonadą naiwnych, którzy padają ofiarą ich bezgranicznego zuchwalstwa. Onegdaj niezwykle tego rodzaju występ za-

notowała kronika policyjna w Czeskim Cieszynie w związku z pojawieniem się tamże pewnego młodego osobnika, który swoją karierę oszusta zaczął trzy dni temu w tamtejszej restauracji dworcowej trzeciej klasy. Wśród całej masy przyjezdnych, czekających na pociąg, zjawiał się tam jakiś młody, wytwornie ubrany pan, który zawałował kelnera, zamawiając u niego dla wszystkich obecnych gości, a zwłaszcza kolejarzy bakterię napojów wysokowych, za które zapłacił szeleszczącymi, nowiutkimi banknotami. Sala oniemiała. Szmer podziwu otoczył romantyczne młodzieńca. Zaczęła się wspaniała libacja, a młody człowiek do końca wytrwale ośniewał wszystkich swą niewyczerpaną kasą, z której strumieniem płynęły 100 złotych.

Zwróciło to uwagę dwóch czeskich żandarmów, którzy przybliżyli się do pijących, powitani przez przybysza radośnie. Po nawiązaniu znajomości tajemniczo gość przedstawił im się jako przedstawiciel polskiej policji, udający się do Morawskiej Ostrawy w poszukiwaniu za zbiegłym defraudantem z Bielska.

To był zaledwie wstęp do błyskotliwej kariery. Następnie poznał ów wytworny pan pełnią-

cego służbę na dworcu inspektora policji Brzeż-
ziny, do którego zwrócił się z prośbą o pomoc
w pościgu za zbiegiem z Bielska defraudantem.
Po przełamaniu pierwszych lodów szampański
młodzieniec zamówił auto do Morawskiej Ostrawy
i wyjechał. Cała ta historia nie dała jednak spo-
koju inspektorowi policji, który zamówiłszy
autodorkę, wszczął pościg za rzekomym detek-
tywem. Pościg jednak pozostał bez rezultatu.

Relacje z całej tej tajemniczej afery inspektor
Brzeżzina zdał policji polskiej i jakież było jego
zdziwienie, gdy policja polska oświadczyła, że
tego samego dnia zbiegł z Bielska urzędnik Kasy
Chorych, Antoni Schimanek, defraudując 10.000
zł. Rysopis, podany przez policję polską, był
zgodny zupełnie z wyglądem wesołego, bawia-
cego w Cieszynie młodzieńca.

Wobec tego policja czeska zarządziła pościg,
który początkowo przedstawiał się beznadziej-
nie. Schimanek spędzał bowiem czas na bierant-
kach poza Cieszynem. Po dwóch dniach powrócił
i zamieszkał w jednym z hoteli, meldując się
pod własnym nazwiskiem. Zanim jednak policja
przybyła, by go aresztować, znikł on jak kamfo-
ra, wyjeżdżając autem w niewiadomym kierun-
ku. Wszelkie wysiłki policji czeskiej pozostały
bez rezultatu, aż do chwili, gdy do Czeskiego
Cieszyna przybył komendant powiatowy P. P. z
Bielska z urzędnikami śledczymi. Plan polskiego
komisarza policji był bardzo prosty lecz niezawo-
dny.

Po zlustrowaniu wszystkich lokali nocnych i
hotelu w Morawskiej Ostrawie zatrzymano się w
hotelu, spełniającym dość podejrzany rolę, jako
przystań par miłosnych. W oczu policji wpadła
jedna z kart meldunkowych, wypełniona przez
inżyniera hr. Szymko z Nieświeża. Wiadomo już
było, kto kryje się pod tak szumnym tytułem.

W momencie, kiedy policja obsadziła drzwi
hotelu, pan „hrabia” spędzał czas w czułym
tete-a-tete z pewną damą. Z roszkownej zaba-
wy wytrąciło go dopiero pukanie policji. Skon-
sternowany otworzył drzwi i oczom jego przed-
stawił się ponury widok mundurów stróżów bez-
pieczeństwa. Wewnątrz pokoju, urządzonego z
hrabiowskim igrasem przepychem, snuł się niek-
tóry dym papierosowy, pomieszany z wonią szampa-
na, którego kilka wypróżnionych flaszek stało
na podłodze.

Oszusta aresztowano i przesłuchano na miej-
scu. Schimanek przyparty do muru, przyznał się
do defraudacji. Pieniądzy jednakowoż przy nim
nie znaleziono.

Pod poduszką w pokoju Schimanka policja
znalazła rewolwer. Aresztowanego odstawiono
do dyrekcji policji w Ostrawie, skąd powędruje
do tamtejszego sądu. Po odbyciu kary w Cze-
chosłowacji, „hrabia z Nieświeża” wydany zo-
stał polskim władzom sądowym.

Co dzień niesie?

13		Czwartek	
Sierpień		Hypolita m.	
		Słowański: Rosława	
		Ewangelicki: Kasjana	
		Grecko-kat.: 31 Jęwdokima	

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubytek dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
4:14	19:07	14:53	4m	1:57	1:19	N. w

Echa artykułów „I. K. C.” o wyprawie po złoto rosyjskie.

Z Warszawy donosi (WZ): Ogłoszone przez
„Ilustr. Kur. Codz.” artykuły p. Chriennikowa
w sprawie tajemniczego rosyjskiego skarbu państwo-
wego, ukrytego w okolicach Kazania, odbiły się
głośnie echem w prasie światowej.

Wiele uwagi poświęcała oczywiście tym rewe-
lacjiom rosyjska prasa emigracyjna.

Warszawski rosyjski dziennik „Za swobodu”
zamieścił artykuł, w którym domaga się, aby
poruszoną przez p. Chriennikowa sprawą stała się
objektem wszechstronnego śledztwa. Zdaniem
rosyjskiego pisma emigracyjnego, p. Chriennikow
wysunął niezwykle ciężkie zarzuty przeciwko pp.
Dolindzie, Bunimowiczowi i b. plk. Siczynskiemu,
z których ostatni zamieszkuje w Warszawie
i powinien zabrać głos w poruszonej przez p.
Chriennikowa sprawie. W przeciwnym bowiem
wypadku hańbiący plk. Siczynskiego zarzut za-
warcia umowy z Sowietami trzeba będzie uwa-
żać za potwierdzony i emigracja rosyjska w
Polsce zostanie zmuszona do wyciągnięcia wnio-
sków z tego faktu.

Marszałek Senatu p. Raczkiewicz w Gdańsku.

Prezes Rady naczelnej pomocy młodzieży a-
kademickiej p. marszałek Senatu Władysław
Raczkiewicz odwiedził Gdańsk, zapoznając się
z życiem tamtejszej polskiej młodzieży akade-
mickiej, studiujejącej na politechnice gdańskiej.

P. marszałek złożył wizytę p. ministrowi dr
Henrykowi Strassburgerowi i oprowadzany przez
radcę Mikuleckiego oraz Zarząd Bratniej Pomo-
cy, zwiedził agendy pomocy akademickiej w
Gdańsku, jak Dom Akademicki, mieszczący 140
akademików, ognisko wycieczkowe, jadalnię,
stowarzyszenia Kół naukowych, dokładniej
zapoznając się zwłaszcza z warunkami studiów
Polaków na politechnice gdańskiej, rozwojem
stowarzyszenia techniki okrętowej „Korab” i ba-
dając potrzeby ogółu studentów Polaków w
Gdańsku.

Podnieść należy, iż młodzież akademicka pol-
ska w Gdańsku wymaga specjalnej uwagi i tros-
ki ze strony społeczeństwa, będąc w wyjątkowo
trudnej sytuacji materialnej i ustawicznie wal-
cząc z obcymi wrogami elementami.

Konieczność szkolenia inżynierów okrętowych
dla potrzeb Polski jest ogromna, dlatego też wy-
dział techniki okrętowej i stowarzyszenie „Ko-
rab” rozwijać muszą wzmożoną pracę i dapo-
móc wydatnie w ukończeniu studiów szeregu
swoich członków.

Dziś czwartek, 13 sierpnia br. premjera w kinie „APOLLO”

NA SKRAJU SAHARY

Z aparatem filmowym przez Afrykę! — Arcydzieło, jakiego jeszcze nie było — film, z którym żaden inny porównać się nie może!
Wspaniały, przedziwnie interesujący reportaż dokumentalny, ilustrujący życie, obyczaje i piękno świata Arabów.
kwietne oazy Tunisu! — Cudowna roślinność! — Wspaniała architektura! Hipnotyczny czar zaklinalczy weźwól!
dnie morskie! — Dzikie zwierzęta! — Tysiące sensacji! — Mowa i melodie urodziwych plemion arabskich w zdumiewający sposób oddają duszę tego zakłętego, baśni-
wego świata! — Ta barwna i dźwięczna akcja, to malowniczo tło — ogląda się z zaparciem tchu! — Żaden dramat w sile wrażenia ostatecznego nie sprostą artystycz-
nemu efektowi tego fascynującego arcydzieła egzotycznego!

Potworny bilans chińskiej katastrofy powodzi.

23 miliony ludzi zrujnowanych — milionowe straty w zbiorach i domach.

Z Londynu donosi (ch): Z Szanghaju donoszą,
że w ciągu jednego miesiąca ucierpiały Chiny
wiecej wskutek powodzi, niż w ciągu wielolet-
niej wojny domowej.

W dolinie rzeki Jangtse zniszczyła powódź w

ciągu kilku dni prawie 30 tysięcy kilometrów
kwadratowych pól uprawnych, zburzyła 4 milio-
nów domów, a 23 miliony ludzi straciło wszystko.
W Hankau umiera dużo zbiegów na nieznana
jeszcze chorobę. W prowincji Czili jest przeszło

250 tysięcy ludzi bez dachu nad głową.

Szkody, wyrządzone przez powódź w zbio-
rach, obliczają na przeszło 20 milionów funtów
angielskich (870 milionów zł.). W Hankau zna-
lazło 8 tys. ludzi śmierć w wezbranych falach.

Epilog tragicznej śmierci.



10-tysięczne rzesze publiczności odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku zmarłą ś. p.
artystkę teatru „Nowy Ananas” w Warszawie, Idę Korczyńską.

Książę Metropolita Sapieha wzywa do akcji ratowniczej dla biednych.

Książę Metropolita Sapieha wydał orędzie,
skierowane do organizacji katolickich archidie-
cezyj krakowskiej, do niesienia pomocy biednym
i bezrobotnym. Czytamy tam:

„Nietylko z jednej miejscowości lub jednego
kraju, ale z całego świata dochodzi nas dziś
wieść o biedzie i załamaniu wszelkiego gospo-
darstwa. Prawdziwie, jak gdyby kara Boża,
podobna do potopu, spadła, ogarniając cały
świat, za grzechy, jakich się ludzkość dopusz-
cza. Z trwogą patrzymy w przyszłość i niepo-
koić nas musi los tysięcy, nawet milionów lu-
dzi, skazanych na nędzę i bezczynność przymu-
sową.

„W kraju naszym również bezrobocie i nie-
możność znalezienia zarobku, szerokie bardzo
rozciągnęło kręgi. Musimy się obawiać, że gdy
zima przyjdzie, cała wielka rzesza ludności nie
będzie miała co jeść, czem się okryć, gdzie ogrzać.
Katastrofa jest tak wielka, że nie możemy na-
wet myśleć o tem, by należycie jej zapobiec. Nie
wolno nam jednak stanąć z załamaniem rękami
i ulec rozpacz. Chrześcijańskie miłosierdzie na-

kazuje nam zrobić wszystko to, co jest w na-
szej mocy, a ufność w Opatrzność Bożą, dać nam
winna siły, by stanąć do akcji ratunkowej.

„Nie spodziewamy się, byśmy mogli dziś zna-
leźć w naszym społeczeństwie potrzebne na to
fundusze. Dał nam jednak Bóg niezłe urodzaje
i niejedną, choć ich dobrze nie może spieniężyć,
ma pólno ziemskich dosyć, by siebie i rodzinę
wykarmić, a może też czy zbożem, czy ziemnia-
kami, czy innymi płodami rolnymi będzie mógł
podzielić się z tymi, którzy nie mają. Tego
to czynu miłosiernego musimy się spodziewać
i domagać, a to właśnie teraz, gdy po żniwach
lub po zbiorze łatwiej przyjdzie je zebrać.

„W naszej diecezji już Akcja katolicka dosyć
jest po dekanatach zorganizowana, by wziąć na
siebie inicjatywę zbiórki zapasów żywności dla
biednych i bezrobotnych. Wzywamy przeto
wszystkie rady dekanalne Akcji katolickiej, by
zebrały się w najkrótszym czasie i wedle
wskazówek szczegółowych rady diecezjalnej
Akcji katolickiej, rozpoczęły w tym kierunku
akcję miłosierdzia”.

Wielkie uroczystości armii rezerwowej w Poznaniu.

Stowarzyszenie rezerwistów i b. wojskowych
Rzplitej polskiej, okręg VII. poznański, urządza
w tych dniach wielki zjazd swych członków do
Poznania, zjazd, który ma się nazywać Apielem
generalnym stowarzyszenia rezerwistów i b.
wojskowych, okręg VII. w Poznaniu.

Dnia 15 i 16 bm., w których to okręg wielko-
polski stowarzyszenia rez. i b. wojsk. urządza
swoją apel generalny, mający być pierwszym
masowym i oficjalnym wystąpieniem tej organi-
zacji — będą świadectwem siły i ciężyny armii
rezerwowej w Wielkopolsce, dowodem zdolności
mobilizacyjnej, a zarazem uroczystym świętem
żołnierza polskiego w rocznicę sierpniową od-
parcia najazdu bolszewickiego na Warszawę.

Uroczystości te zapowiadają się imponująco.
Cechą ich będzie masowość występujących człon-
ków, którzy będą manifestować wraz z całym
społeczeństwem poznańskim przeciw wrogim
zakusom na nasze granice ze strony naszych
odwiecznych wrogów. Pamiętamy wszyscy o-
gromny zjazd Stahlhelmu niemieckiego we Wro-
cławiu, oraz zjazd kawalerii cesarskiej niemie-
ckiej w Dreźnie. Na obu tych zjazdach padło nie
jedno wrogie słowo przeciwko naszemu pań-
stwu i jego całości.

Otóż manifestacja i apel rez. i b. wojsk. ma
być odpowiedzią społeczeństwa wielkopolskiego,
armii rezerwowej na te słowa i czyny naszych
wrogów.

Protektorat nad apelem generalnym objąć ra-
czyli p. wojew. poznański hr. Roger-Raczynski
i dowódca O. K. VII. gen. dyw. Kazimierz Dzier-
żanowski.

Pozatem do komitetu honorowego wchodzi
cały szereg czołowych osobistości społeczeństwa
wielkopolskiego i władz rządowych, wojsko-
wych, samorządowych i duchownych.

Spodziewany jest przyjazd na apel p. prezesa
Rady ministrów Aleksandra Prystora, gen.
Sosnkowskiego, gen. Dreszera, gen. Góreckiego,
wojew. Kosiński, Kosińskiego, prezesa zarządu głów-
nego i komendanta głównego stowarzyszenia re-
zerwistów i b. wojskowych, przedstawicieli Sej-
mu i Senatu, ministerstwa spraw wojskowych,
P. U., W. F. i P. W.

Na apel ten, podług dotychczas otrzymanych
danych, zgłosiło się około 8.000 członków sto-
warzyszenia rez. i b. wojskowych.

Jeżeli do tego dojdą uczestnicy powstań naro-
dowych, którzy w tychże dniach odbywają w
Poznaniu swój ogólnopolski zjazd delegatów,
oraz bratnie organizacje wojskowo-wychowaw-
cze, oraz młodzież przysposobienia wojskowego,
to możemy śmiało liczyć na około 15 tysięcy u-
czestników manifestacji.

Uroczystość sama trwać będzie dwa dni w so-
botę dnia 15 bm. i w niedzielę dnia 16 bm., przy-
czem pierwszy dzień będzie miał charakter wy-
łącznie wojskowy, drugi będzie poświęcony u-

roczystościom o charakterze społeczno-narodo-
wym. Punktem kulminacyjnym niedzielnych u-
roczystości będzie zwiedzenie miasta przez za-
miejskowych, manifestacji armii rezerwowej, o-
raz społeczeństwa polskiego na Placu Wolności.

Na program manifestacji złożą się krótkie
przemówienia czołowych osobistości, uchwalenie
rezolucji, oraz odśpiewanie wspólnie Roty. Ca-
łość będzie się odbywać przy pomocy megafonu
i będzie transmitowana na całą Polskę przez
radio.

Dziwne zjawisko atmosferyczne.

Z Wilna donosi (Hr): Prasa miejscowa donosi
o dziwnym zjawisku atmosferycznym w okolicy
gminy Marcinka. Mianowicie na prawym
brzegu Niemna tej okolicy przez cztery miesiące
nie było ani kropli deszczu, podczas gdy w miej-
scowości, położonej równolegle po lewej stronie
rzeki, miały miejsce obfite opady.

Susza nawiedziła gminy Berszteńska. Porzec-
ką i Marcinkańską.

Wyrok w sprawie rozruchów w Siedlcach.

Z Lublina donosi (N): W marcu br. tłum bez-
robotnych wtargnął do magistratu m. Siedlec i
usiłował zdemolować urządzenia biurowe. Przy-
były oddział policji zaatakowany został przez
tłum nożami, kamieniami i krzesłami. Groźba
użycia broni przez policję nie poskutkowała i
tłum nie ustępował z sali magistratu. Dopiero
użycie hydrantów przeciwpożarnych doprowadzi-
ło do opróżnienia magistratu.

Epilogiem tego zajścia, które pociągnęło za
sobą rany w szeregach policji i wśród bezrobot-
nych, był proces przed sądem okręgowym w
Siedlcach w dniach 7 i 8 bm. Na ławie oskaržo-
wych zasiadło sześciu przewodników.

Proces ten wzbudził w Siedlcach olbrzymie
zainteresowanie. Przez dwa dni sala rozpraw
była zapelniona publicznością.

W wyniku rozprawy robotnicy: Paluszek i Ba-
ryj skazani zostali po roku więzienia, Karwowski
i Erdwald po trzy miesiące więzienia, Kwie-
ciński na dwa miesiące. Szósty oskarżony Piekut
został dla braku dowodów winy niewinny.

Rozwód pod tchnieniem śmierci

Z Częstochowy donosi (SS): W Częstochowie
przy ul. Garnerskiej 64 mieszka niejaki Izaak K.
27-letni rzemieślnik, który przed rokiem poznał
urodziwą żydówkę i ożenił się z nią. Zaled-
wie jednak minęło parę miesięcy od chwili ślubu,
młodzi wykazali taką niezgodność charakterów,
iż wszyscy poczęli namawiać ich, by się rozeszli.
Posłuchano dobrych rad życzliwych znajomych
i ostatecznie uzyskano rozwód.

Wkrótce okazało się, że rady były przedwze-
sne. Izaak i Telca żyć bez siebie nie mogli. Na
obopólne żądanie, rabin udzielił im ponownego
ślubu. Zakosztowawszy tak oryginalnych zmian
po krótkim i niezbyt radosnym pożyciu —
młoda para znowu zjawiła się w progach rabi-
natu. Powitana nieco surowo, narazie stropiła się,
ale niewiasta szybko odzyskała animusz i wy-
tłuszczyła sprawnie rabinowi wszystkie powody,
skłaniające ją do rozejścia się z mężem. Pan
Izaak nie pozostał dłużnym małżonce. Argumen-
ty były dość dośrodkowujące, kiedy prośba
niezgodnych małżonków została spełniona.

Któż jednak opisie zdumienia rabina, kiedy
po upływie paru miesięcy taż sama para popro-
siła o ślub. Rabin upomniał surowo oryginalnych
żonkosów i kto wie, jakie byłyby dalsze losy
romantycznego, a w każdym razie oryginalnego
małżeństwa, gdyby nie przeznaczenie, które
oburzyło się na tak widoczny brak decyzji i zło-
żyło Izaaka na łożu boleści, z którego nie są-
dzone mu było więcej wstać. Przezorna pani
Telca, widząc, że chwila skonu męża się zbliża,
postanowiła zabezpieczyć sobie możliwość szcze-
śliwszego wyboru na przyszłość.

Należy tu dodać, iż według religii żydowskiej,
gdy małżeństwo jest bezdzietne, a umiera mał-
żonek, wówczas upoważnienie na powtórne mał-
żeństwo musi dać brat męża. Jest to t. zw.
„Chalica”. Przedsiębiorca pani Telca wiedziała
dobrze, iż brat Izaaka przebywa w Ameryce,
nie mogąc przeto liczyć na szybkie z nim per-
traktacje, poprosiła męża, by jej przed zgonem
udzielił rozrodu.

Zawezwano podrabina i woli niewiasty stało
się zadość — mąż w chwili skonu spełnił ostat-
nią prośbę swej żony.

Wykrycie „akademii złodziejskiej” w Warszawie.

W jednym z domów przy ul. Polnej w War-
szawie dokonano kilka dni temu kradzieży
z włamaniem. Złodzieje zabrali z mieszkania Mie-
czysława Chelmskiego przedmioty wartości 3.500
złotych. Śledztwo wykryło, że jednym ze spraw-
ców kradzieży był niejaki Józef Reszke, który

wraz ze swym spółnikiem, Stryjewskim, prowadził formalną „akademię złodziejską”, do której przyjmowali na praktykę uczniów, wtajemniczając ich w arkaana sztuki przestępczej. Przyszli doktorowie złodziejskiego fachu pobierali naukę w mieszkaniu Reszkego lub Stryjewskiego, oraz „studjowali” praktycznie złodziejską sztukę, biorąc udział w wyprawach swych mistrzów. Pierwsze kroki stawiali adeptci, niosąc w koszyku narzędzia oraz stojąc na straży w czasie dokonywania włamania.

We wspomnianem wyżej włamaniu brał udział jeden z owych „studentów” szkoły złodziejskiej, niejaki Fryszak z Radomia, który już po dokonaniu tej kradzieży dał dowód odpowiedniego wykształcenia w swym fachu, popełniając na własną już rękę kradzież w jednym z mieszkań przy Al. Jerozolimskich, gdzie wdrapał się na piętro po murarskim rusztowaniu. Policja poszukuje obecnie innych jego kolegów.

Groźny kontr-kandydat prez. Hoovera. Jest nim znany autor planu reparacyjnego Owen D. Young.

Jak wynika z pewnych doniesień pism amerykańskich, obecny prez. Stanów Zjednoczonych A. P. Herbert Hoover, którego kadencja kończy się w przyszłym roku, za najgroźniejszego swego kontr-kandydata uważa pupila demokratów, popularnego w całym świecie autora obowiązującego obecnie planu reparacyjnego Owena D. Younga.

Wprawdzie finansista ten, posiadający olbrzymie wpływy w radach nadzorczych różnych amerykańskich trustów, osobiście nie myśli o prezydenturze, jednak za pewne należy uważać, iż przyjmie t. zw. nominację na kandydata potężnej partii demokratycznej, w łonie której kandydaturę jego uważa się za ustaloną.

Opinia amerykańska przewiduje też jako niewątpliwą klęskę prez. Hoovera z tego powodu, że jego obecny plan moratorium niemal wymuszono dla Niemiec, w rezultacie okazało się pomyślniejsze niż było, a po roku wywoła jeszcze większe trudności i przesilenie gospodarcze w świecie, niż to jest obecnie. Krótko mówiąc, istnieje pogląd, że prez. Hoover na tym swoim projekcie właśnie się załamie.

Żona eks-kajzera robi „politykę” w Bawarii.

Część prasy niemieckiej z pewnym niepokojem donosi, że żona eks-cesarza niemieckiego Hermiona nagle i w niewiadomym celu przybyła do Bawarii, zatrzymując się najpierw w Monachium, a następnie w zamku rodziny Gutenbergów, w miejscowości tej samej nazwy.

Wedle rewelacji monachijskiej „Welt am Sonntag” eskapada ta nie jest bez politycznej koźry, a wynika ona zapewne z jakiejś nowej intrygi Wilhelma, zmuszonego do bezczynności na wygnaniu. Wspomniana rodzina baronów Gutenbergów jest bowiem silnie zaangażowana w ruch separatystyczny w Bawarii i utrzymuje zażyłe stosunki z pozabawionym tronu bawarskim następcą tronu Rupprechem. W ostatnich czasach chodzi jednak o nawiązanie kontaktu między Hohenzollernami a bawarskimi Wittelsbachami, w związku z czym już przed kilku miesiącami objeżdżał Bawarię najstarszy syn Wilhelma, kronprinz August Wilhelm.

Istnieją również podejrzenia, że w sprawie wnieśli jest Hitler, a obecny pobyt eks-cesarzowej Herminy w Bawarii ma być dalszym etapem tej roboty, skoro Wiluś sam osobiście nie może się tam pojawić.

Francja zbudowała najszybszy okręt wojenny świata.

Już w dniu 14 sierpnia b. r. w obecności francuskiego ministra marynarki Karola Dumonta odbędzie się uroczystość spuszczenia na wodę nowego francuskiego kontr-torpedowca o nazwie „Epervier”. Wypadek ten nie jest zaś pozbawiony pewnego szczególniejszego znaczenia, albowiem będzie to najszybszy statek wojenny na świecie.

Jak podaje United Press, „Epervier” jest jednostką bojową o 2480 tonnach pojemności, a siłę 70.000 koni. Uzbrojenie jego stanowi 5 dział 5.5-calowych o zasięgu przeszło 8 km. Załoga liczyć będzie 220 ludzi, a głównym przeznaczeniem tego niezwykle szybkiego bojowca morskiego jest obrona wybrzeża, zwłaszcza zaś dróg morskich na wodach afrykańskich.

Rekordowa szybkość „Eperviera” wynosi 43 węzły na godzinę, czyli przeszło 79 km. Jest zatem szybszy nawet od francuskiego „Gerfailla”, który wprawdzie dotąd był najszybszym statkiem świata, rozwijał jednak tylko szybkość około 42 węzłów.

Nadmienić należy w końcu, że „Epervier” jest pierwszym przedstawicielem nowej klasy wojennej floty francuskiej i otrzyma — wedle dotychczasowego planu budowy — dalszych 11 tego rodzaju statków siostrzanych.

Dramatyczne lądowanie samolotu Londyn—Paryż.

Jak donoszą z Paryża, samolot, kursujący na linii Londyn—Paryż, czyli, jak się go nazywa obecnie „aerobus”, musiał lądować przymusowo w Anglii na terenie hrabstwa Kent. Aerobus ten, na którego pokładzie może zmieścić się przeszło 20 pasażerów, został niedawno wprowadzony do służby pasażerskiej. Jest to dwupłatowiec o olbrzymiej sile maszyn i dwóch śmigłach.

Samolot wystartował z lotniska Croydon i po kilku minutach lotu znalazł się w strefie fatalnej mgły i deszczu. Aerobus leciał na wysokości 300 m., gdy nagle motory przestały funkcjonować i samolot pochylił się dziobem ku ziemi. Dzięki niezwyklej przytomności pilota Dismora aparat został utrzymany w równowadze i pomimo zaczepienia o dach jakiejś stodoły i złamania dwóch słupów telegraficznych, zdołał wyładować stosunkowo gładko. Wszyscy pasażerowie w liczbie 17 wyszli bez szwanku.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje zima krew znanego w Anglii automobilisty sir Henryka Birkina, który uspokajał wszystkich podróżnych i nie dopuszczał do paniki.

Sensacyjna afera przemysłnicza na Bałtyku.

Olbrzymi ładunek spirytusu polskiego pochodzenia aresztowany na morzu

Z Bydgoszczy donosi (Ag): Dowiadujemy się o sensacyjnej aferze przemysłniczej, która rozmiarami swoimi przewyższa wszystkie dotychczasowe tego rodzaju afery.

Mianowicie dnia 9 bm. załadowany został w Gdyni statek „Ilona” pojemności 115 ton. Ładunek wynosił 90.875 litrów spirytusu, oraz 30.000 kg. — wódek i likierów. Załadowania tego towaru dokonała firma gdyńska „Eksport-Import”.

„Ilona” opuszczając port w Gdyni, podążyła do celu podróży Rotterdam, gdzie miała dostarczyć

towaru dla jednej z wielkich fabryk rektyfikacyjnych. We wtorek otrzymano w Gdyni wiadomość, że „Ilona” jest statkiem przemysłniczym i została aresztowana w pobliżu wysp alandzkich przez szwedzki okręt strażniczy „Triton”.

Skonfiskowano z miejsca 70.000 litrów spirytusu, wiele skrzyń z wódkami i likierami, oraz zapasy wyrobów tytoniowych.

Ciekawą jest rzeczą, że „Ilona” na morzu zgłębiała pod banderą węgierską. Aresztowano komendanta statku Niemca Pawła Wagnera,

oraz całą załogę złożoną z 26 marynarzy, w tem trzech marynarzy polskich. Aresztowanym grożą kary kilkumiesięcznego więzienia, oraz wysokie grzywny za przemyt alkoholu do Szwecji.

Zaznaczyć należy, że między aresztowanymi znajduje się również urzędnik firmy „Eksport-Import”, który miał na miejscu zainkasować pieniądze.

Straty poniesione przez tę firmę przewyższają sumę milion sto tysięcy złotych. Afera ta wywołała w Gdyni olbrzymią sensację.

Katastrofa samochodowa lwowskiej straży pożarnej.

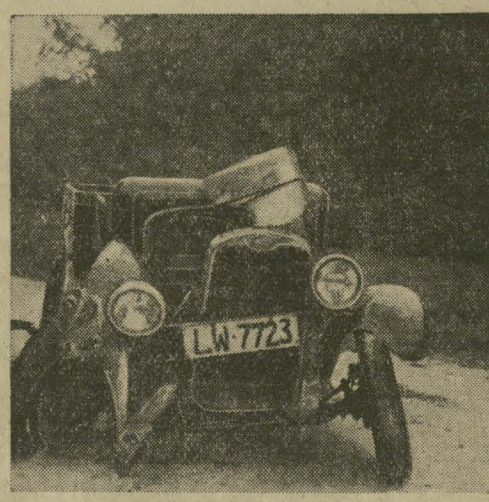
Jak donosiliśmy w części nakładu, wybuchł w Rozdole obok Mikołajowa nad Dniestrem groźny pożar, który zniszczył mimo szybkiej akcji lokalizacyjnej 34 zabudowań gospodarczych, w tem kilka stodoł ze świeżo zebranymi plonami. Ogień powstał w stodołach i stajniach, należących do ks. ks. Karmelitów i wskutek wiatru silnie się rozszerzał, czemu sprzyjał dotkliwy brak wężów pożarniczych.

Akcja ratownicza trwała do samego rana, a szkoda przekracza 100 tysięcy zł. Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić. Z pomocą przybyła zawiadzana lwowska straż pożarna, która po przybyciu na miejsce pożaru zatelefonowała o przysłanie specjalnego auta z sikawkami.

Samochód ten zdążający z nadmierną szybkością do Rozdołu uległ na szosie stryjskiej katastrofie. Niedaleko Mikołajowa pękła w samochodzie opona, i wóz został silnie rzucony w tył oraz najechał na jedno z przydrożnych drzew, z taką siłą, że drzewo padło jakby ścięte, a auto roztrzaskało się w żmierzok.

Szofer uniknął śmierci dzięki temu tylko, że w ostatniej chwili zdołał wyskoczyć z wozu. Jadący samochodem strażacy zatelefonowali do

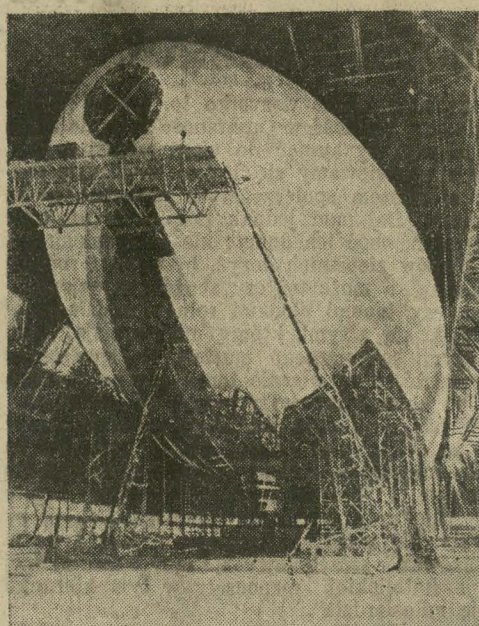
Lwowa o przysłanie innego wozu z sikawkami, na którym przybyli do Rozdołu.



Rozbitý samochód.

„Akron” — największy sterowiec świata.

Jak doniosły pokrótce depeze, odbyło się w niedzielę 9 b. m. w Akron w stanie Ohio uroczyste poświęcenie największego sterowca amerykańskiej floty lotniczej. Aktu chrztu dokonała małżonka prezydenta Hoovera, bynajmniej nie szampanem, jak to przyjęte jest niemal na całym świecie, lecz, jak przystało na „suchą”



„Akron”, największy sterowiec świata.

Amerykę, przez wypuszczenie ze specjalnej klacki całego stada gołębi pocztowych, które rozniosły tę radosną wieść po wszystkich stacjach wojennej marynarki Stanów Zjednoczonych. Orkiestra zaintonowała amerykański hymn, a 150 wojskowych samolotów oddało hołd swemu olbrzymiemu „koledze”.

Sterowiec otrzymał imię „Akron” od miasta, w którym został zbudowany.

„Akron” zanim został oddany oficjalnie służbie amerykańskiej marynarki, wypróbowany był w siedmiu lotach. Komendant sterowca jest Charles Rosendahl, który w charakterze gościa odbył swego czasu podróż na „Hr. Zeppelin”. Pod komendą swoją ma 10 oficerów i 50 osób załogi. „Akron” jest to największy dotychczas

sterowiec świata, objętości 184.000 m. kubicznych. Posiada on, wbrew dotychczas przyjętej formie cygara, kształt gruszki, której długość wynosi 239 metrów, najwyższa wysokość 44,5 m., a największa średnica 40 i pół metra. O wielkości sterowca da najlepsze wyobrażenie fakt, że w jego kadłubie może znaleźć pomieszczenie siedem samolotów wojennych i myśliwskich.

Sterowiec posiada 8 motorów po 560 HP. każdy, 4-ry po każdej stronie. Motory te mogą być użyte do jazdy naprzód i w tył. Pozwalają one uzyskać sterowcowi szybkość 134 km. na godzinę. Przy przeciętnej szybkości 82 km. pozostają 3 motory jako rezerwa. Promień zasięgu sterowca jest tak olbrzymi, że „Akron” może lecieć 17.000 km. bez lądowania. Może zatem nawet wbrew przeciwnym wiatrom i bez odświeżania swych zapasów przelecieć dwukrotnie ocean lub też cały tydzień pozostawać nad morzem.

Jak wiadomo, „Akron” jest sterowcem wojennym. Posiada on specjalne wyposażenie do służby wywiadowczej. W daleko mniejszym stopniu nadaje się do ataków. Mimo to ma specjalne urządzenia do miotania bomb oraz 16 karabinów maszynowych na swym pokładzie. Ażeby powiększyć promień zasięgu sterowca do celów wywiadowczych, znajduje się w przedniej części „Akronu” duża platforma, służąca do przyjmowania samolotów wywiadowczych i wojennych.

Koszt budowy tego największego sterowca świata obliczony był początkowo na 32 miliony złotych. W trakcie budowy wzrósł na 50 milionów złotych.

Materiałem, z którego zbudowany jest „Akron”, wagiący 60 tonn, jest duraluminium. Poszczególne części spójone są zapomocą 6 i pół miliona nitów. Długość przy budowie sterowca, wynosi w ogólnej swej długości 3200 km. Kadłub sterowca podzielony jest poprzecznie na 12 części i przecięty trzema korytarzami na długość. Komórki gazowe sporządzone są ze specjalnej gumowanej materii bawełnianej, są sztywne i obejmują ogólną powierzchnię, która nakrywa 17 morgów ziemi. Wierzchnie pokrycie sterowca stanowi materia bawełniana, nieprzemakalna i niezapalna. Każdy centymetr kwadratowy powierzchni jest wypróbowany ciśnieniem 4 i pół kilograma.

M. in. posiadać ma sterowiec urządzenie do telegrafowania obrazowego, który pozwoli nieprzyjaciela z pomocą teleobiektywu zdejmować i sprawozdania przysyłać telewizyjnym aparatem iskrowym.

Ubiegła niedziela dniem katastrof i nieszczęśliwych wypadków.

Ubiegła niedziela zapisała się w całym świecie szeregiem groźnych katastrof. Widocznie był to dzień zapisany w kalendarzu astrologicznym, jako dzień feralny.

M. in. straszliwa katastrofa w Hankau, której ofiarą padło 400 osób, zdarzyła się właśnie w niedzielę.

W Rydze zderzyły się w niedzielę wczesnym rankiem z powodu złe nastawionej zwrotnicy

dwa pociągi osobowe, przyczem trzy wagony zostały rozbite, jedna kobieta ciężko, a kilkanaście osób ciężko rannych. W Aix (Francja) autobus, w którym znajdowało się trzech pasażerów, m. in. b. francuski konsul Gaussea, wpadł do kanału, przyczem wszyscy ponieśli śmierć. Z Nicei również donoszą o szalonej burzy z huraganem, która w niedzielę panowała nad całem wybrzeżem Riwieri, na skutek której utonęło kil-

ka osób i kilka luksusowych jachtów zostało zniszczonych.

Szalejąca również ponad Tulonem w niedzielę burza pozabawiła życia 10 osób. Dzienniki donoszą też o całym szeregu wypadków ciężkich uszkodzeń ciała. M. in. orkan przewrócił cały szereg samochodów i wozów, oraz karawan, zdążającą na cmentarz. Burza z oberwaniem chmury, jaka przyszła po orkanie, spowodowała zalanie składnic portowych. Morze wystąpiło w wielu punktach z brzegów, powodując rozbicie barek rybackich. Cały szereg jachtów wycieczkowych, które wyrwały się na morze, przepadło. Również kilka uliczk nadbrzeżnych zalała rozszalała woda morską.

Władze portowe w Tulonie wysłały na ratunek zaginionych jachtów i łodzi rybackich okręty ratownicze.

Jak donoszą z Berlina, oprócz krwawych rozruchów w stolicy, wydarzyła się w pobliżu Löwenberga tragiczna katastrofa samochodowa, której ofiarą padł generalny dyrektor fabryki telefonów w Berlinie Zwietsch, oraz były generalny dyrektor Związku przemysłu automobilowego dr Sperling i jego żona. W Reinsdorfie pod Wittenbergiem wleciały w powietrze dwa budynki fabryki dynamitu, przyczem dwóch robotników zginęło, a kilku zostało ciężko rannych. W nocy z soboty na niedzielę zderzyły się też na kopalni Bruchl w Zagłębiu Saary dwa pociągi kopalniane, przyczem kocioł lokomotywy eksplodował, zabijając maszynistę i palacza.

Fala katastrof w ubiegłą niedzielę dotknęła także i Polskę. Główną bowiem katastrofą kolejową pod Białymstokiem miała miejsce w niedzielę.

Również i Stany Zjednoczone wzięły udział w tym tragicznym splocie wypadków i katastrof. W przeciągu 24 godzin wydarzyły się tam aż trzy katastrofy lotnicze, pociągające za sobą śmierć 9 osób. W Cincinnati rozbił się pasażerski samolot, przyczem czterech podróżnych i dwóch pilotów poniosło śmierć. Drugi pasażerski samolot rozbił się pod Lynchburgiem, grzebiąc pod sobą cztery osoby. W pobliżu zaś Marshalltown nastąpił w czasie lotu wybuch motoru. Samolot runął w dół; jeden pasażer zginął, drugi zaś i pilot otrzymali śmiertelne obrażenia.

Zamach rewolwerowy na biskupa armenieckiego w kościele.

Z Paryża donoszą: W paryskim armenieckim kościele podczas nabożeństwa dokonał pewien Armenczyk rewolwerowego zamachu na armenieckiego biskupa metropolity Vramd Cha Bouh. Na szczęście wszystkie strzały chybiły, jedynie jedna kula zraniła lekko jednego z księży.

Sprawcę natychmiast aresztowano. Przed 14 dniami Armenczyk ów zwrócił się do metropolity o wsparcie, którego mu nie odmówiono.

Sprawca tłumaczy swój uczynek nienawiścią do armenieckiego kościoła.

Spłonęło zamczysko, w którym narodził się wojenny pożar Europy.

Jak donoszą z miejscowości Buchlau (na Morawach) spłonął tam historyczny zamek, ostatni własność hr. Berchtolda, byłego austriackiego min. spraw zagr., który wysłał w sierpniu 1914 znane austriackie ultimatum do Serbji, co stało się punktem wyjścia wojny światowej.

Niefortunny ten akt opracował on podobno właśnie w tym zamku, gdzie już poprzednio dojrzał inny katastrofalny pomysł polityczny. W lecie 1908 roku w zamku Buchlau doszło mianowicie do skutku równie fatalne pociągnięcie polityczne a mianowicie t. zw. konferencja rosyjskiego ministra spraw zagr. Izwołskiego i austr. Aehrenthala, na której ustalono bezprawne zagrożenie Bośni i Herzegoviny przez Austrię. Było to właściwie pierwsze rzucenie kamienia, który tocząc się wywołał całą lawinę bałkańską, a w jej konsekwencji wojnę światową.

W zamku tym niejednokrotnie już szalał pożar, ostatnio w roku 1896, i czynił wielkie szkody. Pomimo tego nie pomyślano o środkach ochronnych, chociaż historyczna wartość tego zabytku i przechowywanych tamże dzieł sztuki była bardzo znaczna. Zamek wznosi się na wysokiej górze między Buchlowitzami a Welehradem, a zbudowany został w XIII-tym wieku jako ochrona kraju przed najazdami ze wschodu. Jakiś czas był własnością królewskiej rodziny Luksemburgów, przeszedł drogą zastawu do rąk książąt Liechtensteinów, od których nabyli go wielmoże cesarz Zierotin a następnie Zbiłscy, a w końcu Berchtoldowie. W dniu 10 sierpnia b. r. pożar strawił wyższe piętra i liczne tamże się znajdujące zabytki sztuki.

—OSO—

OSOBISTE.

(J) MARSZ. PIŁSUDSKI POWRÓCIŁ DO WARSZAWY. We środę o godz. 6 rano powrócił do Warszawy z Drusienik Marszałek Piłsudski. P. Marszałek jeszcze tego samego dnia objął urządowanie.

BISKUP POLOWY KS. DR STANISŁAW GALL wyjechał parę dni temu na kurację.

PIERWSZY WICEMINISTER WOJNY, GEN. FABRYCY rozpoczyna 14 bm. 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy, który zamierza spędzić na wsi. Gen. Fabrycy zastępować będzie gen. brygady Kasprzycki, b. dowódca 19 dywizji piechoty, mianowany niedawno zastępcą pierwszego wiceministra wojny.

(J) **PRZELOTNE DESZCZE I CHŁODNO.** We środę 12 bm. ranniem na Wileńszczyźnie, Polesiu, Wołyniu, Podolu i miejscami Wielkopolsce i Pomorzu nastąpiło rozpozogodzenie. W pozostałych okolicach kraju niebo było zachmurzone, miejscami na Mazowszu, Wyżynie Małopolskiej i Śląsku przepadały deszcze. Temperatura ranniem była jednolita i wynosiła 10 do 13 stopni.

O godz. 8 rano zanotowano nast. temperatury: Warszawa 13, Lwów 14, Gdynia 18, Kraków 14, Wilno 16, Poznań 12, Lublin 13, Zakopane 15, Tarnopol 17, Cieszyń 13, Łuck 16, Morskie Oko 5, Hala Gąsienicowa 6, Krynica 10, Katowice 12. W większych miastach zagranicą zanotowano: Londyn 14, Havre 16, Helder 15, Bruksela 12, Kopenhaga 12, Wiedeń 14, Zurych 12, Berlin 12, Kłajpeda 10, Praga 12, Sztokholm 14, Tallin 15, Rzym 15, Helsinki 15, Lizbona 21, Neapol 22, Zagrzeb 16, Bukareszt 28.

Nad Morzem Grenlandzkim utrzymuje się niż barometryczny. Zatoką niskiego ciśnienia ogarnia wciąż jeszcze Szwecję południową i środkową, oraz Bałtyk i wpływa na stan pogody krajów Europy środkowej. Obszar wyżowy przesunął się nad Anglię, Francję i Niemcy.

Przewidywany przebieg pogody do południa 13 bm. według danych PIM: W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami, chłodno, temperatura do 18 stopni, słabe, chwilami porывiste wiatry zachodnie.

(—) **DELEGACJA POW. OŚWIECIMSKIEGO U WOJEWODY KRAKOWSKIEGO.** Z powodu zapowiedzi skasowania powiatu oświęcimskiego — zjawiała się we środę u wojewody krakowskiego dr Kwaśniewskiego delegacja tego powiatu w ilości 20 osób, składająca się z przedstawicieli samorządu pod przew. prez. br. Czecha i burmistrza m. Oświęcimia Mayzla, przedstawiając swoje wywody za utrzymaniem politycznego powiatu oświęcimskiego. P. wojewoda wysłuchał delegację i obiecał życzliwe poparcie jej prośby.

(—) **WYCIECZKI W „PALACU PRASY“.** Dnia 4 bm. „Pałac Prasy“ zwiedzili: Wycieczka esperantystów (osób 50), dziennikarz czeski i trzech studentów gimn., dnia 5 bm. znany reżyser filmowy p. H. Szaro i 5 osób esperantystów; 6 bm. ks. kanonik Giacomo Pezzi z Rzymu, ks. dr Fr. Tomasik, pp. Władysław Kiepusia i Jerzy Garda, p. Pelczyński Wojciech z Poznania, znakomita artystka p. Stanisława Wysocka i dwóch uczestników kongresu esperanckiego; dnia 8 bm. 26-osobowa wycieczka Czytelnicy kolejowej w Złoczowie pod kierownictwem p. K. Grabowskiego, 3 osoby z wycieczki amerykańskiej, 7 osób wycieczka legionistów polski-Węgrów, ks. Pietrek z Poznania, 12 esperantystów, 3 osoby z Lublina, p. Róża Bailly, sekretarka Towarzystwa polsko-francuskiego w Paryżu i redaktorka pisma „Amis de la Pologne“; 10 bm. 5 esperantystów wycieczka motocyklowa dookoła Polski, p. T. Wanczura z żoną, 11 osób z Chełma, 18 osób wycieczki Zw. legionistów i Peowiaków z Czeszochowy i 3 z Wilna; 11 bm. p. Ruth Sjoelin ze Szwecji, 5 osób z Inowrocławia, inż. S. Gold ze Szwecji, 5 osób z Inowrocławia, inż. S. Gold.

(—) **WYSTAWA KILIMKARSKA W KRAKOWIE.** Ze względu na to, iż szereg właścicieli zakładów kilimkarskich przebywa obecnie poza Krakowem, Liga propagandy wytwórczości krajowej prolonguje termin zgłoszenia wystawców do 30 bm. Informację udziela biuro Ligi, Kraków, ul. Szpitalna 15, II p., które prosi o rychłe zgłoszenia ze względu na żywe zainteresowanie do tychczasowych wystawców. Liczy udział swój zadeklarowali.

Z KRAJU.

REFORMA SŁUŻBY ŚLEDZCZEJ POLICJI PAŃSTW. Celem usprawnienia i osiągnięcia oszczędności w organizacji służby śledczej policji państwowej, mają nastąpić zmiany. Przedewszystkiem zniesione będą wojewódzkie urzędy śledcze, skutkiem czego działalność ich będzie skoncentrowana w wydziałach bezpieczeństwa publicznego w urzędach wojewódzkich, oraz nastąpi wzmocnienie powiatowych posterunków śledczych, przy komendach zaś wojewódzkich P. P. będzie jedynie utworzone stanowisko prowadzącego ewidencję działalności posterunków. W ten sposób zaoszczędzi się większe kwoty, gdyż koszt utrzymania 16 wojewódzkich urzędów śledczych jako oddzielnego aparatu P. P. wraz z personelem kancelaryjnym, taborem komunikacyjnym i t. d.

(—) **NAPRAWA MOSTU NA DUNAJCU.** Na drodze wojewódzkiej Czorsztyn—Nowy Targ pod Hębą odbywa się obecnie naprawa mostu na Dunajcu, wobec czego ruch autobusowy na tym odcinku odbywa się przez przesiadanie. Popsucie się mostu nastąpiło wskutek kursowania autobusów o ciężarze 6 ton, a most był obliczony na ciężary do 3.000 kg, wobec czego nastąpiło załamanie się kilku przęseł.

(—) **POŻAR OD PIORUNA.** Z Brzeska donoszą, że wczoraj w Nivce spłonął od pioruna dom Pawła Szumlańskiego. Również od tego samego pioruna spłonęła stodoła Władysława Duljana. Szkoda wynosi 4.000 zł.

(—) **CHŁOPIEC ZABITY PODCZAS BURZY.** Podczas szalejącej onegdaj burzy pod Nowym Sączem, został zabity w Jannicach 6-letni chłopiec Stanisław Bomba przez piorun, który uderzył w drzewo, służące za schronienie przed deszczem denatów.

(—) **KRWAWE WESELE.** Podczas zabawy weselnej w Skawicy został pobity nożami Henryk Kowalak, lat 28, który zmarł z odniesionych ran. Przyczyna bójki nieznana. Sprawców w osobach miejscowych parobczaków aresztowano i oddawiono do dyspozycji sądu.

(—) **KRADZIEŻ PIECZKI GMINNEJ.** Z mieszczańska wójta gminy Marcinkawce pow. grodzieński skradziono okrągłą pieczęć kauczkową z herbem powiatu i napisem „Urząd gminny Marcinkawce pow. grodzieński“. Ze względu na to, że sprawcy kradzieży użyli pieczęci do fałszowania dokumentów, urząd wojewódzki przestrzega przed papierami i dokumentami zaopatrzonemi w tę pieczęć.

Cała wieś ucieka z „raju“ sowieckiego do Polski

Zasadzka bolszewików. — Naruszenie granicy.

W odległości około kilometra od obecnej granicy polsko-bolszewickiej (w okolicy Zdobunowa) po stronie sowieckiej leży wieś Moszczanówka. Dawniej bardzo zamożna i zamieszkała przez ważne przez osadników Niemców, dziś znajduje się w nędzy.

Ostatnio w oczy zniekanych mieszkańców tej wsi zaczęła zaglądać zgroza nędzy najostateczniejszej i widmo głodu. Oto władze sowieckie mieszkańcom Moszczanówki zabrały cały roczny zbiór zboża, owoców i t. d. Oprócz tego zabrano im połowę ziemi jeszcze nie skołektwywanej i wcielono do miejscowego kolektywu.

To też cała wieś, składająca się dziś zaledwie z 38 osób (!) postanowiła przed nędzą i przesładowaniem uchronić się do Polski.

Ucieczki z Bolszewii zamierzano dokonać 8 b. m. w godzinach południowych, kiedy dozór nad granicą bolszewicką jest słabszy. Niewielki dobytek miano naładować na dwie firy, które galopem przebiec miały granicę.

Zamiar wprowadzono w czyn. O godz. 12.30 w południe cała wieś ruszyła, pędząc w stronę granicy. Małe dzieci włożono na przygotowane wozy.

Prawdopodobnie jednak wskutek zdrady dowiedziała się bolszewicka straż graniczna o zamiarze mieszkańców wsi Moszczanówka i opodal granicy urządziła zasadzkę. W chwili, gdy połowa uciekinierów przeszła granicę, bolszewicy otworzyli ogień. Rozległy się krzyki trwogi i paniki, oraz jęki rannych.

Ostatecznie granicę udało przekroczyć 21 osób, 15 zaś bolszewicy zatrzymali. Wśród tych, którzy przedostali się przez kordon do Polski, jeden wieśniak i jedno małe dziecko są ranni.

Po stronie sowieckiej został zabity przez straż bolszewicką jeden z uciekinierów. Bolszewicy strzelali nie tylko po swej stronie granicy, ale też kierowali strzały na polską stronę (!). Ranny uciekinier został ugodzony kulą dopiero w odległości 190 kroków od granicy, a owo

dziecko, jadące na jednym z wozów, o 250 kroków.

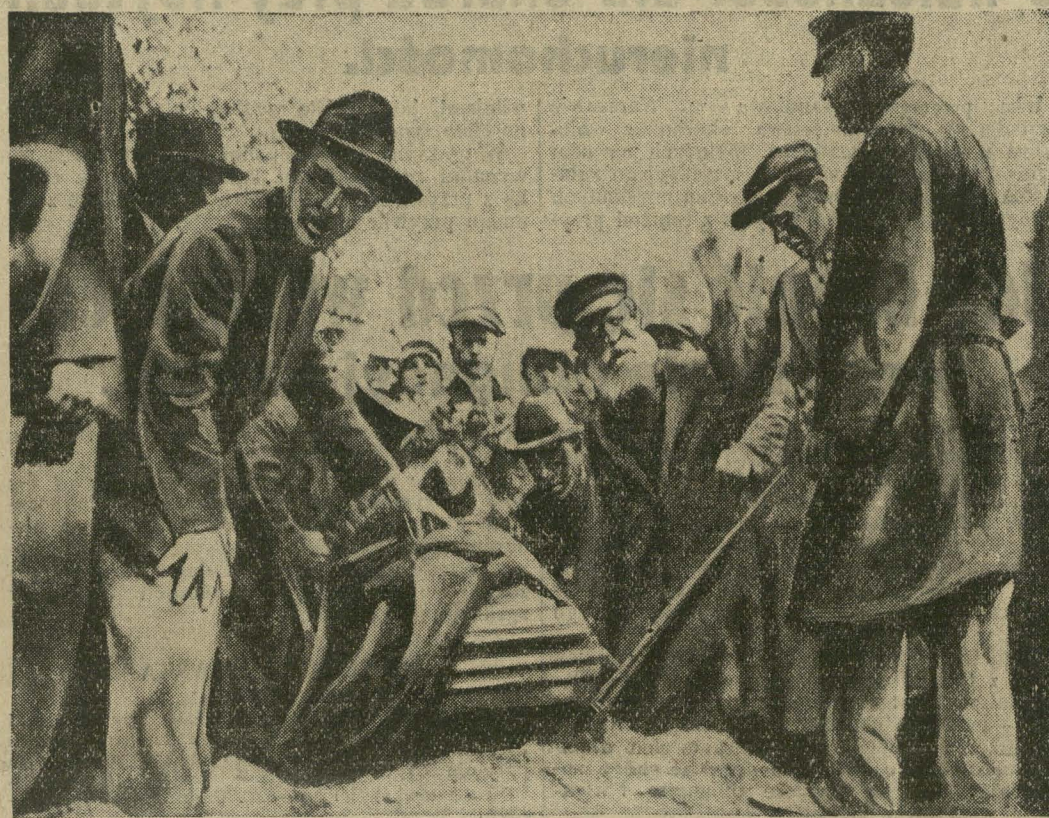
Jeden z uciekających posiadał karabin i 13 naboi, z których 4 wystrzelił do bolszewików.

Uciekinierzy przeszli przez granicę na odcinku 11-go baonu KOP-u w rejonie 1-szej kompanii.

Rannych opatrzył lekarz 11-go baonu. Przewieziono ich następnie do szpitala miejskiego w Ostrogu, gdzie dokonano w asyście lekarzy wojskowych i cywilnych operacji. Ranni czują się dobrze.

Naruszenie granicy polskiej przez bolszewików staje się coraz częstsze. Bolszewicka straż graniczna została ostatnio bardzo silnie wzmocniona, celem przeciwdziałania masowemu ucieczkom nieszczęśliwej ludności do Polski. Nie pomaga to jednak. Wprost niema dnia, aby na każdym odcinku nie przechodziło przez naszą granicę 5—10 osób. Ludzie ci z narażeniem życia uciekają z bolszewickiego piekła.

Pogrzeb zasłużonego wydawcy.



Dn. 11 b. m. odbył się w południe pogrzeb b. p. Jakóba Mortkowicza, zmarłego ub. niedzieli znanego wydawcy-księgarza. Pogrzeb odbył się na cmentarzu starozakonnym. Zdjęcie przedstawia moment spuszczenia trumny do ziemi. Ag. fot. „Światowid“.

Hydroplan runął do morza.

Pilot zabity — mechanik ciężko ranny.

Z Bydgoszczy donosi (Ag): Dnia 11 bm. przed południem wydarzyła się w Pucku nowa katastrofa lotnicza. Mianowicie w czasie lotu ćwiczebnego hydroplan typu „Latham“ wskutek defektu silnika począł na wysokości około 100 m. wymykać się władzy pilota. Nagle hydroplan na wysokości 15 m. nad morzem zlopingował i runął jak strzała do morza.

Uderzając o powierzchnię wody, aparat został doszczętnie zniszczony. Pilot-sierżant Józef Gawlik poniósł śmierć na miejscu, zaś mechanik Fennek doznał bardzo poważnych obrażeń wewnętrznych. Pogrzeb sierżanta-pilota Gawlika odbędzie się w dniu 14 bm.

POŻYCZKA SZWAJCARSKA DLA WARSZAWY. Do Warszawy przybył przedstawiciel szwajcarskiej firmy Saurer, p. Rubi, celem dalszych rokowań, związanych z zawarciem przez m. Warszawę pożyczki finansowej i towarowej na rozszerzenie sieci i komunikacji autobusowej. Proponowane obecnie przez banki szwajcarskie warunki pożyczki uważają za dogodne dla miasta.

„NIESAMOWITE TAJEMNICE PUSZCZY BIAŁOWIEJSKIEJ“. W związku z umieszczeniem w „I. K. C.“ artykułu p. t.: „Niesamowite tajemnice Puszczy Białowieskiej“, w którym wskazaliśmy na niestychany fakt redukcji Polaków, a pozostawienia na stanowiskach ludzi, nieposiadających nawet obywatelstwa polskiego, otrzymaliśmy od p. Maksymiliana Chwieńskiego, zarządcy państwowych kolei leśnych, list. P. Chwieński podaje, że jest kawalerem Krzyża Walecznych i b. komendantem wojskowych kolei żelaznych i pisze, że redukcji personalu nie dokonano w roku bieżącym i w drugiej połowie 1930, a że redukcja po przejęciu nadmiernej ilości personalu od fmy Century miała miejsce w pierwszej połowie 1930 r., przyczem zredukowano pracowników wyznania rzym.-katol. 33 proc., a innych wyznań 67 procent.

TELEFON CZĘSTOCHOWA — BELGJA. Z dn. 11 sierpnia br. wprowadzono służbę telefoniczną pomiędzy Częstochową a wszystkimi urzędami w Belgji. Opłata za 3-minutową rozmowę zwykłą wynosi 10 fr. 20 cent.

ZMNIEJSZENIE RUCHU TRAMWAJÓW WARSZAWSKICH. Skutkiem spadku frekwencji w tramwajach warszawskich zmniejszona zostanie liczba kursujących po mieście wagonów a z dniem 1 września b. r. mają nastąpić nieznaczne redukcje personalu.

BOHATERSKI POLICJANT. Przechodzący niedługo nad ranem ulicą Emilji w Łodzi policjant, zauważył dwóch osobników, niosących ciężkie pakunki, a kiedy chciał ich wylegitymować, jeden z opryszków zadał krótkim batonetem silny cios policjantowi w głowę. Ciężko ranny posterunkowy wszczął pościg za uciekającymi i obu ujął. Napastnikami okazali się znani złodzieje: Aleksander Oleczak i Franciszek Stefański, którzy właśnie wracali z łupem z wyprawy do lokalu „Sokoła“.

BURZLIWE ZAJŚCIE PRZED POGRZEBEM JAKÓBA MORTKOWICZA. Przed pogrzebem tragicznie zmarłego księgarza i wydawcy warszawskiego, Jakóba Mortkowicza, przyszło na cmentarz żydowski do burzliwego zajścia. Rodzina celem pochowania zwłok zmarłego, przysłała trumnę metalową, na której był znak krzyża. Zgromadzone na żydowskim cmentarzu bractwo pogrzebowe „Chewra Kadisze“ urządziło z tego powodu burzliwą awanturę i oświadczyło kategorycznie, że nie dopuści do pogrzebu. Dopiero na skutek interwencji zarządu cmentarza znaleziono wyjście — znak krzyża został zamalowany czarnym lakierem.

(J) **MORDERCA IGI KORCZYŃSKIEJ ODSŁAWIONO DO WIEZIENIA.** Morderca s. p. Igi Korczyńskiej, Zacharjasz Drożyński przewieziony został wczoraj wieczorem po zdjęciu opatrunków ze szpitala więziennego do 10 komisariatu P. P., gdzie poddano go badaniu. Z komisariatu przewieziono następnie Drożyńskiego do sądu okręgowego przy ul. Miodowej. Zeznania jego nie wniosły nic nowego do śledztwa. Drożyńskiego odsławiono w dniu wczorajszym w kajdanach do więzienia przy ul. Dzielnej w Warszawie.

ABDYKACJA „KRÓLA WŁADYSŁAWA IV“. Do jednego z sędziów śledcz. w Warszawie zgłosiła się onegdaj ubrana po chłopku w białych pantoflach kobieta w wieku lat 40 i kazała się zameldować jako hr. Marja Raczyńska, królowa Polski, żona Władysława IV. Przybyła załaziła się, że kilka dni temu chciała wydać raut na Zamku, na który sprosiła wysoko postawione osobistości w liczbie tysiąca osób, a kiedy w przeddzień rautu udała się na Zamek, by zająć się jako gospodyni przygotowaniami, pełniący tam służbę żandarm, nie chciał jej wpuścić mimo, że oświadczyła mu kim jest — ten zaś polecił jej udać się do sędziego śledczego.

W toku dalszych wywodów interesantka złożyła obszernie umotywowane podanie, w którym prosi o wyeksmitowanie p. Prezydenta Rzpltej z Zamku oraz p. Marszałka Piłsudskiego z Belwederu, ponieważ oba te obiekty królewskie stanowią jej własność. Ponadto oświadczyła, że jest w

posiadaniu aktu abdykacji p. Prezydenta Rzpltej na jej korzyść. „Zdaje sobie sprawę z sytuacji i mając na względzie niezwykle okoliczności — mówiła — przeznaczam w drodze łaski emeryturę dla p. Prezydenta Rzpltej i dla p. Marszałka Piłsudskiego“.

Interesantka zostawiła plik aktów i zapowiedziała powtórna wizytę w dniu następnym, a przybywszy istotnie, zapytała, czy eksmisja została już zarządzona. Sędzia śledczy poczynił istotnie odpowiednie kroki i — zdradzając objawy choroby umysłowej powierzył opiece policji. Kilka dni temu do kancelarii tegoż sędziego nadszedł „akt“ abdykacji i zrzeczenia się wszelkich praw do tronu królewskiego ze strony znanego z wielu występów Zygmunta IV.

NOVELA DO USTAWY O REGULOWANIU FINANSÓW MIEJSKICH. Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje obecnie nowelę do ustawy o uregulowaniu finansów miejskich. — Celem należytego przestudjowania tej sprawy na terenie magistratu warszawskiego, delegowani zostali do studjów inspektor Seweryn Czerwiński, oraz radcy Loniewski i Starzyński.

(Kal) **ZAŁAMANIE SIĘ MOSTU NA RZECZE WOLBORCE POD PIOTRKOWEM.** Dnia 10 bm. pod samochodem, jadącym na linii Piotrków—Warszawa, a należącym do jednej z kopalń węgla na Śląsku, załamał się most na rzece Wolborze w miejsczku Wolbórz. Szczęściem, że olbrzymi, o podwójnych kołach, samochód, jechał samym środkiem mostu, co spowodowało, że do powstałego po załamaniu się mostu otworu spadły tylko tylne koła wozu. Środek maszyny zatrzymał się na środkowym belkowaniu mostu, dzięki czemu samochód nie runął w głębie rzeki, która to katastrofa miałaby dla jadących śmiertelne następstwa. Prace nad wydobyciem samochodu trwały kilkanaście godzin. Takie to są u nas mosty na szosach głównych prowadzących do stolicy wielkiego państwa!

TAJEMNICZY ZAMACH NA MOST WOJSKOWY. Ubiegłej nocy aresztowano na moście komunikacyjnym, służącym do użytku wojskowego, a łączącym dzielnicę Antokół z Łosiówką w Wilnie osobnika w chwili, gdy wykrczał śruby mostowe. Jak się okazało, był to Włodzimierz Jasiukiewicz, zamieszkały stale w Wilnie. Śledztwo w toku.

KATASTROFA MOTOCYKLOWA LEKARZY. Na szosie pod Kaliszem ulegli katastrofie jadący motocyklem lekarze kalisey: dr. Piotrowski i dr. Godlewski. W pewnej chwili zauważyli jadący na szosie furmankę, która mimo sygnałów nie przeczekwała aż motocykl przejeździe i skręciwszy, zabarykadowała szosę, że zaś motocykl pędził bardzo szybko, nie udało się go zahamować i przyszedło do zderzenia, skutkiem czego obaj lekarze zostali wrzuceni do przydrożnego rowu, doznając ciężkich obrażeń. Poza ogólnymi potłuczeniami, dr. Piotrowski jest ciężko ranny w głowę, a dr. Godlewski uległ złamaniu lewej nogi. Ofiary umieszczono w szpitalu św. Trójcy w Kaliszu.

ŚMIERTELNY EPILOG WYPRAWY PO GRUSZKI. Jak donieśliśmy wczoraj, w pow. lwowskim zamordowany został Marcin Dudek, przez niejakiego Wasyla Uchrynowicza z Nagórzana. Jak wykazały dochodzenia policyjne, udał się Uchrynowicz wraz ze swym towarzyszem, Dudkiem, do jednego z sądów krawego na gruszkę i w pewnej chwili na krzyk poszkodowanych strzelił na postrach z karabinu, trafiając przypadkowo w głowę towarzysza swego, który padł trupem na miejscu.

ŚMIERĆ STUDENTA W JEZIORZE. W jeziorze koło Maciejowa utonął w czasie kąpieli absolwent gimnazjum kowelskiego, Jan Wytych, który przebywał w obozie harcerskim w Maciejowie. Pogrzeb harcerza odbył się w Kowlu przy udziale tłumów ludności.

(D) **ARESztOWANIE SPRAWCÓW WŁAMANIA DO GROBOWCY KS. SAPIEHOŃ W KRASICYNIE.** W roku 1930 dokonano włamania do grobowca rodzinnego ksiąg Sapiehów w Krasicynie. Obecnie policja wysłedziła i aresztowała sprawców włamania: Władysława Kochanowicza, Dmytra Kozioła i Marcina Pasternaka. Włamywacze poszukiwali w grobowcu kosztowności, których jednak nie znaleźli.

TRAGICZNY „KAWAŁ“. Bawiąca w Wołominie u swego stryja Lewandowskiego na wywczasach 20-letnia Janina Pikówna wybrała się onegdaj w towarzystwie kilku osób na wycieczkę o zmroku. Kiedy towarzystwo wracało do domu przez zagajnik, Pikówna skryła się w zaroślach, z których dał się słyszeć po chwili krzyk: „Ratunku! Bandyci!“

Przechodzący w pobliżu Lewandowski, strzelił wówczas z rewolweru w kierunku zarośli „dla postrachu“ tak nieszczęśliwie, że kula trafiła w głowę siostrzenicę, kładąc ją trupem na miejscu. Jak się okazało, nie było tam żadnego bandyty, a miał być to tylko żart Pikówny, która chciała w ten sposób „wziąć na kawał wuja“.

ZE ŚWIATA.

STUDENCI Z 30 PAŃSTW U KRÓLA RUMUŃSKIEGO. W ub. niedzielę odbyło się w Sinaj w Rumunii otwarcie zjazdu Międzynarodowej Konferencji Studentów z udziałem delegacji z 30 państw. Król Karol przyjął delegację studentów w pałacu Pelen, poczem odbył dłuższą rozmowę z członkami komitetu wykonawczego.

DEKORACJA GEN. BLUECHERA SOWIECKIMI ORDERAMI. Sowiecki komisarz wojny, Woroszyłow, odbywający obecnie podróż inspekcyjną po Dalekim Wschodzie, udekorował dowódcę armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie, Blüchera, dwoma orderami, a mianowicie: orderem Czerwonej Gwiazdy i orderem Lenina.

KRYMINALIŚCI PRZY PRACY NA ROLI W ROSJI. Wobec sprzeciwu i sabotażu chłopów sowieckich, którzy odmawiają kategorycznie udziału w pracach przy zbiorach, władze sowieckie zmobilizowały w najbardziej urodzajnych okęgach więźniów kryminalnych, którzy rozpoczęli swe prace po wsiach od szejgu zabójstw i kradzieży.

Kryminaliści, którzy wytrwają w pracy do jesieni, będą zwolnieni na zasadzie specjalnej amnestii rolniczej. Niektóre pisma sowieckie uważają krok ten za bardzo ryzykowny, gdyż może on zupełnie pokrzyżować plany sowieckich władz bezpieczeństwa.

STRAJK PRASY ARABSKIEJ W PALESTYNIE. W odpowiedzi na represję, stosowaną przez rząd palestyński wobec prasy arabskiej z powodu kampanii przeciwżydowskiej, prowadzonej ostatnimi czasy, prasa ta zapowiada tygodniowy strajk, motywując go pozbawieniem przez władze palestyńskie pism arabskich możliwości spełnienia przez nie obowiązków w chwili, gdy ludność arabskiej jest najbardziej potrzebny głos prasy.

70-LETNI CHIRURG PILOTEM. Jak donoszą z Rzymu znany tamtejszy chirurg i senator prof. Bastianelli liczący 70 lat, złożył obecnie egzamin i otrzymał patent pilota. Sławny chirurg ma zamiar kupić sobie własny samolot, a egzamin pilota potrzebny mu był na to, żeby w razie nagłego wypadku nie być zależnym od nikogo i mógł sam kierować aparatem.

TAJEMNICZY ATAK GAZÓW TRUJĄCYCH NA STACJI KOLEJOWEJ. Na małej stacji Hinterberg w Styrii, uszkodzona została w czasie przeładunku wagonów rura odpływowa cysterny, wypełnionej jakimś gazem, który zaczął uchodzić na zewnątrz, skutkiem czego niebawem dokoła wagonu wytworzyła się żółta chmura czołgająca się po ziemi gazu. Robotnicy pobliskiej fabryki celulozy zbiegli w panicznym popłochu, a straż pożarna zaczęła wydawać ludności maski gazowe. Ośmiu robotników i dwóch strażaków ciężko zatrutych gazami, umieszczono w szpitalu, prócz nich wielka liczba robotników uległa lżejszemu zatruciu. Zginęła również duża liczba drobiu i bydła.

CZŁOWIEK JAKO „PRZESYŁKA“ POWIETRZNA. Na angielskim lotnisku w Croydon wyładowano onegdaj jako pierwszą tego rodzaju przesyłkę lotniczą: żywego człowieka. Był nim Belgijczyk M. G. Lantscheere, który zamierzając odbyć podróż powietrzną z Brukseli do Londynu wprowdzał dokładnie zbadaną odnośną taryfę. Stwierdziwszy zaś, że za swoje przewiezienie w charakterze zwyczajnego pasażera musiałby zapłacić około 180 złotych, gdy natomiast przewozić „pakietu pocztowego“ tej samej wagi kosztowałoby tylko około 100 zł., sam własnoręcznie „naładował“ siebie w Brukseli jako pakiet, wobec czego zajął miejsce w ciemnej kabine pakietowej.

WYNALAZCA, KTÓRY POTRAFI TYLKO PRACOWAĆ W WIEZIENIU. Przed sądem berlińskim stanął przed kilku dniami porażony 22-letni oskarżony o oszustwo i wymuszenie niejaki Schad, który, jak orzekł rzeczoznawca, jest niezwykle zdolnym technikiem i wielokrotnym wynalazcą. Schad, mający wygląd statecznego i przyzwoitego profesora, ma jednakże przy swoich zaletach jedną wadę, a mianowicie nie potrafi pracować gdziekolwiek, jak tylko w więzieniu. Na wolności zaś zużytkowuje swoje zdolności do oszustw, krętań i naciągów. M. in. Schad wynalazł maszynę do wymiatania toru maszyn drukarskich do drukowania w czterech kolorach oraz kilka innych drobniejszych udoskonaleń.

(ch) MORDERCA Z LITOŚCI. We środę rano zgłosił się na policję pewien 56-letni handlarz uliczny i opowiadał, że uduśił swą żonę na jej życzenie. Zona jego była od kilku lat nieuleczalnie chora i przykuła chorobą do łóżka. Zrozpaczona z powodu bólei, kazała mężowi pozabawić się życia.

(ch) SAMOCHÓD POD POCIĄGIEM. Koło Ypres dostał się pod koła pociągu samochód z pięciu osobami. Cztery z nich zginęły na miejscu, piątą odniosła ciężkie rany.

ZAKOPANE. — WYŚCIG TATRZAŃSKI I TURNIEJ TENNISOWY. O „Wyścigu Tatrzańskim“ pisać wiele nie potrzebujemy, gdyż ma on już ustaloną markę. W roku bieżącym ma on, jak nas zapewniają organizatorzy, stać na jeszcze wyższym poziomie sportowym, niż w roku przeszłym. Poza samochodowym wyścigiem czeka nas jeszcze w tym roku inna impreza sportowa, a to międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem naszych mistrzów.

NAJAZD CZUDZOZIEMCÓW NA ZAKOPANE. W Zakopanem jest wesoło i nie widać tu tego przynębnienia, jakie opanowało pod wpływem ciężkich warunków gospodarczych miasta i w ogóle większe zbiorowiska ludzkie. Co jednak cieszy najwięcej ojców zdrowiska i w ogóle wszystkich przyjadłców tego podkarpaciego gniazda, to niezwykle silny ruch gości zagranicznych — cudzoziemców. Na ulicach słyszy się najróżnorodniejsze języki, począwszy od sąsiedzkich: czeskiego, węgierskiego i niemieckiego, które siłą faktum najczęściej się słyszy, a skończywszy na egzotycznych dla nas — japońskim i hinduskim. Najliczniej poza Niemcami, Czechami i Węgrami odnajdujemy Zakopane Francuzi, Anglijcy, Belgijczycy, Duńczycy. U tych ostatnich Zakopane cieszy się już taką popularnością, jak St. Moritz czy Biarritz.

LUDZIE OTYLI osiagają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę Franciszka-Józefa.

Czytajcie „NA SZEROKIM ŚWIECIE“

Rewizje na ulicach Berlina.



Władze bezpieczeństwa w Berlinie zarządziły, po komunistycznych zamachach i morderstwach policjantów w ub. poniedziałek, rewizje za bronią u przechodniów ulicznych. Zdjęcia nasze przedstawiają przechodniów z podniesionymi rękami, z policjantem obszukującym jego kieszenie i rewidowanie motocyklu za bronią.

Kurier gospodarczy.

O należności dla skarbu przy licytacji nieruchomości.

Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie zwróciła się do ministerstwa skarbu z wnioskiem o wydanie zarządzeń, mających na celu spowodowanie władz niższych instancji do zgłaszania pretensyj skarbowych do sum uzyskanych z licytacji nieruchomości jedynie z takimi przy-

wilejami, jakie ściśle według ustawy wierzytelnościom tym przysługują.

W praktyce bowiem nader często zdarzają się wypadki zgłaszania np. kar i odsetek za zwłokę z przywilejem, jakkolwiek należności te z żadnego przywileju nie korzystają.

Jak bronić się przed wyzyskiem przy kupnie obligacji na raty.

Już parokrotnie poruszaliśmy szczegółowo sprawę transakcji, zawieranych pomiędzy bankami i bankami, sprzedającymi spekulacyjnie na raty obligacje różnych pożyczek państwowych, a ludźmi, którzy, nie mogąc nabyć tych papierów za gotówkę, zobowiązywali się do spłaty ratami, przyczem ogólna suma wpłacanych przez nich rat o wiele przewyższała wartość nabywanych obligacji, nawet według najwyższego kursu w chwili nabycia.

Obecnie, wskutek ciężkiej sytuacji ogólnej, wielu z tych nabywców ratalnych nie może płacić dalszych rat i chciałoby rozwiązać umowę — przyczem okazuje się, że odnośne banki, wykorzystując sposobność, chcą swoich klientów wyzyskać i poproszą o obniżenie ze skóry, zostawiając sobie na własność obligacje i większość wpłaconych pieniędzy.

Pouczając tu jest przykład nabywcy, o którym pisaliśmy wczoraj, który po wpłaceniu 160 zł. za jedną obligację pożyczki inwestycyjnej i jedną budowlanej, wobec niemożności zapłacenia dalszych paru rat, miałby stracić obydwie te obligacje i dostać z powrotem zaledwie 30 zł.(!).

Tymczasem raty, które pozostały do dopłacenia przez niego, też razem nie wyniosły wiele więcej, ponad 30 zł.

Otóż tym wszystkim, którzy znajdują się w podobnym położeniu, chcemy udzielić pewnej zasadniczej rady.

Mianowicie, jeżeli mają oni już niewiele do dopłacenia, to powinni za każdą cenę postarać się o resztę pieniędzy i wpłacić je danemu bankowi, aby uzyskać na własność obligacje i dostać je do rąk.

Wtedy bowiem będą ich całkowitymi panami i mogą każdej chwili te obligacje sami sprzedać, uzyskując daleko więcej pieniędzy, niż im oszukiwano banków ofiarując.

W powyższym przytoczonym wypadku nabywca ratalny, dopłaciwszy jeszcze dwie raty po 16 zł., dostaje do rąk jedną obligację pożyczki inwestycyjnej, wartości nominalnej 100 zł., drugą obligację budowlanej, wartości 50 zł.

Jeżeli sprzedaje je natychmiast, to nawet przy obecnym niskim kursie otrzymuje za nie 82+32, czyli 114 zł. — gdy oszukiwano banków ofiarował mu zaledwie 30 zł.

Jeżeli zaś będzie w stanie otrzymane obligacje zatrzymać i ich nie sprzedawać, to — tutaj jest punkt bardzo ważny — musi pamiętać o tem, że obligacje owe mają wszelkie szanse wrócenia do kursu przynajmniej nominalnego, czyli, że w zasadzie warte są 150 zł.

Są to papiery pewne, państwowe, podlegające w pewnym stosunku wylosowaniu corocznemu do wykupu według nominalnej wartości, a jednocześnie mające losowania z wielkimi wygranami: inwestycyjna dwa razy na rok, budowlana 6 razy na rok.

Niedawno, bo 1 bm., zastępca kierownika PKO w Krakowie wygrał właśnie na jedną z takich obligacji pożyczki budowlanej 250.000 zł.

Spekulanci dobrze to wszystko wiedzą i dlatego bardzo zadowoleni są, jeżeli klient, przyśnięty biedą, niedopłaca im nieznacznej resztki pozostałych rat, zostawia im na własność obli-

gacje, a sam zadowolnia się kilkudziesięcioma złotymi.

Jednakże dla wszystkich tych nabywców daleko korzystniej jest dopłacić niewielkie pozostałe kwoty i dostać do rąk obligacje na nieograniczoną własność i do dowolnego rozprządzenia. Wtedy daleko łatwiej dadzą sobie radę, niż zdając się na łaskę oszukiwanych „obliczeń“ spekulacyjnych banków.

GIELDA KRAKOWSKA

Dolar w Krakowie.

Na rynku walutowym w obrocie prywatnym i międzybankowym sytuacja bez szczególniejszych zmian. Podaż w dalszym ciągu znaczna przy małym zapotrzebowaniu. Usposobienie słabsze. Płacono za dolara gotówkowego 9.01—9.05. Czeki bankowo 8.91—8.93.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów. Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju ospałego. Sezon ogórkowy okresu wakacyjnego objawił swe działanie w całej pełni. Do transakcji papierami oficjalnie notowanymi nie doszło. Poszukiwano jedynie Banku Polskiego w płaceni 114 i Chodorowa 110, ednakowóz bez obrotów. Z powodu wyższych kursów w podaż.

Na pogiędzu objaw podobny. Robiono jedynie w małych ilościach 3% Poł. budowlaną po kursie 33.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT) Waluty: Dolar 9.00—9.02—8.98.

Dewizy: Belgia 124.45—124.76—124.14, Holandia 359.95—360.85—359.05, Londyn 43.37—43.48—43.27, N. Jork 8.925—8.945—8.905, teleg. 8.929—8.949—8.903, Paryż 34.99—35.08—34.90, Praga 26.44—26.51—26.38, Szwajcaria 174.20—174.63—173.77, Wiedeń 125.50—125.81—125.19, Włochy 46.71—46.83—46.59.

Akcje: Bank Polski 114, Lilpop 13.50, Haberbusch 65. Pożyczki: 4% inwestycyjna 82.75, seryjna 86, 5% konwersyjna 44.25, 6% budowlana 70.50, listy zast. B. G. K. 7% 83.25, 8% 94.

GIELDA POZNAŃSKA

Poznań, 12 sierpnia. Giełda akcyjna: Pożyczka konwersyjna 42.75—43, obligacje m. Poznania 26 r. 92, 27 r. 92, 29 r. 92, listy zast. zachodnio-polskiego Tow. Kred. Miejsk. w Poznaniu 91.50, obligacje komunalne go Banku Kredytowego 91.50, listy dolarowe 88.50, Bank Polski 113, Browa Grodziska 50, Hartwig Kantorowicz 30. Tendencja bez zmiany.

GIELDA WIEDENSKA.

Wiedeń. (PAT) Dewizy: Warszawa 79.46—79.74. Papiery polskie: Portland Cement 36, Zieleniewski 9, Galic. Karpaty 1.15, Galicja 15.75, Górniczo-hutnicze 433.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT) Paryż 20.09, Londyn 24.90¹/₄, Nowy Jork 5.12⁶³/₁₀₀, Belgia 71.40, Włochy 26.81¹/₂, Hiszpania 44.75, Holandia 206.65, Wiedeń 72.05, Sztokholm 137.20, Oslo 137.10, Kopenhaga 137.10, Sofia 3.71¹/₂, Praga 15.18¹/₂, Warszawa 37.42¹/₂, Budapeszt 90.02¹/₂, Białogród 9.07¹/₂, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.43, Bukareszt 3.04¹/₄, Helsingfors 12.90.

ZIEMIOPŁODY

Poznań, 12 sierpnia. Giełda zbożowa: Żyto nowe 20—20.50, pszenica nowa 19—20, mąka żytnia 32.50—33, otręby żytnie 13—13.75, pszenne 12.75—13.75, otręby pszenne grube 13.75—14.75, słoma prasowana 3—3.20, siano luzne 5.50—6, siano prasowane 6—6.40, reszta bez zmian, usposobienie spokojne.

Z kroniki talobnej.

(C) **POGRZEB S. P. ZYGMUNTA FRYLINGA.** We środę po poł. odbył się we Lwowie pogrzeb prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich s. p. Zygmunta Frylinga. Pogrzeb zgromadził nieprzeliczone tłumy publiczności, wśród której znajdowali się reprezentanci władz i delegaci organizacji społecznych i związków. Nad mogiłą wygłosił przemówienie w imieniu Syndykatu wiceprezesa tegoż redaktora Michał Rolke. Zwłoki spoczęły na cmentarzu Łyczakowskim. Na rece rodziny zmarłego oraz Syndykatu nadeszły pisma kondolencyjne z całej Polski.

Teatr, literatura i sztuka.

PIRANDELO W LONDYNIE. Słynny dramaturg włoski przybył do Londynu na premierę swojej nowej sztuki p. t. „Jak mnie chcecie“. Sztuka ta napisana została dla włoskiej artystki Marty Abba, która posiada bardzo szeroką skalę talentu.

NIEOSTROŻNI PIŚARZE. Niezwykły proces toczył się w mieście Clermont de l'Oise. Oto sześciu obywateli tego miasta zaskarżyło dwóch pisarzy, mianowicie pp. Montpezata i Ziweza, że w swojej powieści „Zaczadzone miasto“ skarykaturowali stosunki panujące w Clermont de l'Oise, oraz tych właśnie jegomościów. Sad wysłuchał skarg obywateli w powieści panów, a po zaznajomieniu się z jej treścią, doszedł do wniosku, że jest ona istotnie ciętą satyrą na stosunki panujące w mie-

ście. Wobec tego sąd postanowił skazać wydawców i autorów na 6.000 franków kary. Autorzy i wydawca wnoszą apelację od wyroku.

Plotki teatralne.

Z teatrów warszawskich.

(B) Jak donieśliśmy swego czasu, drażliwa rokowania w sprawach teatralnych przerwały się z powodu rozjazdów wakacyjnych. Było to nie najbardziej celowe, ale może najzdrowsze, gdyż nieustępliwość stron, zaostrożona przemoczeniem i letnim upałem, niewiele wróżyła powodzenia układom. Obecnie, po powrocie z urlopu prezydenta miasta Słomińskiego, jak również głównych kierowników ZASP-u, sprawa zaczęła się na nowo, w tonie bardziej już pojednawczym. Zresztą, im bardziej zbliża się wrzesień, tem bardziej chyba obie strony czują, że coś trzeba postanowić, że trzeba znaleźć jakieś wyjście i że znaleźć się ono musi...

Ale droga jeszcze daleka... Do prezydenta miasta Słomińskiego udała się delegacja ZASP-u w osobach pp. Bojanowskiego, Buszyńskiego, Janusza i Pawłowskiego, aby go zapytać o dalsze losy teatrów miejskich. Prezydent odpowiedział łagodnie, niemal pieszczotliwie, przede wszystkim co do opery, że miasto nie ma bynajmniej zamiaru opery zamykać, ma tylko stały i nieprzymuszony zamiar — opery nie prowadzić; mile natomiast będzie widział, jeżeli czy to zespół artystów, czy sam ZASP, prowadzenia jej się podejmie, przy pewnej określonej subwencji miejskiej. Co do teatrów dramatycznych, magistrat, nie chcąc trzymać pracowników w niepewności, rozstrzygnie o losie teatrów konkretną uchwałą... przed 1 września.

(Jeżeli zważymy, że 1 września zaczyna się nowy sezon, przesuwanie na ten termin uchwały, która dopiero ma rozstrzygnąć zasadniczo sprawę istnienia teatrów, wydaje się conajmniej dziwne, a chęć oszczędzania pracowników niepewności nie wygląda zbyt poważnie. Co pocznie z sobą aktor, który po 1 września zostanie na lodzie?).

Rokowania z dyr. Szyfmanem rozpoczęły się również. Jeszcze niema porozumienia, ale już jest podobno jakiś cień „platformy“. Chodzi o porozumienie podwójne: raz z dyr. Szyfmanem jako właścicielem jednego z największych teatrów, a powtórnie jako duszą Związku dyrektorów.

Jesteśmy w połowie sierpnia; niema już ani dnia do stracenia!

Co grają w teatrach?

Czwartek, 13 sierpnia.

Warszawa. Repertuar teatrów bez zmiany. Poznań. Polski: „Pokojuśka szuka miejsca“. Nowy: „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“. Bydgoszcz. Miejski: „Nieuchwytny“. Wilno. Lutnia w piątek: „Roksy“. Letni rewja: „Uśmiech Warszawy“.

Kurier sportowy.

Drugii wyścig kolarski do morza polskiego.

W roku ub. Warszawski Okręgowy Związek Kolarski, chcąc zmanifestować udział społeczeństwa sportowego w akcji protestacyjnej przeciw zakusom germanizmu na nasze granice, a zarazem przyczynić w miarę możliwości swych do akcji coraz ściślej zespalaną dzielnic polskich — zorganizował bieg kolarski do Morza Polskiego.

Bieg ten, nad którym wysoki protektorat objął ówczesny minister przemysłu i handlu, p. Eugeniusz Kwiatkowski, osiągnął pełny sukces, zarówno pod względem sportowym, jak i propagandowym.

Zachęcony tem powodzeniem Warsz. Okr. Zw. Kolarski, postanowił powtórzyć bieg w r. b. i uczynił z tej konkurencji wielką coroczną imprezę sportową, a zarazem manifestację przywiązania wszystkich dzielnic Polski do morza polskiego i Ziemi Pomorskiej. W zorganizowaniu biegu współdziałają z W. O. Z. K. władze samorządowe oraz stowarzyszenia społeczne i sportowe; zainteresowały się nim również właściele urzędów państwowych, ofiarując laskawie swą pomoc i opiekę nad biegiem.

W Komitecie Honorowym „Biegu do morza polskiego“ przyszedł wziąć udział cały szereg najwybitniejszych przedstawicieli władz państwowych, wojska i społeczeństwa. Bieg odbędzie się w czasie od dnia 23 do 30 sierpnia br. Wezmą w nim udział najlepsi zawodnicy szosowi całej Polski, którzy swojsmi dotychczasowymi wynikami zasłużyli sobie na udział w wyścigu.

Start do biegu w dniu 23 bm. o godz. 7-mej rano z Placu Marszałka Piłsudskiego. Trasa: I etap — Warszawa, Modlin, Zakroczym, Płock, Włocławek, Toruń (234 km.), II etap, dnia 24 bm. — Toruń, Bydgoszcz, Chonice, Starogard (210.5), III etap, dnia 25 bm. — Starogard, Kartury, Gdynia (129.5), IV etap, dnia 26 bm. — po dwudniowym odpoczynku w Gdyni, Gdynia, Kartury, Starogard, Grudziądz (197.5). V etap, dnia 29 bm. — Grudziądz, Chełmno, Toruń, Włocławek (143), VI etap, dnia 30 bm. niedziela — Włocławek, Kutno, Łowicz, Sochaczew, Warszawa (185 km.). Finisz odbędzie się na Dynasach.

Wobec nieograniczenia w roku bieżącym biegu dookoła Polski, „II. Bieg do morza polskiego“ jest największą imprezą kolarską obecnego sezonu sportowego.

Mecz tenisowy Węgry—Polska wygrały Węgry 5:2.

Budapeszt, 12 sierpnia. Ostatnia gra w meczu tenisowym Polska—Węgry, a mianowicie Bano—Stolarow, zakończyła się porażką ostatniego w stosunku 1:6, 2:6, 2:6, tem samem mecz zakończył się zwycięstwem Węgrów 5:2.

W finale międzynarodowego turnieju w Sarospataku wygrał Kehrling, bijąc Banę 6:2, 8:6, scr.

Nowy rekord Nurmięgo.

Mimo pogłosek o wycofaniu się z czynnego życia sportowego, Nurmi w dalszym ciągu walczy ze swoimi rekordami. Po niedawnej próbie pobicia rekordu na 4 mile w Glasgow, Nurmi ponownie zaatakował ten rekord i tym razem próba udała się. Na dystansie 4 mil, t. j. 6.437 metrów, Nurmi uzyskał czas 19:12.6, a zatem o trzy sekundy lepszy od swego dotychczasowego rekordu. Tak zatem w ciągu dwóch tygodni Nurmi pobil dwa rekordy światowe, a to na dwie i na cztery mile.

Zakończenie zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie.

Stockholm, 12 sierpnia. Drugi dzień wielkich zawodów lekkoatletycznych przyniósł następujące rezultaty: Bieg 200 m. 1) Jonath (Niemcy) 21.8, 2) Hanlon (Anglia) 22 sek., 3) Kuzelberg (Szwecja) 22.1. Bieg 800 m. 1) Peltzer (Niemcy) 1:53.2, 2) Cobb (Ameryka) 1:53.4, 3) Björk (Szwecja) 1:54.4, 4) Ny (Szwecja) 1:57.7, 5) Markersen (Dania) 2:00.

Bieg 5.000 m. 1) Solen (Szwecja) 15:12.4, 2) Frendin (Szwecja) 15:13, 3) Carlson 15:26.6. Bieg 110 m. z płotkami: 1) De Poe (Ameryka) 15.2, 2) Wennström (Szwecja) 15.4, 3) Areskug (Szwecja) 15.6. Skok w wysoki: 1) B. Nilsson (Szwecja) 185 cm. Trójskok: 1) Mellin (Szwecja) 14.23 m, 2) Nilsson (Szwecja) 13.77 m, 3) Rasmussen (Dania) 13.67 m.

Pchnięcie kula: 1) Hirschfeld (Niemcy) 15.23 m, 2) Crowley (USA) 14.40 m, 3) Norrby (Szwecja) 14.05 m. Rzut dyskiem: 1) Crowley (USA) 46.35 m, 2) Karlsson (Szwecja) 46.30 m, 3) F. Andersson (Szwecja) 43.55 m, 4) Stenerund (Norwegia) 42.29, 5) S. Anderson (Szwecja) 41.91 m. Sztafeta szwedzka: 1) USA 1:58.4, 2) Götta (Szwecja) 1:58.9.

Czwórmecz lekkoatletyczny w Luksemburgu.

Luksemburg, 12 sierpnia. Czwórmecz lekkoatletyczny, zorganizowany między państwami: Niemcy, Francja, Belgia i Luksemburg, zakończył się nieznacznie zwycięstwem Niemców, którzy uzyskali 22 pkt. Drugie miejsce zajęła Francja 21 pkt., trzecie Belgia 18 pkt., czwarte Luksemburg 9 pkt.

Wyniki szczegółowe były następujące: bieg 100 m.: 1) Jonath (Niemcy) 10.6, 2) Pinat (Francja) 400 m. 1) Bergmann (Niemcy) 50.8, 1.500 m. 1) Schaumburg (Niemcy) 4.06.2, rzut dyskiem 1) Hoffmeister (Niemcy) 40.99 m. Rzut oszczepem 1) Merzdorf (Niemcy) 56.90 m. Skok w dal 1) Mölle (Niemcy) 7.05 m., sztafeta 4x100 m. 1) Niemcy 42.8. Sztafeta olimpijska 1) Niemcy 3:39.

Jak zatem widzimy, wszystkie pierwsze miejsca zajęli Niemcy, dowodząc po sukcesach w Sztokholmie i Parubiech, że są na polu lekkoatletyki pierwszą klasą światową.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Europy.

Londyn, 12 sierpnia. Angielski lekkoatletyczny Związek (AAA) ponowił obecnie swoją starą propozycję zorganizowania dorocznego mistrzostwa lekkoatletycznych krajów europejskich. Propozycję swoją opiera Anglia na praktycznym spostrzeżeniu, że obecnie coraz popularniejsze są lekkoatletyczne spotkania międzynarodowe, które zyskałyby na zainteresowaniu, gdyby wciągnąć je do programu mistrzostw.

Zawody te odbywałyby się według projektu Anglii, na wzór zawodów o puchar Davisa, czyli, że dotychczasowe spotkania międzypaństwowe zostałyby nadal utrzymywane, lecz zwycięstwo upoważniałoby do dalszego meczu ze zwycięzcą innej grupy. W ten sposób do finału doszłyby reprezentacje dwóch państw, które dopiero rozegrałyby między sobą decydujące spotkanie o mistrzostwo Europy. Projekt ten jest stosunkowo prosty i niewątpliwie szereg państw wypowie się za wprowadzeniem tegoż projektu w życie.

Kobięcy mecz wioślarski Anglia-Francja

Paryż, 12 sierpnia. W wioślarskim kobiecym pałuje wielkie ożywienie. Po meczu Polska-Anglia w Londynie, który zakończył się tak wspaniałym sukcesem Polek, Angielki rozegrały mecz na czwórce i jedynkach z reprezentacją Francji w Paryżu. Angielki reprezentowały: osada Weybridge R. C. na czwórce i miss Gentry na jedynce. Był to zatem skład drugorzędny i znacznie słabszy od składu przeciwników.

Mimo to Angielki odniosły zwycięstwo w obydwu biegach. W czwórce Francuski prowadził bieg prawie do końca i dopiero świetnym finiszem Angielki wysunęły się na czoło i wygrały o ćwierć długości.

W jedynkach miss Gentry pokonała dwie Francuski Mile Boyer i Mile Cachon. Jak widzimy zatem kobiecie wioślarskie w Polsce stoją bez porównania wyżej, niż we Francji. Tak np. miss Gentry, jak wiadomo, przegrała eliminację jedynek z miss Chamberlen, którą dwukrotnie pokonała Grabiecka.

MISTRZOSTWO KOLARSKIE na dystansie 100 km. zdobył Arne Borg w czasie 2:32.10 m.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA ŻYDOWSKICH KLUBÓW W POLSCE organizuje w dniu 16 km. Makkabi w Król. Hucie.

F. A. OSSENDOWSKI.

ISKRY Z POD MŁOTA

Powieść współczesna.

64

Meżczyźni z zachmurzonymi czołami przeglądali pisma. Entuzjazmu nigdzie nie spostrzegł Nesser. Wyczuwał natomiast trwóży, ciężki nastrój, wytrącający ludzi ze spokojnych utartych ramek codziennego życia.

O ile w pierwszym okresie wojny, wybuchnął entuzjazm, gdy spokojnemu, pracowitemu i wyszkolonemu narodowi niemieckiemu rząd berliński hałaśliwie przyrzekł rychłe zdobycie Paryża i niemal natychmiastowe, zwycięskie zakończenie wojny, — teraz, po klęsce nad Marną, po porażkach, zadawanych przez Rosjan w Prusach Wschodnich, po rozbięciu armii generała Prittwitza, Auffenberga i Brudermana, po cofaniu się generała Hindenburga z pod Warszawy — porów zbudzonych drapieżnych instynktów i niezachwiana wiara w zwycięstwo oręża niemieckiego ustępowały coraz bardziej biernemu, z przyzwyczajenia wypływającemu wykonaniu obowiązków i niemuemu posłuchowi bez protestu, bez zagłębiania się nawet w istotny stan rzeczy. Inni — dygnitarze, stojący przy cesarzu, zostali powołani do myślenia, ludności zaś dano jedynie prawo — bez słowa protestu wypełniać ich rozkazy.

Była to karność bezgraniczna. Obywatele spełniali wiernie czynności drobnej części maszyny, sprawnej, lecz bezmyślnej, kierowanej przez wyższą, niemal boską wolę, panującą

»SUGUS« owocowy pudełko tylko 25 gr.

Petna tabela wygranych IV. klasy 23. Loterii Państw.

I. dzień ciągnięcia.

20.000 zł. na nr. 14902.

3.000 zł. na nr. 135248.

1.000 zł. na n-ry: 18560 166223 172994.

700 zł. na n-ry: 40159 127126.

500 zł. na n-ry: 20139 36609 64875 145517 174212 181544

200132 207139.

400 zł. na n-ry: 29229 27946 32294 38743 59882 63013

116451 120591 167087 184529 196152 207668.

300 zł. na n-ry: 1075 3631 3343 5164 7724 10698 13562

20333 32182 35854 42977 44531 48727 50929 59406 63903 70248

75621 81961 82817 84398 91738 92160 94977 96058 112703

120873 121651 124403 124966 136199 137815 142191 145284

147449 164226 164125 168819 171583 171890 178287 184221

186700 186836 186858 187564 192714 194717 194744 196546

196734 197361 198652 199736.

Stawki.

52 285 416 50 512 86 700 1089 511 744 845 68 909 26

2003 199 317 90 465 512 900 3093 297 415 554 694 801

4010 292 359 449 594 701 5 24 867 900 86 5157 95 981

82 60 47 374 457 770 864 7017 299 662 808 69 8322 51

76 746 918 9068 326 43 518 54 92 713 35 905 11.

10160 204 32 485 82 602 714 39 962 11034 170 289 481

521 799 12047 102 459 611 20 927 44 81 13204 80 82 517

607 14217 46 576 83 86 658 851 921 11 15072 227 399

525 766 822 941 16551 972 17376 435 553 83 930 51 18087

178 245 79 88 386 416 561 720 907 61 19008 159 283 424

563 93 909 18 29 81.

20007 49 179 258 543 752 867 985 21128 506 687 22002

204 6 475 25045 109 93 957 74 98 24385 717 39 837.

25297 433 757 875 97 206082 621 46 733 805 900 27143

96 398 654 63 724 22 49 927 28190 602 33 827 92 969

87 2015 28 33 226 54 88.

30029 117 210 57 328 552 869 31114 278 304 664 32085

193 491 522 746 911 35530 87 34166 279 339 483 699 705

801 22 35214 453 575 99 773 974 36202 74 874 813 37284

347 66 731 38933 38414 536 61 87 722 898 912 39095 349

425 66 623 782 894.

40596 727 893 41165 371 723 846 42184 251 52 464 552

875 926 43276 814 16 454 626 836 44059 65 261 75 873

486 512 41 645 858 997 45179 255 441 706 18 46034 177

84 544 586 659 785 837 934 96 47160 91 302 782 41 921

50 48966 103 208 54 533 619 817 977 49028 127 56 358

526 52 630 46 924 45.

50074 164 292 598 732 51074 173 383 455 679 719 21 87

74 93 52261 376 686 846 53110 175 276 871 82 549 684 761

779 54064 68 391 434 64 500 20 831 966 55387 409 679

804 56018 168 481 709 71 879 97 57520 667 90 828 912 79

58099 150 50 287 420 940 59129 87 258 323 421 616 731

60912 85 535 96 611 42 762 988 61130 324 529 853 947 49

62772 63054 264 72 386 462 761 879 918 64247 782 97 977

85 65033 101 142 497 719 840 73 916 66042 331 686 942

67355 82 547 674 729 956 68474 686 887 99 69114 431 545

89 890 940 70424 678 82 805 86 71087 254 478 795 72111

73 173 223 306 78020 170 261 325 478 728 800 79 981

74089 242 49 668 813.

75263 732 76017 37 46 363 77292 369 490 787 902 78005

56 110 75 98 478 510 59 858 79102 389 459.

80176 409 535 679 81329 501 785 844 82389 338 90 734

83259 304 845 902 49 84380 94 755 85013 84 239 55 633

871 931 86027 52 364 497 649 784 87062 110 55 67 295

504 659 741 88207 321 527 80054 209 472 599 662 711.

90013 209 22 91 303 767 87 875 91121 60 312 93 432

686 984 92000 184 215 92 365 512 811 29 980 93053 124

59 328 84 613 94019 277 892 500 33 72 80 702 864 95164

201 52 374 510 889 96044 203 10 582 813 36 88 97095 567

755 837 910 98079 359 462 503 646 58 96 712 60 963 99046

51 310 19 577 982.

100120 39 94 614 41 875 946 64 101505 69 724 916 102185

226 321 42 98 418 624 709 71 985 108336 77 685 822 65

975 82 104206 12 308 92 444 50 87 525 708 28 897 939

105014 20 155 50 264 644 92 756 886 106800 563 107100 30

221 400 628 755 106977 913 109130 58 367 502 639 751.

110004 11 40 132 282 485 955 606 909 110107 49 98 173

115040 99 322 406 898 114202 507 670 76 912 9 115059

225 712 53 116012 143 338 87 644 54 886 117047 485 88

556 905 46 118042 222 56 554 801 119158 238 51 318 410

529 641 731 48 97.

120185 217 376 404 21 596 641 58 892 935 121235 46 55 83

669 726 802 19 28 902 6 72 83 123000 32 44 78 318 637 763

832 123026 111 52 210 94 331 423 72 557 689 845 908 36

124000 18 27 34 76 105 449 51 67.

125119 30 384 432 522 41 73 614 863 937 86 126075 104

491 836 94 983 127060 85 285 336 550 872 946 128270 34

378 683 951 67 129092 149 483 620 31 717 64 839 65 130087

428 63 63 566 771 844 131380 506 507 664 892 132262 402

42 710 816 133065 169 225 447 728 59 134129 232 263 319 408

520 86 135051 110 39 96 589 603 30 72 860 136147 224 46 443

501 671 711 924 89 137509 694 138055 608 75 708 37 959 139050

166 218 825 43 427 587 684 711 56 140 526 815 975 990 141198

236 611 821 87 47 142067 225 315 41 470 933 143576 144060

89 306 425 512 937 145000 34 62 134 286 98 309 61 493 836

80 976 140407 173 552 57 658 147123 328 92 526 64 96 728

910 148262 67 623 806 149168 37 372 81 571 661.

150631 754 151134 326 931 153094 293 815 54 655 902 153098

228 318 20 713 33 92 26 41 154177 534 653 859 155039 120

293 326 413 579 156487 654 820 87 157169 234 542 82 666 99

735 98 804 915 65 158530 917 51 159163 90 542 879 817.

160042 399 568 854 928 50 161054 103 375 415 71 549 775

907 162315 23 55 579 722 55 837 978 163028 162 400 11 17

625 164025 160 331 70 479 691 709 18 97 850 165395 467 680

794 806 79 901 50 166536 167071 370 561 696 721 304 138167

64 80 88 426 634 56 732 168091 760 76 309 38 401 548 88

625 723 845.

170649 128 34 260 73 472 600 764 917 171612 21 79 727

937 172096 135 418 57 81 770 98 844 173048 489 647 174048

75 348 83 477 576 662 871.

175016 110 369 706 923 176008 118 36 95 255 693 723 29

841 48 77 177030 58 85 130 468 586 76 689 887 178022 153

299 506 95 791 850 980 179242 529 650 85 180044 191 834

Na jakich warunkach budują Włosi drogi w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 11 sierpnia (A). Zamówienie, udzielone włoskiej firmie budowy dróg Puricelli w Mediolanie na wybudowanie w Polsce około 150 km dróg ma być wykonane przez tę firmę całkowicie do dn. 1 listopada 1932 r.
Zamówienie zostało udzielone na warunkach kredytowych na okres 10 lat, przy oprocentowaniu 7 i pół procent rocznie.

Zamówienia sowieckie w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 11 sierpnia. (A) Izba handlowa Polski i Z. S. S. R. w Warszawie komunikuje nam, że w tych dniach przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. w Warszawie zawarło umowę z „Tow. akc. Ferrum” w Katowicach na dostawę 1495 tonn rur wodociagowych, wartości około 54 tys. dolarów, oraz z „Tow. akc. Zakłady Modrzejowskie” na 4750 tonn szyn i akcesoriów do nich na sumę około 262.500 dolarów.
Pozatem w najbliższych dniach mają być ukończone pertraktacje w sprawie dostawy innych artykułów z dziedziny hutnictwa.

Strzelanina między patrolem K. O. P. a patrolem sowieckim.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Wilno, 11 sierpnia. (Hr) Ub. nocny patrol inspekcyjny sowieckiej straży granicznej zabłądził i znalazł się na polskim terytorium w pobliżu wsi Wajdolewo w rejonie granicznym Lupcewicz.
Na widok żołnierza K. O. P. patrol sowiecki począł się ostrzeliwać i wycofywać w kierunku granicy.
Patrol K. O. P. użył również broni. Wywiązała się dłuższa obustronna strzelanina.
Patrol sowiecki zdołał się wycofać, zostawiając jednego żołnierza w rękach patrolu polskiego.

Nie ma mowy o zlikwidowaniu wydziału katolickiego w min. oświaty.

Warszawa, 11 sierpnia. (J). Katolicka agencja prasowa podaje wiadomość, jakoby opracowany został w ministerstwie oświaty projekt reorganizacji departamentu wyznań, według którego ma być jakoby zlikwidowany wydział katolicki, a natomiast mają być utworzone w departamencie wyznań dwa wydziały: wyznań chrześcijańskich i niechrześcijańskich.
Jak się dowiadujemy ze źródeł najbardziej miarodajnych, wiadomość katolickiej agencji prasowej nie odpowiada prawdzie.

Cztery miesiące więzienia za naruszenie pieczęci skarbowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Łódź, 11 sierpnia (W). W sądzie łódzkim odbył się we wtorek sensacyjny proces przeciwko pracownikom „Widzewskiej Manufaktury”, oskarżonym o zerwanie pieczęci urzędu skarbowego z towarów, jakie uległy sekwestrowi.
Na ławie oskarżonych zasiadli wicedyrektor Widzewskiej Manufaktury Dawid Rabinowicz, magazynier Eli Herschberg i pomocnik magazyniera Moszek Weisberg, oskarżeni o to, że od r. 1923 świadomie zrywali pieczęcie z zasekwestrowanego towaru.
W dniu 6 lipca zerwali pieczęcie z zasekwestrowanego towaru, poczem go sprzedali. Towaru tego sprzedano za sumę 6 mil. zł., podczas gdy władze obłożyły sekwestrem towar wartości 9.200.000 zł. tytułem zabezpieczenia za zaległe podatki. Towar ten pozostawiony był pod dozorem firmy.
Oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że pieczęcie prawdopodobnie przypadkowo zostały zerwane.
Urzednicy skarbowi jednak, badani w charakterze świadków, zeznali, iż na pytanie ich co się stało z towarami, oświadczyli im swego czasu, że towar z polecenia dyrekcji został sprzedany.
Sąd skazał wicedyrektora Rabinowicza na 4 miesiące więzienia, magazyniera Herschberga na 3 miesiące, a jego pomocnika Weisberga na 1 miesiąc aresztu. Wyrok wywołał w Łodzi duże wrażenie.

Aresztowanie podejrzanych o kradzież znaczków pocztowych w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 11 sierpnia (J). Śledztwo w sprawie zuchwałego włamania do skarbca urzędu pocztowego Warszawa, przyniosło już rezultaty pozytywne.
Jak już swego czasu doniósł „IKO”, władze kierujące śledztwem wpadły w jednym z miast prowincjonalnych na pewien trop, a mianowicie stwierdzono w kilku sklepach większą ilość znaczków, z których pochodzenie, właściciele sklepów nie mogli się wytłumaczyć.
W rezultacie nici śledztwa doprowadziły do ujęcia trzech osobników s'lnie podejrzanych o udział w tem zuchwałym włamaniu. Osobników owych aresztowano i przekazano do dyspozycji sądnego śledczego. Nazwiska ich narazie są nieujawniane ze względu na toczące się śledztwo.

Nieostrożność turystów powodem pożarów w lasach tatrzańskich.

Zakopane, 11 sierpnia (Ts). W ciągu lipca br. nieostrożni lub lekkomyślni turyści wznicieli w Tatrach w trzech miejscach pożary w lasach Fundacji Kórnickiej, które z największym trudem i wysiłkiem opowiano.
Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zwraca się do swych członków, jak do ogółu turystów, z uślną przestroga, aby nie wznicieli ognisk w lasach tatrzańskich. W razie bowiem powtórzenia się dalszych pożarów, które zagrażają nieobliczalnym niebezpieczeństwem całości lasów tatrzańskich — Fundacja Kórnicka będzie zmuszoną do wprowadzenia kontroli i ograniczeń w chodzeniu po lasach w Tatrach polskich.

Traktaty muszą być podeptane!

Mowa ministra Dietricha z okazji święta konstytucji weimarskiej.

Berlin, 11 sierpnia. (PAT). Tegoroczny obchód konstytucji weimarskiej w Berlinie odbył się dzisiaj w gmachu Reichstagu przy udziale rządu Rzeszy, przedstawicieli rządu pruskiego oraz licznych reprezentantów organizacji.

Na uroczystość przybył prezydent Hindenburg.

Mowę programową wygłosił minister finansów Dietrich, który oświadczył:
Przesilenie, jakie nawiedziło Niemcy, nie jest wyłącznie gospodarcze, lecz jest kryzysem, wpływającym z traktatów, zawartych po wojnie. Jeżeli Niemcy mają ufać, że przesilenie osiągnęło swój punkt szczytowy, i że możliwe jest zlikwidowanie stopniowe przeszkód gospodarczych, to wierzą, że świadomość wzajemnej zależności między narodami pociągnie za sobą również zrozumienie dla konieczności rewizji traktatów (!!).

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Dietrich podkreślił, że tempo rozwoju gospodarki niemieckiej w ciągu ostatnich lat było zbyt burzliwe. Rząd niemiecki powinien zastanowić się nad tem, czy nie należałoby skierować wy-

silków raczej w stronę popierania kolonizacji rolnej i drobnych gospodarstw chłopskich na wschodnich terenach Rzeszy (!).

Następnie przed gmachem parlamentu odbyła się defilada oddziałów Reichswehry, przed prezydentem Hindenburgiem i członkami rządu.

Bandy Hitlera demonstrowały przed polskim konsulem.

Berlin, 11 sierpnia. (PAT). Dzisiaj o godz. 21-szej w dniu niemieckiego święta narodowego, przed gmachem konsulatu Rzplitej Polskiej odbyły się demonstracje antypolskie.

Uczestnicy licznego pochodu wznosili okrzyki: „Nieder mit Polen”. (Precz z Polską!), „Deutschland erwache” (Niemcy zbudźcie się!).

Polcja nie przedsięwzięła żadnych środków zapobiegawczych (!!), aby do demonstracji nie dopuścić.

Najazd Reichswehry na Gdańsk.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 sierpnia (A). Na porządku dziennym nadchodzącej sesji Rady Ligi znajduje się m. in. raport wysokiego komisarza hr. Gravy'ego o stosunkach polsko-gdańskich, opracowany na skutek zlecenia, powziętego na poprzedniej sesji w maju br.

Udzielono wówczas wysokiemu komisarzowi zlecenia przedsięwzięcia w senacie gdańskim kroków, mających na celu zapobieżenie używania mundurów przez bojówki i organizacje nacjonalistyczne na terenie Gdańska, przyczyniło się to bowiem w znacznym stopniu do podniecania nastrojów w Gdańsku.

Niestety w ostatnich czasach na terenie Wolnego Miasta zaobserwowano w zroszcie liczby oficerów i szeregowych Reichswehry. O ile więc nastąpiło pewne uspokojenie na skutek interwencji Ligi Narodów w kierunku ograniczenia noszenia mundurów przez bojówki nacjonalistyczne, o tyle budzi z dumieniem obecnosc członków Reichswehry w mundurach na terenie Wolnego Miasta.

Oficerowie i szeregowi rekrutują się z pierwszego, drugiego i trzeciego p. p., pierwszego i drugiego p. kawalerji, pierwszego i drugiego pap., pierwszego baonu pionierów i pierwszego baonu łączności, a więc z tych pulków, które

stacjonowane są w okolicach nadgranicznych i należą do pierwszego Wehrkreisu w Królewcu.

Częstokroć można zauważyć wojskowych tych z bronią białą u boku.

W roku 1923 decyzją senatu gdańskiego wydane zostały przepisy policyjne o zakazie noszenia mundurów wojskowych w obrębie Wolnego Miasta, jednakże na skutek protestu rządu polskiego do przepisów tych wprowadzono pewne poprawki, mające na celu umożliwienie oficerom, przybywającym w sprawach służbowych do Gdańska — noszenie mundurów za każdorazowym indywidualnym pozwoleniem miejscowych władz. Min. spraw wojsk. wydało w swoim czasie rozkaz zabraniający oficerom i szeregowym wojska polskiego, udającym się do Gdańska, noszenia mundurów i broni.

Rozkaz ten jest surowo przestrzegany, widocznie władze Reichswehry rozkazu takiego nie wydały, skoro obecnie na terenie Gdańska można tak często spotkać oficerów niemieckich w mundurach i z bronią. Widocznie ten dość liczny napływ wojskowych niemieckich stoi w związku z sezonem kuracyjnym w Sopotach. Niemniej jednak budzi zaniepokojenie umysłowy obywateli gdańskich, tak, jak na wiosnę br. ciągle ekscesy umundurowanych bojówek hitlerowców.

Niemcy wystąpiły przeciw Litwie na forum międzynarodowym.

Zamach na autonomię Kłajpedy, czy berlińska mistyfikacja?

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Kowno, 11 sierpnia (Hr). W ostatnich czasach krążyły uporczywe pogłoski, że rząd litewski przygotowuje zamach stanu w Kłajpedzie. Zamach ten miał na celu zniesienie autonomji Kłajpedy i włączenie jej obszaru jako zwykłej prowincji w skład państwa litewskiego.

Pogłoski te zaniepokoiły rząd niemiecki, który zwrócił się z notą werbalną do mocarstw zachodnich, zwracając uwagę na grożące niebezpieczeństwo na wschodzie Europy, które może być zarzewiem poważnych wypadków.

Rząd litewski, który otrzymał zawiadomienie o nocie werbalnej Niemiec, zwrócił się do tychże mocarstw z oświadczeniem, że jest to mistyfikacja, mająca na celu dyskredytowanie rządu litewskiego zagranicą.

Rząd litewski nie ma zamiaru nieszanowania konwencji kłajpedzkiej i będzie ją w dalszym ciągu przestrzegał w całej rozciągłości. Równocześnie rząd litewski wystąpił z notą protestującą do rządu niemieckiego.

Rewizjonistyczne dążenia Niemiec obudziły czujność Francji.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 11 sierpnia (Bz). Opinia polityczna Francji jest poważnie zaniepokojona rewizjonistycznymi oświadczeniami przewodców Stahlhelmu. Wszystkie pisma bez różnicy przekonań podkreślają, że z głosów, z którymi solidaryzuje się większość Niemiec nie widać zupełnie nawrotu do pokojowej polityki ugodowej w duchu ogólnoeuropejskim.

Świetny publicysta „Journal de Debats” przypomina w związku z powyższymi wiadomościami podana już w swoim czasie przez I. K. C., a mianowicie, że kanclerz Brüning podczas swego pobytu w Paryżu zwrócił się do premiera Laval'a z żądaniem restrykcji na rzecz Niemiec Pomorza polskiego.

Prezydent Rzeszy, były kanclerz dr. Wirth i szereg innych niemieckich „umiarkowanych” polityków żądało roku zeszłego skreślenia neutralizacji wojskowej Nadrenji, co jest poniekąd przekreśleniem traktatu locarneńskiego.

Wszystkie te dane wymagają od premiera francuskiego, aby podczas swego pobytu w Berlinie zażądał bardzo stanowczo wyjaśnienia na temat polityki zagranicznej Niemiec i oświadczył, że Francja nie udzieli żadnej pomocy finansowej, o ile Niemcy nie zrezygnują z Anschlussu z Austrią i o ile nie zrezygnują ze swych zamiarów rewizjonistycznych w stosunku do traktatów pokojowych.

Wizyta franc. ministrów w Berlinie dopiero po sesji Ligi Narodów.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 11 sierpnia. (Ch). Havas donosi, że we dług wszelkiego prawdopodobieństwa, premier Laval i minister Briand nie udadzą się do Berlina przed sesją Ligi Narodów, rozpoczynającą się we wrześniu. Ta zwłoka da przedstawicielom Francji i Niemiec na sesji Ligi możliwość po-

rozumienia się w pewnych sprawach, odnoszących się do obu krajów, których rozwiązanie pozwoli później w Berlinie na rozległą wymianę zdań.

Na tropie sprawców zamachu na pociąg pod Juterbockiem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 11 sierpnia (Hl). Energiczne śledztwo, prowadzone przez niemiecką policję polityczną przy udziale około 100 najwytrawniejszych urzędników, doprowadziło do znalezienia pierwszych śladów sprawców zamachu na pociąg Bazylea—Berlin, który niewątpliwie skierowany był przeciw osobom kanclerza Brueninga i min. Curtiusa.

Policja znalazła na miejscu, gdzie ukrywał się sprawcy zamachu, oczekując na eksplozję, wielki zwój przewodów elektrycznych, których pochodzenie udało się w ciągu kilku godzin ustalić.

Stwierdzono, że przewody te zakupione zostały w pewnej berlińskiej firmie instalacyjnej przy ul. Friedrichstrasse. W owej firmie ujawnił się celem uskutucznienia zakupu owych przewodów elektrycznych niezbadanego jeszcze nazwiska mężczyzny, który wedle opisu sprzedawcy mógł mieć około 35 lat, wzrostu 1.27 m. i mówił akcentem cudzoziemskim.

Człowiek ów opowiadał, że jest b. oficerem armji irlandzkiej, od kilku lat zamieszkałym w Niemczech. Oczywiście twierdzenia te są fałszywe, policja jednak ma nadzieję, że na podstawie rysopisu oraz posługując się oświadczeniami kartotekami osób podejrzanych, uda się jej ustalić tożsamość sprawcy.

Wielką rolę w odnalezieniu sprawcy odgrywa niewątpliwie także niezwykle wysoka nagroda w kwocie 100.000 marek, najwyższa, jaką kiedykolwiek wyznaczono za ujęcie zbrodniarza.

Kupiec śląski na usługach wywiadu niemieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 11 sierpnia. (H). W ubiegłym tygodniu aersztowano w Katowicach znanego kupca kolonialnego Ottona Rasnera, zamieszkałego przy ul. Poprzecznej.

Rasner otrzymał przez pomyłkę z poczty list zaadresowany do innej osoby. List ten otworzył, a po stwierdzeniu, że zawiera on jakąś treść polityczną, odniósł go do konsulatu niemieckiego w Katowicach.

Ponieważ Rasner jest obłożnie chory na serce, zastosowano wobec niego areszt domowy. Aresztowanie to wywołało w Katowicach wielką sensację, temwięcej, iż przypuszczają, iż porwanie listu przez Rasnera nie było przypadkowym, lecz zorganizowaną akcją wywiadu niemieckiego na terenie polskiego G. Śląska.

Piorun zabił całe stado bydła i owiec.

Wilno, 11 sierpnia (PAT). „Kurjer Wileński” podaje o niezwykle wypadku, jaki wydarzył się w Rakowie. Podczas onegdajszej burzy, która przeszła nad gminą rakowicką, na polu w pobliżu wsi Girewice, piorun zabił 67 owiec, 4 krowy i 5 cieląt.

Uniewinnienie „speców”

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Moskwa, 11 sierpnia. (Hr) Nowy kurs stalinowski zaznaczył się dobitnie w wyroku w procesie przeciwko inżynierowi trustu „Fosforot”. W analogicznych wypadkach oskarżeni skazywani bywali przez trybunał najwyższy na wysokie kary więzienia lub na kary śmierci.

Obecnie, po przeprowadzeniu rozprawy, sąd uznał, iż wszyscy t. zw. „specy” są niewinni i są ofiarami nieporządków, panujących w truscie. Postanowiono ich uniewinnić i dochodzenia wszcząć na nowo, poszukując istotnych sprawców nadużyć.

Zabiegi Austrii w Lidze Narodów o pożyczkę.

Wiedeń, 11 sierpnia (PAT). Rząd austriacki zwrócił się do Ligi Narodów z prośbą o udzielenie Austrii pożyczki z Ligi Narodów w wysokości 250 milionów szylingów. Rada Ligi Narodów ma zamiar w związku z tą prośbą wysłać z końcem tego tygodnia komisję do Austrii, na której czele stać będzie Avenol, celem przeprowadzenia ekspertyzy.

Poszukiwania za zaginionym lotnikiem amerykańskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 11 sierpnia (F). Turyści gdańscy, którzy wrócili wczoraj z wycieczki do Kattegatu donieśli, iż widzieli w cieśninie Kattegat samolot, będący na morzu.

Według przypuszczeń czynników fachowych chodzi tu o samolot amerykańskiego lotnika Cramera, który przed dwoma dniami rozpoczął swój lot transoceaniczny.

Równocześnie stacje marynarskie duńskie otrzymały na fali 600 m, a więc na fali, na jakiej miał pracować Cramer pewne odgłosy, wskazujące na katastrofę samolotu amerykańskiego.

Marynarka duńska wysłała wczoraj okręt inspekcyjny „Islandfalk” z poleceniem przeszukania Kattegatu i Skageraku. Pozatem wysłano kilka samolotów nad Kattegat, które wróciły jednak bez rezultatu.

Ministerstwo marynarki norweskiej poleciło przeszukać całe wybrzeże między Horten a Cap Lindesias. Poszukiwania narazie jeszcze nie zostały zakończone. Dziś przedpołudniem wyleciał niemiecki wielki samolot Hanzy na dalsze poszukiwania.

Aresztowanie lotników amerykańskich w Japonii.

Tokio, 11 sierpnia. (PAT) Lotnicy amerykańscy, Pangborn i Herndon, którzy ostatnio wylądowali w Tokio, zostali pozwani przez sąd pod zarzutem dokonania przelotu nad okręgami ufortyfikowanymi, nie mając zezwolenia na przelot nad terytorjum japońskim. Prokurator zarządził aresztowanie lotników aż do chwili wyjaśnienia sprawy.

Sejsmografy zanotowały silne trzęsienie ziemi.

Zurych, (PAT). Sejsmografy w Zurychu w poniedziałek wieczorem o godz. 22.28 zanotowały bardzo silne wstrząsy, oddalone mniej więcej o 9.000 km. w kierunku północno-wschodnim, prawdopodobnie w stronie Japonji.

Wiedeń, 11 sierpnia. (S). Sejsmografy wiedeńskiej stacji meteorologicznej zarejestrowały w nocy z poniedziałku na wtorek bardzo silne trzęsienie ziemi, którego ognisko leży prawdopodobnie w Malej Azji.

Budapeszt, 11 sierpnia. (PAT). Tutejsze obserwatorium zanotowało wczoraj o godz. 22.26 w odległości 5.300 km. silne trzęsienie ziemi.

Trzęsienie było tak gwałtowne, że wskazówka sejsmografu uległa złamaniu.

Nizina koło Bombaju pod wodą.

Bombaj, 11 sierpnia (PAT). Z powodu powodzi, która dotknęła niziny, znajdującą się w okręgu Malvan o 150 klm. na południe od Bombaju, tysiące tubylczej ludności znajduje się bez dachu nad głową. Wiele osób utonęło.

Katastrofaina powódź w Meksyku.

Londyn, 11 sierpnia (PAT). W okolicach Tampico w Meksyku z powodu wystąpienia z brzegów rzek, 30 wsi znalazło się pod wodą. Zaczęła obawa, że bardzo wiele osób utraciło życie. Znaczna część Tampico została zalana.

Odkrycie archeologiczne na Krymie.

Ryga, 11 sierpnia. (A). Sowiecka ekspedycja archeologiczna zakończyła badania nad ruinami miasta stożynnego Chersona, znajdującego się na dnie Czarnego morza w pobliżu Sewastopola.

Wśród ruin wykryto szereg gmachów nie dotychczasowej formy budowy, których przeznaczenia nie udało się ustalić. Odnaleziono również wysoki mur, który otaczał miasto naokoło.

Kronika telegraficzna.

(A) WCZORAJ PRZYBYŁ DO WARSZAWY PROF. CLARENCE A. MANNING z Columbia University w New Yorku, celem zapoznania się z przedstawicielami polskiego świata naukowego. Należy zaznaczyć, że prof. Manning jest znanym przyrodnikiem i projektodawcą instytutu polskiego w Columbii. W drodze powrotnej z Rosji sowieckiej bawi w Warszawie wycieczka prof. Eherwood Eddy, składająca się z nauczycieli i profesorów uniwersytetów amerykańskich. — Wycieczka, która miała pierwotnie pozostać w Warszawie przez jeden dzień, obecnie — jak się dowiadujemy — zabawi w stolicy około tygodnia.

P. KORAB-KUCHARSKI OFICEREM LEGJI HONOROWEJ. Znanymi publicystą p. Korab-Kucharski otrzymał krzyż oficerski orderu Legji Honorowej. Ekspert finansowy Polski p. Czamański został mianowany kawalerem tegoż orderu.

(J) POGRZEB BL. P. JAKUBA MORTKOWICZA. We wtorek 11 bm. odbył się pogrzeb bl. p. Jakuba Mortkowicza, tragicznie zmarłego księgarza i wydawcy w Warszawie. Pogrzeb odbył się z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim w Warszawie. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele świata wydawniczego, rodzina oraz liczni przyjaciele zmarłego.

(Hr) GENERALNA LUSTRACJA PAROWOZÓW W DYREKCJI WILEŃSKIEJ. W związku z katastrofą kolejową pod Białymostkiem, władze kolejowe zarządziły niezwłoczne przeprowadzenie generalnej lustracji wszystkich parowozów znajdujących się w obrębie wileńskiej dyrekcji kolei.

(Hr) W GMACHU POSEŁSTWA POLSKIEGO W RYDZE WYDARZYŁ SIĘ NIESZCZESLIWY WYPADEK. W garażu szofera poselstwa Kartlisa nastąpił wybuch dwóch zbiorników benzyny. Na skutek wybuchu, sześć osób zostało rannych. — Radca poselstwa p. Śmigiełski odwiózł rannych do szpitala. 12-miesięczna córka szofera zmarła, żona zaś jego walczy ze śmiercią. Gmach poselstwa ucierpiał stosunkowo nieznacznie.

(J) KONFERENCJA DLA MIEDZYN. KREDYTU ROLNICZEGO W RYMIE. W dniu 12 bm. rozpoczyna się w Rzymie konferencja, zwołana przez międzynarodowy instytut rolniczy, w sprawie organizacji krótkoterminowego międzynarodowego kredytu rolniczego. Z ramienia Polski uczestniczy w tej konferencji naczelny dyrektor państwowego Banku Rolnego p. Wacław Stanisławski, któremu towarzyszy radca min. rolnictwa p. Zółtowski.

(S) ZGON ŚLAWNEGO BOTANIKI. We wtorek zmarł w Tyńcu w 68 roku życia sławny botanik wiedeński, wiceprezes Akademii Umiejętności prof. dr. Richard Wettstein, który w swoim czasie był kandydatem na prezydenta republiki.

(PAT) SPADEK CEN PSZENICY NA WĘGRZECH. Po wczorajszej wyższej cenie pszenicy w Budapeszcie spadły wczoraj ceny o 50 fillerów do 1-go pengő.

Nowy tor wyścigowy oraz wielkie zawody konne w Katowicach

Katowice, 11 sierpnia. (H). Wczoraj bawił w Katowicach wiceprezes Tow. wyścigów konnych w Poznaniu p. Żychliński, który przybył obejrzeć roboty około budowy nowego toru wyścigowego w Katowicach. Jak wiadomo, Klub Jazdy Konnej na Śląsku i Towarzystwo Wyścigów Konnych w Poznaniu, zjednoczyły się w Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich w Polsce.

Towarzystwo rozpoczęło w Katowicach kosztowną budowę nowego toru, który mieści się za parkiem na przestrzeni 140 morgów, a długość jego wynosi 1.609 m. Obecnie, w przyspieszonym tempie, buduje się na tym torze stajnie na 80-100 koni, trybuny, przeszkody itp.

We wrześniu br. odbędą się na tym torze po raz pierwszy wielkie wyścigi konne. Na nagrody dla zwycięzców zebrano już sumę 70.000 zł. Biegacze będą około 80-100 koni. Będzie to ołbrzymia impreza sportowa. Poza tym w jesieni br. na tym samym torze staraniem Śląskiego Klubu Jazdy Konnej odbędą się krajowe zawody konne, które trwać będą 10 dni.

Kto startuje w IV międzynarodowym Wyścigu Tatrzańskim.

Lista oficjalnie zgłoszonych zawodników do Wyścigu Tatrzańskiego została z dniem 10 bm. zamknięta i przedstawia się następująco:

Kategoria wyścigowa: 1) Hans v. Stuck („Mercedes-Benz“) Niemcy, 2) Frankl („Bugatti“) Niemcy, 3) Laslo Hartmann („Bugatti“) Węgry, 4) Teodor hr. Zichy („Bugatti“) Węgry, 5) Jerzy ks. Łobkowitz („Bugatti“) Czechosłowacja, 6) Pohl („Bugatti“) Czechosłowacja, 7) E. Markiewicz („Austin“) Szwajcaria, 8) Max hr. Arco („Austin“) Austria, 9) Jan Ripper („Bugatti“) Polska i 10) Stanisław Holuj („Bugatti“) Polska.

Kategoria sportowa: 1) Rudolf Caracciola („Mercedes-Benz“) Niemcy, 2) Wilhelm Ackermann (B. M. W.) Niemcy, 3) Florian Schmidt („Amilcar“) Czechosłowacja, 4) Adolf Strzyżewski („Vicar“) Czechosłowacja, 5) Mario Gerard („Alfa Romeo“) Włochy, 6) Laslo Hartmann („Bugatti“) Węgry, 7) Albert hr. Sumiński („Alfa Romeo“) Polska, 8) Wład. Bogucki („Bugatti“) Polska, 9) Alfred Radomir („Bugatti“) Polska, 10) L. Hileżyński („Ford“) Polska i 21) A. Januszkowski („Bugatti“) Polska.

Kategoria turystyczna: 22) inż. J. Sroubek („Praga“) Czechosłowacja i 23) Adam hr. Potocki („Citroen“) Polska.

Nadto przewidziany jest start p. inż. Liefeldta oraz Widawskiego, obu na „Austin Daimlerach“.

Lista zgłoszonych motocyklistów zostanie zamknięta w dniu dzisiejszym.

„Nautilus“ wyruszył do bieguny północnego.

(Oryginalny telegram sir Hurberta z pokładu łodzi podwodnej „Nautilus“.

Copyright by „Kinge Features Syndicate“.

Tromsø, 11 sierpnia. Po książęciem przyjęciu „Nautilus“ opuścił we wtorek o godzinie 17.15 Tromsø. Cała załoga była na pokładzie. Długi, smukły okręt gładko wypłynął z portu. Oba motory elektryczne o sile 250 KM, pracowały ustawicznie, puszczając w ruch śruby okrętowe.

Kilka rozkazów wystarczyło, ażeby okręt ruszył z miejsca. Rozkazy te stłumione zostały przez głośnie entuzjastyczne wiaty zgromadzonych w porcie tłumów publiczności. Kilku niemieckich turystów przed wyjazdem obiegło załogę, prosząc o autografy. Wspaniała pogoda przyczyniła się do podniesienia radosnego nastroju.

Po kilku milach jazdy zatrzymaliśmy się, aby zupełnie naładować baterję. Wówczas będziemy gotowi do podjęcia wielkiego dzieła.

Jeśli prognozy meteorologiczne się sprawdzą, podczas całej jazdy na Sztitzberg, będziemy mieć ładną pogodę. Tam zatrzymamy się 3 do 4 dni.

W Advent-Baj zamierzamy uzupełnić nasze zapasy paliwa, poczem skierujemy się dalej na północ.

Wyjazd nasz opóźnił się o 6 tygodni, lecz Hel-

mer Langen, który wraz z Nansenem uchodził za najślawniejszego i najbardziej doświadczonego z żyjących obecnie badaczy okolic polarnych, uważa miesiące sierpień i wrzesień za najlepiej nadające się dla naszego przedsięwzięcia.

Widok śniegiem pokrytych gór dodaje nam otuchy, jedziemy w pełnem przekonaniu, że dopniemy celu, aczkolwiek zdajemy sobie sprawę, że każda łódź podwodna w tych strefach ma do zwalczania wielkie trudności techniczne. — Chcemy udowodnić, że podróż łodzią podwodną w strefie biegunowej jest możliwą i mocno wierzymy, że celu naszego dopniemy.

Znowu na lasce fal?

Berlin, 11 sierpnia. (H). Donoszą z Tromsø: Łódź podwodna „Nautilus“, natychmiast po wyjeździe z portu, uległa uszkodzeniu. Ponieważ „Nautilus“ nie ma zwykłej kotwicy, jest zdany zupełnie na lasce fal, które go pędzą na otwartym morzu. W Tromsø przypuszczają, iż chodzi tu o nowy defekt maszyny, który łódź podwodną pozbawił zdolności kierowania.

Morderstwo. czy samobójstwo?

Tajemniczy trup mężczyzny na peryferiach Krakowa.

Wczoraj we wczesnych godzinach porannych obiegła Kraków alarmująca pogłoska o znalezieniu trupa młodego mężczyzny na końcu ulicy Lubicz, który według podawanej z ust do ust wersji, miał pasę ofiara morderczego napadu. Zwiłki zabitego zastano już zimne, czyli, że śmierć mogła nastąpić przed świtem, ewentualnie w nocy.

Kto pierwszy zauważył zastrzelonego?

W związku z tem, sprawozdawca nasz udawczy się na miejsce, zebrał tamże szereg ciekawych szczegółów, mogących odzwierciedlić przypuszczalny przebieg tajemniczej śmierci nieznajomego osobnika.

Jak się dowiadujemy, pierwszy zauważył zabitego urzędnik państw. wytwórni wodek, Gresel, który rano około godz. 6-tej szedł do pracy i przechodząc na ulicę Okopy, zauważył na ławce pod drzewem pomiędzy ulicą Okopy a Kopernika, obok piątego bastionu, leżące w nieładzie wśród rozrzuconych części ubrania zwiłki jakiegoś człowieka, obok których na murawie leżał porzucony rewolwer. Natychmiast o powyższym odkryciu zawiadomił telefonicznie IV. komisariat p. P.

Zaalarmowany wydział śledczy wysłał na miejsce swego wywiadowcę, celem ustalenia bliższych szczegółów tajemniczej śmierci nieznajomego. Przeprowadzone przez policję badania, ustaliły, że znaleziony zastrzelony mężczyzna, żył, liczył około 19 lat. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, wobec czego nazwiska jego, ani bliższych danych co do osoby nie udało się ustalić.

Co przemawia przeciw morderstwu?

Ponieważ nikt z okolicznych mieszkańców nie zdał na bliższego o okolicznościach śmierci owego nieznajomego powiedzieć, gdyż ani nie słyszano strzału, który położył kres jego życiu, ani nie doleciały do uszu mieszkańców okolicznych odgłosy walki z przypuszczalnymi mordercami, na razie bliższego nie o ile śmierci nieznajomego z rąk morderców powiedzieć nie można.

Za samobójstwem przemawiałby jeden argument mianowicie, znaleziony rewolwer, któregoby mordercy nie pozostawili, jako corpus delicti, mogącego naprowadzić na ich ślad, przez odkrycie odcisków

i t. p. Jak zbadano, denat poniósł śmierć od jednej kuli, która wystrzelona w ucho, położyła kres jego życiu.

Według dotychczasowych badań, policja przypuszcza, że denat popełnił samobójstwo. Nie zauważono bowiem śladów jakiegos starcia. Zastanawiający jest brak jakiegokolwiek dokumentów przy zmarłym.

Dalsze dochodzenia w celu ustalenia przyczyny zgonu i tożsamości znalezionego mężczyzny prowadzi policja. Po spisaniu protokołu, sporządzeniu fotografii z miejsca śmierci oraz po zrobieniu wizji lokalnej, odstawiono zwiłki zabitego do zakładu medycyny sądowej, gdzie odbędzie się ich sekcja.

Całe zajęcie zgromadziło olbrzymi tłum publiczności, wśród którego, jak zwykle w podobnych wypadkach, na temat śmierci denata krążyły jak najfantastyczniejsze plotki.

Sensacyjne aresztowanie znanego lekarza krakowskiego.

Niezwykłą sensację wywołało wczoraj w Krakowie aresztowanie znanego lekarza dr. Henryka Biernackiego, lekarza Kasy Chorych, pod zarzutem działalności antypaństwowej. Policja, jako że wydział śledczy wszelkie wyniki dotychczasowych dochodzeń trzymają w ścisłej tajemnicy.

Jak nas informują, aresztowanie dra Biernackiego nastąpiło na skutek polecenia sądziego śledczego.

Podstawę do aresztowania za komunizm miał dać materiał, obciążający, znaleziony podczas rewizji w mieszkaniach krakowskich komunistów, stwierdzający ich kontakt z drem Biernackim.

W związku z aresztowaniem zrobiono rewizję w mieszkaniu dra Biernackiego, która miała dać dość poważny materiał obciążający.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, sędzia śledczy zezwolił na to, by dr Biernacki odpowiadał z wolnej stopy, wobec czego nastąpiło zwolnienie go z aresztu.

Niefortunny występ Cricketerów na Śląsku.

Katowice, 11 sierpnia. (Gor.) Amatorski K. S. — Cricketers S. C. (Wiedeń) 74 (2:2). Również i drugi występ Cricketerów zakończył się ich porażką. Tym razem ulegli drużynie Amatorskiego Klubu Sportowego. Mecz odbył się w obecności 2.500 osób. Gra była bardzo zajmująca, lecz tylko do przerwy. Po zmianie pół Wiedeńscy grali słabiej i ustępowali gospodarzom pod każdym względem.

Amatorski mistrz Austrii nie pokazał nie szczególnego i naogół zawiódł. Bramki dla zwycięzców zdobyli Duda (4), Glajcar, Nobis i Mikisz. Sedziował p. Drodz. Zaznaczyć należy, że Wiedeńscy pokonali mistrza Śląska Opolskiego Preussen (Zaborze) w stosunku 2:0.

Trzeci dzień turnieju tenisowego o mistrzostwo Rakki.

Rakka, 11 sierpnia. (Hn) We wtorek 11 bm. organizatorzy turnieju wykorzystali piękną pogodę i rozegrano też wielką ilość gier we wszystkich konkurencjach z następującymi wynikami:

Gra pojedyncza panów I. klasy: Tarlowski — Zachar 6:4, 8:6; Stolarow — Popiel 6:0, 6:1; Witmann — Lechner 6:1, 6:1. Łatwa wygrana nad zwycięzcą Nawratila, 6:1; Ciekach 9:11, 6:3, 6:3. Jedną z najciekawszych gier w turnieju. Horain — Pochoryles 6:2, 9:7. Zwycięzcy odnalazli swoją formę dopiero w chwili, gdy brakło mu sił fizycznych. „Ramsey“ — Frenkel 6:3, 6:2. Szyszko Popławski walkower. „Ramsey“ — Szyszko 6:0, 6:0, dr Liebling Kolec 6:2, 6:3. Najlepsza tegoroczna gra zwycięzcę, Altesbiller — inż. Chyliński 6:3, 6:3. Tarlowski — „Jaworski“ 7:5, 4:6, 6:4; Witmann — Altesbiller 6:1, 6:2, dr Brodkiwicz — „Ramsey“ 6:2, 3:6, 6:2; Horain — dr. Brodkiwicz 6:2, 6:4.

Gra pojedyncza panów II. klasy: Inż. Chyliński — Lauterbach 1:6, 6:1, 6:2; Ropok — dr Kaden 6:1, 6:2; Knopf Marjan — Kraszewski 8:6, 6:3; Reukel — „Voley“ 6:1, 7:5.

Gra pojedyncza pań I. klasy: Raciborska — Orzechowska 7:5, 6:2; Jedrzejowska — Fussgängerówna 6:0, 6:1. Pozowska — Woleszewska 5:7, 6:1, 6:2.

Gra podwójna panów I. klasy: Rajski, Frenkel — dr Boniecki, Szyszko 6:3, 8:6, 6:3; Nawratil, Kolec — Rajski, Frenkel 6:0, 6:3; Witmann, Stolarow — Ochoński, Ropok 6:2, 6:1; Horain, dr Liebling — Rubin, Kraszewski 6:3, 6:1; Zachar, „Jaworski“ — Ciekach, „Voley“ 6:2, 7:5.

Gra mieszana I. klasy: Groblewska, „Jaworski“ — Zabachowska, dr Potuczek 6:2, 6:2; Orzechowska, Sto-

larow — Boniecka, Zachar 9:7, 6:1; Jedrzejowska, Nawratil — Groblewska, „Jaworski“ 6:2, 6:1. Wspaniała pokazowa gra zwycięzców nagradzana nieustannymi hucznymi oklaskami, Nawratil był doskonałym, zwłaszcza przy slocie.

Gra mieszana z handicapem: Jedrzejowska, Altesbiller — Pozowska; dr Potuczek 6:3, 6:4.

W dotychczasowych rozgrywkach turnieju wykazał Kraków silną przewagę nad Łwowem, eliminując we wszystkich dotychczasowych rozgrywkach zawodników lwowskich tej miary, co Pochoryles, „Jaworski“, Kolec i in.

Kurier radiowy.

Program stacji radijofonicznych

na piątek, dnia 14 sierpnia 1931.

Warszawa (1411.8) Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał krak., godz. 12.05: Program na dzień bież., godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 14.50: Kom. gosp., godz. 15.25: „Noc 15 sierpnia 1831 r.“ — plk. H. Elle, godz. 15.45: Marsze wojskowe z płyt gramof., godz. 16: Kacik krótkofalowy, godz. 16.10: Utwory na saksofon wyk. R. Wiedoeft, godz. 16.30: Kacik art. L. S. G., godz. 16.45: Kom. dla żeglugi i rybaków, godz. 16.50: Pogadanka liter. w jęz. francuskim, p. L. Rouquigny, godz. 17.15: Drobne utwory skrz. wyk. Yehudi Menohina, godz. 17.35: Odczyt ze Lwowa, godz. 18: Muzyka lekka ork. mandol., godz. 19.20: Arje wyk. Ip. Lazaro, tenor, godz. 19.40: Gielda rolnicza, godz. 19.55: Kom. meteor., godz. 20.10: Kom. sport., godz. 20.15: Koncert symf. z Doliny Szwajc. Ork. Filh. Warsz. i H. Kowalski (skrz.). W przerwie repertuar teatrów, godz. 22: Felj. p. t. „Półksiężyc w Jugosławii“ — p. W. Rogowicz, godz. 22.10: Kom. meteor., sport. i polic., godz. 22.25: Program na sobotę, godz. 22.30: Muzyka tan. z kaw. „Gastronomia“.

Kraków (312.8) Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał krak., godz. 12.05: Program na dzień bież., godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 14.50: Kom. gosp. z Warszawy, godz. 15.25: Odczyt z Warszawy, godz. 15.45: Płyty gramof., godz. 16: Kacik krótkofalowy, z Warszawy, godz. 16.10: Kom. Krak. Zw. Krótkofal., godz. 16.15: Płyty gramof., godz. 16.45: Kom. i pogad. liter. w języku franc. z Warszawy, godz. 17.15: Płyty gramof., godz. 17.35: Odczyt ze Lwowa, godz. 18: Muzyka lekka z Warszawy, godz. 19: Kom. sport., tygodnik turyst., kom. bież., godz. 19.20: Płyty gramof., godz. 19.40: Odczyt „Wśród minaretołów Seraje-wa“ — p. K. Kaszycki, godz. 19.55: Transm. z War-

szawy, godz. 22.25: Program na dzień nast., godz. 22.30: Muzyka lekka i tan. z Warszawy.

Poznań (334.8) Godz. 7.15: Gazeta poranna, godz. 13: Sygnał czasu, zegar i hejnał z wieży ratusz., godz. 13.05: Koncert grmof. W przerwie repertuar kin, godz. 14: Notow. gieldy pien., zboż-towar. i cen. targ. rzeźni miejsk., godz. 14.15: Kom. gosp. roln., sprawozdania o ruchu statków itd., godz. 17.20: Słuchow. dla młodzieży „W turnieju tatrzańskich“ — p. W. Trojanowski, godz. 18: Muzyka lekka, godz. 19: Pogadanka radiotechn., godz. 19.15: Zagadnienia szkolne — prof. W. Dworzaczek, godz. 19.30: „Torem literatury i poezji“ — kpt. G. Baumfeld, godz. 19.45: Silva rerum, godz. 20: Nadprogram, godz. 20.15: Koncert z Warszawy. W przerwach program teatrów i radiostacji na sobotę, godz. 2: Sygnał czasu, kom. sport. i polic., godz. 22.15: Muzyka tan. z kaw. „Esplanada“, zegar z wieży ratusz.

Katowice (408.7) Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał krak., godz. 12.05: Koncert (płyty); godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 14.50: Kom. gosp. z Warszawy, godz. 15.10: Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl., godz. 15.25: Odczyt z Warszawy, godz. 15.45: Audycja dla dzieci, godz. 16: Kacik krótkofal. z Warszawy, godz. 16.10: Płyty gramof., godz. 16.50: Pogadanka liter. w jęz. franc. z Warszawy, godz. 17.10: Intermezzo muz., godz. 17.35: Odczyt ze Lwowa, godz. 18: Rec. p. Z. Adamskiej (wiol.), godz. 19: Codz. odcinek pow., godz. 19.15: Program na dzień nast., godz. 19.30: Dr W. Wilkosz: „Radio na prowincji i wakacjach“, godz. 19.50: Kom. sport., godz. 19.55: Transm. z Warszawy, godz. 22.20: Kom. meteor., kom., program na dzień nast., godz. 22.30: Muzyka lekka i taneczna, godz. 23: Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Wilno 244.1 m. Godz. 11.58: Sygnał czasu i hejnał krak., godz. 12.05: Koncert (płyty); godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 16.40: Program na sobotę; godz. 16.45: Kom. dla żeglugi; godz. 16.50: Pogad. lit. w jęz. francuskim z Warsz.; godz. 17.10: Koncert symfon. (płyty); godz. 17.35: Odczyt ze Lwowa; godz. 18: Koncert mandolinistów z Warsz.; godz. 19: Kom. L. O. P. P.; godz. 19.15: „W świetle rampy“ T. Łopalewski; godz. 19.30: Program na sobotę; g. 19.40: Kom. z Warsz.; godz. 20.15: Koncert symfon. z Warsz.; godz. 22: Felj., kom. i muz. z Warsz.

Lwów 280.7 m. Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał krak., program na sobotę; godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. meteor.; godz. 14.50: Kom. gosp. z Warsz.; godz. 15.10: Płyty gramof.; godz. 15.25: Odczyt z Warsz.; godz. 15.45: Płyty gramof.; g. 15.55: Lwowski kacik krótkofal.; godz. 16.10: Płyty gram.; godz. 16.20: Skrzynka poczt. dla najmłodszych; godz. 16.35: Płyty gramof.; godz. 16.50: Pogadanka lit. w jęz. franc. z Warsz.; godz. 17.10: Przegł. gosp.; godz. 17.25: Płyty gramof.; godz. 17.35: „Czy istnieje życie organiczne poza ziemią“ prof. dr K. Ajdukiewicz; godz. 18: Muz. lekka z Warsz.; godz. 19.20: Skrzynka poczt.; godz. 19.40: Płyty gramof.; g. 19.55: Transm. z Warsz.; godz. 20.15: Koncert z Warsz. W przerwie repertuar teatrów; godz. 22: Felj. z Warsz.; godz. 22.15: Transm. z Warsz.; godz. 22.25: Program na sobotę; godz. 22.30: Muzyka lekka i tan. z Warszawy.

Łódź 233.8 m. Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał krak., program na sobotę, repert. teatrów i kin; godz. 12.10: Płyty gramof.; godz. 16: Transm. z Warsz.; godz. 16.50: Pogad. lit. w jęz. franc. z Warsz.; godz. 17.15: Płyty gramof.; godz. 17.35: Odczyt ze Lwowa; godz. 18: Koncert mandol. z Warsz.; godz. 19.20: Płyty gramof.; godz. 19.40: Kom. Izby przem.-handl. w Łodzi, progr. na sobotę i kom. meteor. z Warsz.; godz. 20: Transm. z Warsz.

Ważniejsze audycje zagraniczne.

Godz. 19.15: Budapeszt, pieśni węgierskie; 19.30: Królewiec, koncert; 20: Londyn Reg., koncert; 20.15: Wrocław, recital skrz. H. Marteau; 21: Bukareszt, op. Verdier „Rigoletto“; Bruksela, koncert; 21.10: Berlin, kwartet budapeszteński; 22.15: Davenport, serenada, koncert ork.; 23: Budapeszt, muz. cygańska.



MOTOCYKLE

„Corenty Eagle“, Excelsior, J. A. P. D. K. W. na składzie.

Okazyjnie kilka motocykli używanych. 403g

Fa Motorower Kraków, Grodzka 63

WE FRANCJI DOSKONAŁY BYT ZAPEWNIONY

BLA ROLNIKOW

Mamy wielki wybór małych i większych majątków do sprzedania lub wydzierżawienia. — Ceny korzystne — okazje. Informacje dla każdego; pisać F. Sybilla, Place Gambetta L'Isle Jourdan pres Toulouse (Hte. Garonne) Francia. 3541k

Pierwszorzedne KINO

z całkowitem urzędzeniem w Poznaniu natychmiast do wydzierżawienia. — Zgłoszenia do Ilustr. Kurjera Codz. Oddział w Poznaniu, św. Marcin 48 pod „Kino“, 3544k

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza

KONKURS na posadę kontraktowego lekarza dentysty

w Krakowie z uposażeniem według VIII grupy szczebel „a“.

Wymagane warunki:

- 1) Obywatelstwo polskie,
- 2) dyplom lekarski,
- 3) poświadczenie odbytej praktyki.

Podania należyście udokumentowane należy przedkładać do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie do dnia 31. VIII. 1931.

Dyrektor Kolei Państwowych. Inż. Bohkowski.

CZYTAJCIE RAZ-DWA-TRZY

Kronika bydgoska.

(Ag) ZDERZENIE SIĘ POCIAGÓW NA STACJI IŁOWO. W nocy z dn. 10 na 11 bm. zdarzyła się katastrofa kolejowa na stacji Iłowo. Mianowicie lokomotywa pociągu osobowego nr. 673 wjechała na pociąg mieszany nr. 1471. Na skutek zderzenia, dwa wagony spadły z szyn, ulegając zupełnemu zniszczeniu. Z pośród ludzi tylko hamowniczy Chmielnicki odniósł obrażenia. Przerwa w ruchu trwała kilka godzin.

(Ag) ŚMIERĆ ROBOTNIKA POD KOŁAMI SAMOCHODU CIEŻAROWEGO. Dnia 11 bm. w czasie jazdy samochodem ciężarowym w niewytłomaczony dotychczas sposób dostał się pod koła w pobliżu Redy robotnik Szlask tak nieszczęśliwie, że doznawszy złamania kręgosłupa, padł trupem na miejscu.

(Ag) BÓJKA W CZASIE ZABAWY. W czasie zabawy w Ogorzelinach pow. Chojnice doszło między uczestnikami zabawy na białym tle do bójki. Walczono na noże, krzesła, łomy itd. W wyniku bójki 10 osób odniosło rany, w tym ciężko rannych zostało czterech funkcjonariuszy straży granicznej. Lokal został zupełnie zdemolowany. Interwenujących 2 policjantów również poturbowano. W sprawie tej władze sądowe wdrożyły śledztwo.

(Ag) URATOWAŁ TONĄCĄ. W czasie kąpiel w jeziorze Janikowskim pod Inowrocławiem pocięła tonąć córka p. Bieńczyka, b. dzierżawcy parku miejskiego w Inowrocławiu. Przechodzący w owej chwili nad brzegiem czeladnik kowalski Leon Kwiatkowski, bez namysłu rzucił się do wody i zdołał uratować już nieprzytomną dziewczynę. Zauważyć należy, że Kwiatkowski dotychczas wyratował cztery osoby od utonięcia.

(Ag) GROŹNY POŻAR W ŻBICZEWIE. Groźny pożar miał miejsce we wtorek w Żbiczewie obok Brodnicy. Pożar zniszczył zupełnie dom mieszkalny, stodołę, stajnię oraz tegoroczne zbiory na szkodę ziemianina Bertholda.

(Ag) REPERTUAR KIN. Corso: „W matni śpiegów”. Cristal: „Arka Noego”. Nowości: „Głos serca”.

Kronika gnieźnieńska.

(ML) EGZAMIN MISTRZOWSKI złożyli w obwodzie Izby rzemieślniczej w Bydgoszczy, w zawodzie kowalskim: Schuster Wilhelm z Stoleżyna, pow. Węgrowiec; Moszyński Józef z Włodzimierzowa, pow. Szubin; Winiecki Józef z Damasławka, pow. Węgrowiec. W zawodzie rzeźnickim: Sikorski Roman z Gniezna; Heilmann Walter z Strzelna. W zawodzie fryzjerskim: Kmiecik Wacław z Witkowa; Nowicki Maksymilian z Mogilna; Paliczak Władysław z Wągrowca; Hofmann Stefan i Nadolny Franciszek z Gniezna. W zawodzie piekarskim: Schlegel Joachim z Gniezna; Muszyński Stanisław z Skoków; Ogórkiewicz Jan z Janowca; Nikodem Józef z Wągrowca; Zieliński Edmund z Szubina; Smiech Franciszek z Mogilna i Janowiak Edward z Damasławka. W zawodzie siodlarskim: Bogacz Stanisław z Mogilna; Metzloff Reinhold z Brzeźna Nowego, pow. Wągrowiec i Gralak Wojciech z Skalmierzowa, pow. Strzelno. W zawodzie krawieckim: Wolkow Wasili z Szubina; Nowak Józef z Mogilna. W zawodzie szewskim: Dembiński Walerjan z Żnina. Wyżej wymienionym przysługuje prawo używania tytułu mistrza, jakoteż kształcenia uczni.

(ML) POSTRZELENI PRZY ZBIERANIU DRZEWA. W ub. środę dnia 5 bm. 2 bezrobotni ze Strzelna, Czarnecki i Malicki, wyruszyli rano do lasu w stronę Kurzabiel pod Strzelmem w celu zbierania drzewa. Podczas zbierania nadszedł ich tamtejszy leśniczy. Na jego widok obaj bezrobotni rzucili się do ucieczki, co wywarło na leśniczymu podejrzenie, wobec czego dał w ich kierunku kilka strzałów, które zraniły Czarneckiego w dłoń.

(ML) STÓG W PŁOMIENIACH. W ub. tygodniu spalił się w Charbowie na płach gosp. Adolfa Bącka, stóg żyta. Szkoda wynosząca 5.000 zł. pokrywa ubezpieczenie.

(ML) REPERTUAR KIN GNIEŹNIEŃSKICH. — Apollo: „Pieśń Caballera”. Luna: „Jakihi — Drwal”. Polonia: „Oczem śnią dziewczęta”.

Kronika gdańska.

(F) REPRESJE PRASOWE. Na miejsce zawieszono „Danz. Volkstimme” i „Allg. Rundschau”. Ukazał się wczoraj nowy dziennik pod nazwą „Freie Presse”, które rzekomo miało posiadać miejsce na kładzie i druk w Elblagu. Prezydent policji gdańskiej zabronił i temu pismu i to pismo wydawać, twierdząc, że jest ono dalszym ciągiem „Danz. Volkstimme” i że nie jest drukowane w Elblagu, lecz w Gdańsku. Ten ułask stosowany przez gdańskie władze policyjne w stosunku do czynników socjalistycznych, niezawodnie przyczyni się do zaostreżenia i tak już naprężonych stosunków politycznych w Gdańsku.

(F) PROTEST KOLEJARZY PRZECIW ZAWIESZENIU „GAZETY GDAŃSKIEJ”. W tych dniach odbyło się w Gdańsku zebranie oddziału pracowników kolejowych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Gdańsku, na którym po dłuższej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję w ostry sposób protestującą przeciwko zawieszeniu jednego dziennika polskiego na terenie Gdańsk „Gazety Gdańskiej” przez prezydium policji gdańskiej na sześć tygodni. Zebrani upatrują w tym akcie próbę pozbawienia społeczeństwa polskiego własnego organu prasowego, a więc w dalszym ciągu prześladowania mniejszości polską w Gdańsku. Zebrani domagają się stanowczego sprzeciwu czynników miarodajnych polskich w obronie słusznych interesów i praw mniejszości polskiej na terenie Gdańska.

(F) AFERA KORUPCYJNA W RZEŹNI MIEJSKIEJ. Władze gdańskie prowadzą obecnie dochodzenia w sprawie wykrycia niedawno oferty korupcyjnej w gdańskiej rzeźni miejskiej. Z dotychczasowego przebiegu dochodzeń wynika, że dyrektor i wyżsi funkcjonariusze tej instytucji pobierali z funduszy stworzonych przez Zw. eksporterów i interesów prywatnych zasilki, wynoszące niejednokrotnie do kilkunastu tysięcy zł. rocznie na osobę. Fakt pobierania tych zasilków od instytucji prywatnych przez urzędników miejskich, świadczy wymownie o poziomie moralnym tych urzędników. Dochodzenia toczą się równolegle na drodze dyscyplinarnej i sądowej.

Senat gdański uspokaja.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 12 sierpnia. (F) Senat gdański ogłosił komunikat w sprawie położenia finansowego Wolnego Miasta, w którym stara się wpłynąć uspokajająco na ludność Gdańska, twierdząc, że deficyt 12-milionowy, który spowodował konieczność rozważań nad sprawą sanacji Wolnego Miasta, nie stał się faktem dokonany i że jest jedynie niebezpieczeństwem, zagrażającym skutkiem obecnego kryzysu gospodarczego.

Komunikat ten miał na celu złagodzenie bardzo ostrej krytyki ze strony społeczeństwa gdańskiego polityki finansowej obecnych kierowników Wolnego Miasta. Przy końcu komunikatu zapowiadał senat, że na przyszły tydzień zostanie zwołany Volkstag gdański, celem uchwalenia tych ustaw, które dla przeprowadzenia programu sanacyjnego są konieczne.

P. Janusz Jędrzejewicz ministrem oświaty.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 sierpnia. (—) Dziś rano powrócił do Warszawy p. Prezydent Rzplitej.

W godzinach przedpołudniowych na Zamek udał się p. premier Prytor, z którym p. Prezydent odbył dłuższą konferencję. Jak się dowiadujemy, w czasie tej konferencji p. premier Prytor przedłożył p. Prezydentowi wniosek o nominację posła Janusza Jędrzejewicza na stanowisko min. W. R. i O. P.

P. Prezydent Rzpl. do tego wniosku się przychylił i podpisał dekret nominacyjny.

O godz. 12 w południe nowomianowany minister Janusz Jędrzejewicz złożył na Zamku przysięgę.

Jak się dowiadujemy, nowomianowany minister wyznał religijny i oświecenia publicznego p. Janusz Jędrzejewicz obejmując w dniu jutrzejszym, tj. 13 bm. urządowanie.

* * *

Nowomianowany minister Janusz Jędrzejewicz, urodzony w r. 1875 na Ukrainie we wsi Spiczynska, gimnazjum ukończył w Żytomierzu. Janusz Jędrzejewicz brał wybitny udział w ruchu niepodległościowym, to też zmuszony do wyjazdu zagranicę, ukończył w Paryżu „Ecole des Sciences Politiques”. Następnie skończył wydział matematyczno-przyrodniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Przed wojną prowadził działalność pedago-

giczną w szkolnictwie prywatnym w Warszawie. W r. 1914 wstępuje do Legionów i bierze udział w walkach 1 pułku I. brygady. Następnie w latach 1917 i 1918 był członkiem komendy naczelnej P. O. W., członkiem komitetu redakcyjnego pisma „Rząd i Wojsko”, oraz pracował publicystycznie w wydawnictwach niepodległościowych tego okresu.

W r. 1919 powrócił do wojska, z którego wyszedł w r. 1923 w stopniu majora. W latach 1923 i 1924 prowadzi wykłady na kursach dla dorosłych. Od r. 1924 do 1926 był dyrektorem państwowego seminarium nauczycielskiego im. Konarskiego w Warszawie.

Po wypadkach majowych w r. 1926 wszedł do prezydium Rady ministrów. W r. 1927 obejmuje stanowisko wizytatora szkół w ministerstwie W. R. i O. P. Przy wyborach w r. 1928 wszedł jako poseł do Sejmu.

W obecnym Sejmie obrany został wiceprezesem klubu BBWR. Pos. Janusz Jędrzejewicz jest jednym z twórców i dyrektorem Instytutu Wschodniego w Wilnie, założycielem pisma ideowowychowawczego „Zrabi”, jednym z najwybitniejszych współpracowników miesięcznika „Droga”, odznaczony krzyżem „Virtuti Militari”, Krzyżem Niepodległości i czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

Próba rusyfikacji cerkwi grecko-katolickiej w Małopolsce Wschodniej?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 12 sierpnia. (C) Jedno z pism popularnych zamieszcza sensacyjną wiadomość o zamierzonej jakoby przez Watykan reorganizacji cerkwi grecko-katolickiej w Małopolsce wschodniej i na Rusi Podkarpackiej.

Reorganizacja ma polegać na tym, że cerkiew grecko-katolicka ma być wyłączona z kongregacji pro ecclesia orientalis i poddana t. zw. komisji pro Russia, na której czele stoi znany ru-

sofil biskup d'Herbigny oraz jego pomocnik ksiądz Wołkoński, były oficer gwardji carskiej.

Podobno metropolita Szeptycki wraz z biskupami gr.-katolickimi ma wystosować zdecydowany protest przeciwko reformie, które, według komentarzy ukraińskich, zmierzają do zrusyfikowania cerkwi grecko-katolickiej w Małopolsce wschodniej i na Rusi Podkarpackiej.

Aresztowanie mordercy wywiadowcy Buksy w Borysławiu

Jest nim wybitny działacz komunistyczny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 12 sierpnia. (C) Dochodzenia policyjne w sprawie skrytobójczego mordu, popełnionego w nocy z poniedziałku na wtorek w Borysławiu, na osobie wywiadowcy policyjnego Jakóba Buksy, uwięzione zostały rezultatem. Sprawcą zbrodni okazał się wybitny działacz komunistyczny, Bronisław Adamowski, którego ujęto.

Adamowski aresztowany był ubiegłego roku po powrocie z Charkowa, gdzie w znanym procesie przeciwko profesorom ukraińskim był jednym ze sędziów proletariackich. Władze sądowe wypuściły go jednak na wolność.

Motywy zbrodni była nienawiść do Buksy, który bezwzględnie następował na pięty komunistom w ogół, a w szczególności Adamowskiemu.

Sekcja zwłok wykazała, że strzały w głowę padły z tyłu, a nie z przodu, jak pierwotnie przypuszczano, z powodu dwóch ran, jakie miał na czole denat, które jednak pochodziły od uderzenia głową o kamienie przy upadku.

Aresztowany Adamowski nie przyznaje się do zbrodni, zebrane jednak przez policję poszlaki przemawiają przeciwko niemu. Poza tym nie potrafił on udowodnić alibi.

Pierwotna wiadomość krążąca w Borysławiu i podana przez prasę, jakoby zamordowanie Buksy pozostawało w związku z napadem na pocztę w Truskawcu, świadczy o psychozje miejscowego społeczeństwa, sterowanego zupełnie przez elementy zbrodnicze, jakie obrały sobie w ostatnich dniach ten zakątek kraju za teren swych występów.

* * *

W związku z wypadkami w Borysławiu i Truskawcu odbyło się w Borysławiu wielkie zebranie obywatelskie, zwołane przez Federację polskich związków obronców ojczyzny.

Zebrani po wysłuchaniu referatu posła dra Wojciechowskiego uchwalili rezolucję potępiającą akty teroru i wzywającą społeczeństwo do wzięcia manifestacyjnego udziału w pogrzebie s. p. Jakóba Buksy, który odbędzie się we czwartek 13 b. m.

Sowiety przestały dane o swych zbrodniach — ale nie zgadzają się na ogłoszenie.

Genewa, 12 sierpnia. (PAT) Rząd sowiecki przestał do Ligi Narodów dane, dotyczące stanu rosyjskich sił zbrojnych, sprzeciwił się jednak ogłoszeniu tych danych dla użytku konferencji rozbrojeniowej.

Wobec takiego zastrzeżenia Sowieków, Polska odmawia zgody na ogłoszenie sprawozdania polskiego do tej pory, dopóki Sowiety nie postąpią tak samo, jak inne państwa.

Jak wynika z tego, między Paryżem a Berlinem istnieje w tej chwili różnica w poglądach na program przyszłych konferencji.

Rząd francuski za pośrednictwem oficjalnej Agencji Havasa zupełnie wyraźnie stwierdza, że chciałby najpierw wyjaśnić „pewne specjalne problemy, interesujące oba kraje” i to na terenie genewskim. Uzasadniając od tego wizytę Laval'a i Brianda w Berlinie, rząd francuski widocznie pragnie uchylić się od tego rodzaju konferencji wstępnych, chcąc natomiast przystąpić od razu do ogólnych rokowań w Berlinie.

Jak wynika z tego, Francuzi formułują w tej

Pojedynek dyplomatyczny między Francją a Niemcami.

Niezadowolony Berlin i uparty Paryż. — Gdzie i kiedy mogą się odbyć rozmowy na temat gwarancji?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 12 sierpnia. (HI) Duże niezadowolenie w urzędowych kołach berlińskich wywołał komunikat Agencji Havasa, ogłoszony wczoraj w nocy.

Komunikat ten stwierdza, iż „prezydent ministrów Laval, któremu towarzyszyć będzie min. spraw zagr. Briand, podróży swej do Berlina prawdopodobnie nie będzie mógł odbyć przed sesją Ligi Narodów, która rozpocznie się z początkiem września w Genewie. Tego rodzaju zwłoka da możliwość przedstawicielom Niemiec i Francji porozumienia się w czasie sesji genewskiej co do pewnych problemów, obchodzących szczególnie oba kraje, a których rozwiązanie pozwoli później na szeroką wymianę poglądów w Berlinie”.

W odpowiedzi na powyższy komunikat Agencji Havasa, z urzędowej strony niemieckiej oświadczone, że:

„Niemiecko-francuskie konferencje powinny służyć przyjaznej wymianie myśli odnośnie do wszystkich interesujących oba kraje problemów

i dlatego wydaje się mało prawdopodobne, aby konferencje te, mające się odbyć w Berlinie, uzależniono od rozwikłania poszczególnych problemów”.

Równocześnie ze strony niemieckiej komunikują, iż w najbliższym czasie ambasador niemiecki w Paryżu p. -on Hoesch przedłoży Lavalowi oficjalne zaproszenie.

Jak wynika z tego, między Paryżem a Berlinem istnieje w tej chwili różnica w poglądach na program przyszłych konferencji.

Rząd francuski za pośrednictwem oficjalnej Agencji Havasa zupełnie wyraźnie stwierdza, że chciałby najpierw wyjaśnić „pewne specjalne problemy, interesujące oba kraje” i to na terenie genewskim. Uzasadniając od tego wizytę Laval'a i Brianda w Berlinie, rząd francuski widocznie pragnie uchylić się od tego rodzaju konferencji wstępnych, chcąc natomiast przystąpić od razu do ogólnych rokowań w Berlinie.

Jak wynika z tego, Francuzi formułują w tej

chwili jeszcze pewne warunki, od których uzależniają swój przyjazd.

Jakie to są owe „specjalne problemy”, nie trudno się domyśleć. Formuluje je równocześnie zbliżony do Quai d'Orsay „Temps”, który stwierdza, iż wynik plebiscytu pruskiego, dający gabinetowi Brüninga pewnego rodzaju możliwość swobodnego działania, powinien przyspieszyć wymianę poglądów między Francją a Niemcami na temat tych gwarancji, jakich swego czasu od Niemiec żądano w zamian za pomoc finansową-gospodarczą. Gwarancje te mają na celu zabezpieczenie pokojowego rozwoju stosunków w Europie. Rząd francuski jest widocznie zdania, iż teren genewski bardziej sprzyja tym konferencjom, ponieważ w razie potrzeby, gdyby zastrzeżenia Niemiec dotyczyły także innych państw, przedstawiciele ich mogliby z łatwością do rozmów tych zostać wciągnięci.

Odezwa ukraińskiej „Rady starych”

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 12 sierpnia. (C) „Rada Starych” ukraińska organizacja, składająca się z weteranów życia politycznego i społecznego, o której powstaniu we Lwowie „IKC” przed kilku miesiącami donosił opublikowała pierwszą odezwę do społeczeństwa ukraińskiego.

W pierwszej części nawołuje odezwa do jedności i zaprzestania wzajemnych podejrzeń o ugodowość a nawet o zdradę. „Podejrzenia te, czytamy, idą tak daleko, że naszej parlamentarnej reprezentacji t. j. posłom i senatorom nie wolno nawet z nikim mówić bez ściągnięcia na siebie piętna ugodowości lub zdrady (?)”

W drugiej części odezwy zwraca się „Rada Starych” do młodzieży:

„Rozumiemy nastroj naszej młodzieży i jej uczucia w naszych obecnych warunkach (?) jednak nie możemy się zgodzić z tem, by niedoświadczona młodzież porwała się do takich czynów, których następstwem jest wyniszczenie najmłodszego pokolenia i które nie przynoszą żadnych korzyści.

Wobec tego apelujemy do naszej młodzieży aby kierowała się rozumą i nie lekceważyła głosów przestrogi rodziców. Młodość swoją poświęć sprawom, które rzeczywiście zbudują fundament dobra i przyszłości ukraińskiego narodu”.

Odezwa datowana z 5 sierpnia 1931 r. nosi podpisy Juliana Romańczuka, dra Teofila Okuniewskiego i dra Kostja Lewickiego.

Data odezwy zdaje się wskazywać, że pojawienie się jej pozostaje w związku z ostatnimi aktami terroru bojowców ukraińskich, którego nasilenie corocznie największe jest w sierpniu i wrześniu t. j. w miesiącach wakacyjnych.

—0—

Wykrycie wielkich nadużyć w kasie spółdzielczej w Chyrowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 12 sierpnia. (C) Miasteczko Chyrow znajduje się pod wrażeniem wykrycia wielkiej afery w tamtejszej kasie spółdzielczej.

Na trop sprzeniewierzenia sięgającego bardzo wysokich sum wpadła rada nadzorcza, która zwróciła się z doniesieniem do policji, przedkładając jako corpus delicti 43 fałszywych weksli na sumę 31.600 zł.

Malwersacyj dopuszczali się urzędnicy i członkowie zarządu kasy.

Zawiadomiony przez policję prokurator w Starym Samborze wysłał do Chyrowa sędziego śledczego, który nałożył pieczęcie na szafy i biurka. Przyjechał również do Chyrowa powiatowy komendant policji, pod którego kierunkiem prowadzone są dochodzenia.

—0—

Omal nie katastrofa kolejowa w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 sierpnia. (J) We środę o godz. 9-tej na dworcu głównym w Warszawie omal nie doszło do katastrofy kolejowej.

Gdy na tor główny wjeżdżał pociąg ze Lwowa nr. 904, maszynista zapóźno zaczął hamować, a w ostatniej chwili hamulce pneumatyczne odmówiły posłuszeństwa. W rezultacie lokomotywa wpadła na t. zw. ślepe bufory. Uderzenie było tak silne, iż rozpadziony parowóz po przełamaniu zapory wjechał na trawnik, gdzie dopiero zatrzymał się. Na szczęście wypadku w ludziach, ani poważniejszych uszkodzeń lokomotywy nie było.

—0—

Żona aresztowana jako podejrzana o mężobójstwo.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bydgoszcz, 12 sierpnia. (Ag) W związku z tajemniczą śmiercią nadleśniczego Radzewskiego z Terespoli, którego, jak o tem donosiliśmy, znaleziono onegdaj z przetrzoną skronią w swym mieszkaniu, dokonano wczoraj sensacyjnego aresztowania. Mianowicie po pogrzebie Radzewskiego aresztowano jego żonę, jako silnie podejrzaną o zamordowanie męża.

Stało się to na skutek wyników dochodzeń komisji sądowo-lekarskiej, które ustaliły, że samobójstwo jest wykluczone. Aresztowaną odstawiono do sądu okręgowego w Grudziądzu.

Krwawe powstanie na Kubie.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Nowy Jork, 12 sierpnia. (ch) Nadchodzące z Kuby cenzurowane wiadomości donoszą, że w całym kraju panują niepokoje.

Uzbrojone i widocznie dobrze zorganizowane grupy powstańców napadają na wojska rządowe w różnych stronach. Na miasto Santa Clara napadło około trzydziestu powstańców. W bitwie zginęło 30 żołnierzy rządowych, a 25 wzięli powstańcy do niewoli.

Inicjatorem powstania jest prawdopodobnie dawniejszy prezydent Menocal. Sejm kubański uchwalił dwuletnie moratorium. Wskutek zaniechania spłat hipotecznych ponieśli szkody poważnie obywatele amerykańscy.

—0—

Sprzedaz

DOM murowany ze sklepieniem, w dobrym stanie, 10 lat istniejący, na Słasku Cieszyńskim, sprzedaż lub wypożyczenie. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Ladna wioska J. K.” 7453g

WÓZKI DZIECIĘCE najpiękniejsze modele poleca najtaniej gotówka ratami Fabryczny skład Kraków, **ZWIERZYŃCIEKA** 6. 9593k

OLIMPIADE wille na Chramcówkach w Zakopanem sprzedam natchemniast. Cena według umowy. 7111g

AUTOMOBILISTOM — sprzedaż Angielskiej Reflex Kamery Skład Aparatów Fotograficznych, Kraków, Szewska 2. 7083g

SLASK CIESZYŃSKI — kamienice, wille, domki, gospodarstwa rolne, place budowlane sprzedaje Związek Spółek Rolniczych Cieszyń. 7117g

SAMOCHOBY! Gielda Samochodów Użytych. — Składy. Kraków, Wolska 21. tel. 180-81. 9608k

LAMPIONY, girlandy cho- rągiewki, wybór! tanio! Ziemięcki, Kraków Plac Marjański 2. Zadzajcie cen- ników! 8675k

PENSJONATY! Serwetki, papiery toaletowe, wy- kluwacz, sprzedaje naj- taniej Ziemięcki, Kraków Plac Marjański 2. Zadzaj- cie ofertę! 8676k

SPRZEDAM dom z ogro- dem, mieszkanie, sklep spożywczy, trafikę, wy- szynk piwa, jatka 6 km. od Krakowa. Wiadomość I. K. C. Kraków Wielopo- le 1 pod „Od Krakowa”. 6905g

KILIMY!!! Najniższe ce- ny!! Kraków, „Ostojka”, Lea 5, naprzeciw Parku Krakowskiego. 8832k

MEBLE NA RATY so- lidne najtaniej! Natowicz, Kraków, Dietłowska 80. — 8894k

PARCELE BUDOWLANE w Białej obok Bielska. Lipniki, Mikuszowice, na dogodnych warunkach, sprzedaje Bank Ludowy, w Białej obok Bielska, — ul. 11-go Listopada 22. — tel. 18-60. 6568g

ROWERY, maszyny do szycia, wózki dziecięce — gramofony, płyty poleca najtaniej! Kraków, Zwie- rzyńciewska 6. 9132k

PLACHTY — płótno nie- przemakalne na wozy — ceraty — linoleum dywa- ny najtaniej! Müntz Kraków Bożego Ciała 19 filja Rynek 5. 8632k

DZIERŻAWA około 400 hektarów pszenno-koni- czynowych, Zachodnia Małopolska; zbiory, dobo- rowe inwentarze 45.000 zo- łych odda Agencja NI- KLAS, Kraków, Radziwił- łowska 17 Telefon 14550. Tamże największy wybór rentownych kamienic, — will, majątków, parcel. — Uciecwie, szybko. 7220g

BEZPŁATNIE zażądać cennika ilustrowanego na- krytę srebrną platerowa- nych firm: „Stylplater” Zakopane, Zamoyskiego, skrytka 68. 7248g

MEBLE PIĘKNE I SO- LIDNE kupisz tylko wy- prost w **FABRYCE „STYL”**, Kraków - Grze- górzki — RZECZNICZA 9. Najtaniej na spłaty. — Dla urzędników specjalny opust. 9614k

DOM parterowy, murowa- ny, 3 pokoje, kuchnia, du- ży ogród — tuż koło Pa- ku Krakowskiego — 20.000 złotych sprzeda **SKO- WRONSKI**, Kraków, Ry- nek 43. WYBÓR realno- ści! 7177g

BILARD, fuzje kal. 16, — wózek dla dziecka i wózek na jednego konia sprze- dam, Bufet, Kraków, Mo- gilska 2. 7356g

PIĘKNY DOM murowany 5 pokoi, kuchnia, spiżar- ka, weranda, elektr., cały wolny, oraz ogród. Cena 27.000 złotych, bliski tram- waju. Sprzedaj **SKO- WRONSKI**, Kraków, Ry- nek 43. 7451g

TRUCIZNA na muchy — telerzyki zielone oryginal- ne „Mucki” wysła bur- towie karton 200 sztuk zł. 14 — plus porto Wiktor Wanderer, Kraków, Szew- ska 21. 7423g

OKAZJA. W większym mieście powiatowym — gdzie jest gimnazjum — niedaleko Poznania, ładny narożnikowy dwupiętrowy dom na głównej ulicy, w którym mieszczą się 3 przedsiębiorstwa, z pier- wszorzędem urządzeniem zaraz do sprzedania lub w tej samej wartości zamie- nie na majątek ziemski. — Zgłoszenia „P.A.R.” Poznań Al. Marcinkowskiego 11 pod „56.188”. 9646k

SYPIALNIE jadalnie, — salony, gabinety tanie — solidne polecacia Zjedno- czeni Stolarze i Tapice- rzy, Kraków, Rynek 9. 7403g

AUTO 5-osobowe otwarte Steyr XII w dobrym sta- nie, tanio do sprzedania. Zgłoszenia: I. K. C. Kra- ków, Wielopole 1, „Dwu- nastka”. 7275g

JADALNIE bardzo ładne modele, wykonane w róż- ny makosie i orzechu, do sprzedania na dogodnych warunkach. — Stolarnia, Kraków, Kościuszki 27. 7423g

MLECZARNIA z mlynem parowym, w dobrym sta- nie, pełnym ruchu, w mie- ście wojew. poznańskiego, przy dworcu, jest natych- miast do sprzedania. Ce- na do omówienia. Zgłosze- nia do I. K. C. Kraków — Wielopole 1 pod „Mleczar- nia A. S.” 7407g

BILETY wizytowe, dru- kowane setka od 5.— za- wiadomienia słuaba, — wszelkie druki wykonuje szybko i tanio Ziemięcki, Kraków, Plac Marjański 2. Zadzajcie cen- ników! 8674k

ZAKŁAD fryzjerski z mieszkaniem, na Górnym Słasku, dwie damskie, trzy męskie obsługi, z powodu choroby i posiadania dwóch zakładów zaraz do sprzedania, cena 3.500 zł. Zgłoszenia I. K. C. Kato- wice, Marjańska 1 pod „Zakład”. 9632k

LISÓW żywych osiem — sprzedam. — Wiadomość: Dziemierzyc — dwór — poczta Racławice. 7359g

WILLA parterowa w o- kolicy Parku Krakowskie- go w Krakowie do sprze- dania. Potrzebna gotówka około 6.000 dolarów. Zgło- szenia do I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „Zacisza- na — Słoneczna”. 6972g

FORTEPIANY pianina **NOWE** i **OKAZYJNE** w wielkim wyborze po ni- skich cenach poleca **WŁA- DYSLAW BOŁOŃSKI** — KRAKÓW, Rynek Główny Nr. 34. 9603k

INSTRUMENTY dete i smyczkowe największy wybór i najtaniej! tylko w firmie „HARMONJA”, Kraków, pl. Marjański 1. 9495k

STOLARSKIE MASZYNY Blumwag. Przedstawiciel Inżynier **ZYGMUNT REGENSTREIF**, Kraków, Batorego 12. 9295k

KOŁO Chodorowa, 3 ki- lometry od stacji, szosa, **BARDZO TANI DO SPRZEDANIA URZA- DZENIE** **GORZELNI**, kompletne, prawie nowe, po czterech kampaniach, aparat ciagi, miedziany, dwukolumnowy, — w ca- łości lub pojedynczymi częściami. — Zgłoszenia Lachman, Jarosław, Lach- manówka. 7028g

FOLWARK 150-morgowy, w obrębie miasta, powia- towego z pełnym inwentar- zem do sprzedania. Zgło- szenia przysłać pod „Folwark” Małopolska A- gencja Reklamowa Lwów, Chorażczyński 7. 1425L

KILIMY artystyczne — dywany, paszaki towleke poleca najtaniej! Wy- twórnia „Kobierze” — Kraków, Podwale 3. Tak- że na raty. Telefon 13169. 8534k

TANIE WODY MINE- Vichy, Selters, Bilińska, wyrobu „Vita”, Rurka 10, szklankę 90 gr. W apte- kach, drogeriach. 8875k

KAMENICIA trzypietro- wa nowa pełny komfort, przy dobrej ulicy, wolna od podatku, nadająca się dla pp. Adwokatów. Le- karzy, biura. Dochód 21.000 złotych, cena 19.000 dola- rów do sprzedania. Wi- adomość: Walke, Skład Ma- teriałów budowlanych — Kraków — Debniki. 7339g

SPRZEDAM 3 domy pie- rowe, czynszowy i kilka parcel przy ul. Pradnie- kiej. Wiadomość Kraków, Ks. Siemaszki 61. 7337g

SALONY, otomany, tap- czany, kanapy rozkład- ne, garnitury klubowe, materace włosiennicze — ratami Lusowicz, Kraków, Florjańska 44. — 7998k

MOTOCYKL B. S. A. z gó- rzy sterowany, w pierwszo- rzędnym stanie do sprze- dania. Wiadomość Kra- ków, Smoleńska 81. Garaż. 7332g

FUTRO perskie do sprze- dania. Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1 — „Okazja gotówkowa”. 7328g

OBRAZY malarzy pol- skich najtaniej na dogod- nych warunkach sprzeda- je Rühner, Kraków. Ry- nek główny 11 (w pod- wrocie). 8864k

MŁOCARNIE 30 cal., ce- powa, prawie nowa sprze- dam. Inżynier Schwarz — Staszowska poczta Cie- chówko. 7399g

POSZUKUJE kupca lub spółnika do rentującego się hotelu — kawiarni i restauracji od zaraz. Ho- tel City Kołomyja. — 7353g

RABBARBARU karpę du- żej wagi doborowych od- mian do sierpniowego sa- dzienia polecacia Szkółki Broniszów p. Kazimierza Wielka. 7403g

ZAKŁAD dentystyczny z powodu wyjazdu zagranicę, dobrze prosperujący (dziewięć lat istnienia) w omdownej miejscowości, — rzeszywiec okazynie do sprzedania. Zgłoszenia I. K. C. Kraków, Wielo- pole 1 pod „Okazja denty- styczny L. B.” 7403g

MOLE! Niezawodne worki odzieżowe przeziwio- molom w różnych wiel- kościach poleca Ziemię- cki, Kraków, Plac Marja- Ńki 2. Zadzajcie cennika. — 9501k

PANI zeszczupieje, pijąc Ziola Redera „Herbolax”. Cen. zł. 1.50. Do nabycia wszędzie. Żądać oryginal- nych Redera. Wyrob Apt- eki Redera Kraków Karmelicka 32. 9515k

MODNA mała jadalnia o- kazynie do sprzedania. Wiadomość Kraków Stra- szewskiego 21 I, p. 7353g

Matrymonialne

TYSIACIE bogatych pań pragnie wyjść zamaż za inteligentnych panów na- wet bez majątku. Na za- danie wysyłamy dyskre- tnie kilkadziesiąt ofert. Biuro matrymonialne „Postep”. Warszawa, Senatorska 38. 9366k

URZEDNIK państw., wła- ściel pięknej wille w okolicy przemysłowym G. Słaska, solidny, bez na- logów, żnużony samot- nością, posłubi pannę sympatyczną, poważną o pogodnym uśposobieniu. Fotografia pożądana. Nieanonimowe zgłoszenia I. K. C. Katowice, Ma- rjańska 1 pod „Postepo- wico”. 9624k

AMERYKANKA młoda — sztywna, sportsmenka, materialnie niezależna, — pragnie poznać kultural- nego gentlemana, niena- ganie wychowanego, z dobrej rodziny, — do- brej prezenacji — celem odbycia wspólnej podróży własnym samochodem. — Koszty pokryje sama. — Małżeństwo niewykluczo- ne. Zgłoszenia pisemne, tylko z fotografią do I. K. C. Kraków, Wielopo- le 1 pod „Szybka decyzja A.” 7341g

PANNY, wdówki i Roz- wódki mogą przedko i do- brze wyjść zamaż tylko za pośrednictwem naj- większego biura matrymo- nialnego „Fortuna” 78, rue de Tournai, Lille, France. 7367g

DLA wdowy po lekarzu w małym mieście, przy- stojnej w średnim wieku, poszukuje się lekarza Zyd- a w celu matrymonial- nym. Warunki odpowied- nie. Zgłoszenia pod „E. N.” do I. K. C. Kraków Wielopole 1. 7404g

URZEDNIK, lat 29, po- szukuje osoby dobrej, — zdrowej w celu matrymo- nialnym. Łaskawe zgło- szenia z fotografią, za- której zwrot ręce pod „Solidny”, Krak. Przedm. 9, Warszawa, I. K. C. 1187W

INŻYNIER na wyższym stanowisku pragnie po- znać w Warszawie inteli- gentną, niezależną, bardzo ładną blondynę. Wyma- ga fotografia, która zo- stanie niezwłocznie zwró- cona. Oferty „Kaszykow- ca” I. K. C. Warszawa, Krak. Przedm. 9. 1193W

ROZWIEDZIONY nie z własnej winy (zagranicą) niezależny, dobrze sytuo- wany lat 27, łagodnego u- sposobienia, zawsze zna- jomość z pania niezależna, sytuowana, poglądów nie- dzisiejszych. Na anonimy nie odpowiad. Zgłosze- nia I. K. C. Katowice Ma- rjańska 1 pod „Szczerość”. 9629k

SZUKAM PANNY szatyn- ki, Polki, do lat 23, wła- dającej językiem niemiec- kim, posiadającej większą gotówkę celem powiększe- nia wspólnego interesu. — Małżeństwo niewykluczo- ne. Zgłoszenia z fotografią I. K. C. Kraków Wielo- pole 1 „Jerzy lat 25”. 7460g

ROZWIĘZANY nie z własnej winy (zagranicą) niezależny, dobrze sytuo- wany lat 27, łagodnego u- sposobienia, zawsze zna- jomość z pania niezależna, sytuowana, poglądów nie- dzisiejszych. Na anonimy nie odpowiad. Zgłosze- nia I. K. C. Katowice Ma- rjańska 1 pod „Szczerość”. 9629k

FRANCUZKA wykształ- cona udziela lekcji. Wy- magania bardzo skromne. Zgłoszenia I. K. C. Kra- ków Wielopole 1 sub: „Duvernois”. 7391g

BUCHALTERYJNE — Współczesne wykłady Pa- llera — gwarantują wielo- dziedzinną samodzielno- ść. — Warszawa, Nowo- grodzka 48d. Zamejskiej listowno. 9042k

WPISY na rok szkolny 1931—32, ogłasza Państwo- wa Szkoła Ogrodnicza. — Adres Lwów, Zamarsky- nów. Zgłaszaj się o bli- żej informacje bezpośred- nio do Dyrekcji Szkoły. — 1258L

WPISY na rok szkolny 1931—32, ogłasza Państwo- wa Szkoła Ogrodnicza. — Adres Lwów, Zamarsky- nów. Zgłaszaj się o bli- żej informacje bezpośred- nio do Dyrekcji Szkoły. — 1258L

KUPIE rentowną kamie- nicę wprost od właścicie- la, gotówką za 10.000 do- larów. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1. pod „Pilinie J. H.” 7382g

KUPIE garderobę mę- ską używaną, buki, Do- browolski, Kraków Miko- lajska 10. 7397g

KUPIE natychmiast wil- le za gotówkę. Opis — ce- na Krynicka Poście restau- racja Stanisław Lech. 9635k

Kupno

KUPIE rentowną kamie- nicę wprost od właścicie- la, gotówką za 10.000 do- larów. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1. pod „Pilinie J. H.” 7382g

POKOJ frontowy, umeblo- wany, Kraków, Krowoder- ska 56, mieszka. 4, pierw- sza—piąta. 7187g

POKOJE utrzymanie b. dobre, Kraków, Marka 7. m. 4, zaraz. 7208g

MIESZKANIE słoneczne, 4-pokojowe z wielkim komfortem (winda, cen- tralne ogrzewanie) w wy- lotu Smoleńskiej do wy- najęcia 1-go października. Kraków, telefon 113-19. 7336g

ZARAZ do wynajęcia pie- knie, wyznaczona, 2 pokoje przedpokój, osobne wej- ście, komfort, umeblowa- ne, łazienka, kuchnia. — Centrum. Kraków, Fel- cjanek 1 III drzw. 7. 6645g

POKÓJ frontowy, osobne wejście, utrzymanie. Kra- ków, Lubicz 22 I. prawo. 7392g

SKROMNEGO pokoju z utrzymaniem przy kato- lickiej rodzinie szukam dla studentki w dzielnicy „Piasek”. Skrzyżowania, Sucha koło Żywca. 7401g

SKLEP — Lokal, zaprowa- dzony na każdy dzień ta- nio do wynajęcia Debi- tów. Wiadomość „Au- Bon Marché”, Kraków, — Szpitalna 11. 7420g

POKÓJ frontowy, dwuoso- bowy, elegancko umeblo- wany z telefonem do wynajęcia. Kraków, Po- tockiego 3 mieszkanie 5. 7467g

POKÓJ słoneczny umeblo- wany, może być użyty do kuchni, wynajme. Nowa Olsza 2, Kraków, Maria- niera. 7442g

DUŻY lokal przemysłowy w całości lub częściowo do wynajęcia od 1 listo- pada. Wiadomość o wła- ścielki. Kraków, Łob- zowska 19, I. p. 7449g

DO wynajęcia pojedyn- cze pokoje, oraz ubikacje na pracownię. Wiadomość: Kraków, Pawia 8, ganek. 7411g

2- i 3-pokojowe mieszka- nia, komfort, zaraz do wynajęcia. — Bobrzecki, Kraków, Topolowa 29. 7418g

RODZINA urzędnicza da- dowa, trzem osobom — lub uczniom mieszkanie, utrzymanie, opieka rodzi- cielska. Lwów. Śródmie- ście Grodzickich 6/II Mi- kulowicz. 1259L

OSOBA samotna poszuku- je od 1. X. lub 1. XI. br. 2- i 3-pokojowe mieszka- nie z kuchnią z kom- fortem na I lub II piętrze blisko śródmieścia za- czynszem miesięcznym. — Zgłoszenia do I. K. C. — Kraków Wielopole 1 pod „MIESZKANIE Z KOM- FORTEM”. 7462g

PROFESOR zredukowany poszukiwany dla przero- bienia w domu IV klasy gimnazjum matematyczno- przyrodniczego z dobrym (francuskim w słowie i pi- śmie. Zgłoszenia: Majątek Ostrowo, poczta Janikowo, pow. Inowrocławski. 1093P

ŻENSKIE KURSY TECH- NICZNE (budowlane) Poz- nań, Kraszewskiego 17. m. 15. Prospekt 20 gr. 9539k

1 złoty lekcja. Przygotow- wuję do wszelkich egz- aminów i poprawek. I. K. C. Kraków, Wielopole 1. „Młody nauczyciel H.” 7347g

PROFESOR wychowawca, kawaler, wyjeżdża na wieś przygotowanie do egzami- nów od I—VIII gimn. — wszystkich przedmiotów, sporty, gimnastyka, do- bre świadectwa, okolica obojętna. Zgłoszenia I. K. C. Oddział Nowy Sącz — Jagiellońska 29 „Nauka- Sport”. 9583k

WPISY, Jarosławska 4- klasowa Szkoła Handlowa specjalna spółdzielczość, rachunkowość komunalna, państwowa administracja. Żądać prospektów. 4729g

FRANCUZKA wykształ- cona udziela lekcji. Wy- magania bardzo skromne. Zgłoszenia I. K. C. Kra- ków Wielopole 1 sub: „Duvernois”. 7391g

BUCHALTERYJNE — Współczesne wykłady Pa- llera — gwarantują wielo- dziedzinną samodzielno- ść. — Warszawa, Nowo- grodzka 48d. Zamejskiej listowno. 9042k

WPISY na rok szkolny 1931—32, ogłasza Państwo- wa Szkoła Ogrodnicza. — Adres Lwów, Zamarsky- nów. Zgłaszaj się o bli- żej informacje bezpośred- nio do Dyrekcji Szkoły. — 1258L

KUPIE rentowną kamie- nicę wprost od właścicie- la, gotówką za 10.000 do- larów. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1. pod „Pilinie J. H.” 7382g

KUPIE garderobę mę- ską używaną, buki, Do- browolski, Kraków Miko- lajska 10. 7397g

KUPIE natychmiast wil- le za gotówkę. Opis — ce- na Krynicka Poście restau- racja Stanisław Lech. 9635k

KUPIE w Krakowie lub okolicy **KAMENICZKE** dochodowa z wolnem mieszkaniem. Zgłoszenia pod „St. Z.” I. K. C. Kraków, Wielo- pole 1. 9627k

Różne

HANDLOWIEC, lat 27, mający trochę gotówki, nawiąże znajomość z pa- nią posiadającą pewien kapitał na kupno dobre- go interesu. Zgłoszenia kierować do I. K. C. — Kraków, Wielopole 1 pod „Kierownik”. 7363g

CHŁODZACY napój o- trzymasz rozprowadzając we wodzie pastylki lemo- niadowe cytrynowe, ma- linowe wyrobu Fabryki „VITA”, Kraków. Do na- bycia w drogeriach ban- dlach kolonialnych, cu- cierniczych. 8874k

PIERWSZORZĘDNA In- stytucja ubezpieczeniowa poszukuje wśród sfer e- mer. urzędników państw- wych, nauczycieli, oficer- ów W. P. jako represen- tantów na b. korzystnych warunkach w miejscowo- ściach: Gorlice, Grybów, Dąbrowa, Bochnia, Brze- sko, Wieliczka, Andry- chów, Wadowice, Maków, Nowy Targ, Chyrzów, Ja- worzno, Oświęcim, Bielsko, Cieszyń i t. p. Zgłoszenia pod „Byt” Prasa, Kraków, Karmelicka 16. 9602k

TYSIACIE chorych na katar żołądka, wzdęcia — kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne os- łabienie etc. **ODZYSKA- JO ZDROWIE**, używając ziółek sławnych na cały świat Dr. Dietla profes- ora Uniwersytetu Jagi- ellońskiego. **ZADAJ- CIE BEZPŁATNEJ BRO- SZURY** **POUŻAJACEJ!** Adres: Liszki, Apteka. 8458k

W Paryżu handlowcy in- żynierowie załatwiają wszelkie sprawy informac- je zastępstwa Dobrzyński 12 rue Domat Paris V. 9552k

UNIEWAŻNIA się skra- dzione papiery wojskowe Franciszka Guta Sobonia, rocznik 1895 Poronin. 9606k

„CALCULADOM” cho- roby płuc. W aptekach — „SKALNEON”, Kraków, XI. Rolna. 6763k

OSTRZEŻENIE. Krawaty irebrowe sprzedają nie- prawnie agenci — oszuści z firmy Innovation Lwów **OSTRZEŻAM PRZED O- SZUSTAMI Z FIRMY INNOVATION**. Tylko ja posiadam wyłączne prawo na wyrób i sprzedaż kraw- atów irchowych, chro- nionych Patentem 9714. Jan Hnatyk wytwórca i sprzedawca Patent krawa- tów irchowych Trzeciego Maja 21 Lwów. 1419L

PANI — Pan pozyskują- wiedzę o szefu, zwraca- jącego uwagę na bez- konkurencyjność wózków podnoszących (same podnoszą towar) gwarantujące 80% oszczędności w masowej produkcji. Żądać cennika za- raz oferty „Jangos” — Warszawa, Senatorska 83. 1161W

POJEDYNEK słowny, z dyskretnym udziałem li- terata wypadnie szczęśli- wiel Trzeba więc w po- trzebie napisania popraw- nym stylem listu, prośby, odeszły, przemowy, odczy- tu, artykułu do gazet, — krytyki, nowelki, rekla- my, etc. zwrócić się pod- adresem: **LITERAT**, Kra- ków, Smoleńska 23, III. p. 9533k

DROGERJA tuż pod Kra- kowem zaraz do wydzier- żawienia lub oddania w zarząd za kaucją katoli- kowi. 5 pocągów dziennie Zgłoszenia I. K. C. Kra- ków Wielopole 1 pod „Far- macenta”. 7494g

ZGUBIONO książkę wojs- kową i prawo jazdy. — Znalazca zechce przestać do wynagrodzeniem pod adres: Władysław Wint- zowski, Kety. 7344g

WŁAŚCICIELE, **ADMINISTRATORZY** **KAMENIC** — **SPISY** **LOKATO- RÓW** według nowych przepisów, zamawiając 21, Kraków, Krowoderska 21, drzwi 3 tel. 123-57 od godz. 9—18. 7338g

SZUKAM czegoś nowego, pięknego. Kobiety o polo- cie myśli, przystojnej za- razem. Kraków I. K. C. Wielopole 1 „Zyd”. 7333g

UNIEWAŻNIAM zgubio- ną książkę wojskową, wy- daną w Gnieźnie, oraz in- ne dokumenty i weksle na nazwisko Ader, Kra- ków, Mostowa L. 14. — 7330g

MAKI drugie ogłoszenie kartki odebrałem, tęsknie przyjeżdż, pisz poste- restante. Calusy. 7364g

D

KURJER TURYSTYCZNY I ZDROJOWY

TURYSTYKA — PODRÓŻE — KOMUNIKACJA — KRAJOZNAWSTWO — ZDROJOWNICTWO

W romantycznej dolinie Popradu.

Muszyna, w sierpniu.

Dolina Popradu w swej polskiej części, to jeden długi wieniec miejscowości, zdrojowisk, kąpielisk i letnisk. Zaczynają się one tuż za St. Sączem, grupując się przy linii kolejowej Tarnowsko-Leluchowskiej. Wśród letnisk tych wymienić należy Barcice (przystanek kolejowy) — stację Rytro, z ruinami zamku, w pobliżu tegoż w bocznym wąwozie Głęboke ze źródłami mineralnymi — dalej stację kolejową Piwniczna miasto z ładnym chodnikiem leśnym letniskowym — Piwniczna Hanuszów (przystanek), a w pobliżu w dolinie Łomniczanki Łomnica, mało znany zdroj z łazienkami mineralnymi, oraz z wielką ilością źródeł mineralnych — dalej uroczy zakątek doliny Popradu w pobliżu przystanku kolejowego w Wierchomli, ulubiony zwłaszcza przez amatorów rybactwa, stację kolejową Żegiestów wieś z licznymi willami — stację kolejową Żegiestów Zdrój, wspaniale rozbudowane zdrojowisko w najpiękniejszej części przełomu Popradu, już za tunelem żegiestowskim przystanek Milik oraz MUSZYNE, główne miasto nad Popradem, która zamyka ten wieniec popradzkich miejscowości.

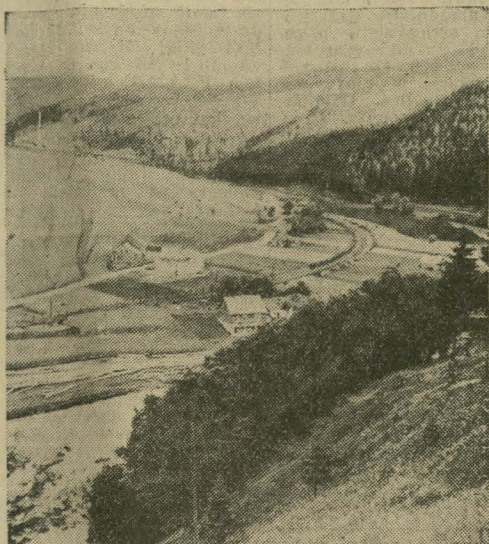
Za Muszyną bowiem, która jest stacją graniczną dla linii nadpopradzkiej, znajduje się tylko jeszcze polski przystanek Leluchów, a za tymże już graniczna stacja czesko-słowacka w Orłowie. Na Muszynie również kończy się polski pas letniskowy, w które zupełnie nie obfituje lewa strona, słowacka, Popradu — zupełnie opuszczona i zaniedbana.

Muszyna w rędzie miejscowości polskich nad Popradem, ma to wyjątkowe położenie, iż rozporządza obu brzegami, a to prawym całkowicie, a lewym na przestrzeni około 8 km.

Jedyną jeszcze do dziś, przy Polsce pozostałą częścią Zapopradzia, jest wspomniane lewo-brzeżne terytorium Muszyny, wraz z grupą Wielkiej Polany. Terytorium to należało i za czasów austriackich do dawnej Galicji, jak o tem świadczą stare mapy austro-węgierskie i zostało nadal przy Polsce, choć strona czeska miała na nie apetyt, pragnąc wyrównać granicę aż do Popradu. Przy swych żądaniach poprawy granicy, strona czeska powoływała się na rzekomo istniejące mapy węgierskie, włączające terytorium do Węgier, ale map tych komisji delimitacyjnej nie przedstawiała, gdyż ich nie miała. Nadto wysunięto pretensję sąsiadującej z Muszyną słowackiej Legnawy do tego obszaru. Tym jednak zupełnie nieuzasadnionym żądaniom przeciwstawił się zdecydowany opór Muszyny, która od wieków zawsze wchodziła terytorium lewo-brzeżnym i osiedlami tamtejszymi, jak: „Za Popradem” — Borysów — Wesołową — i Polwarkiem.

Opór Muszyny w stosunku do zachowania swego stanu posiadania na Zapopradziu został obecnie sownie wynagrodzony. Te 8 km. drugiego brzegu wraz z zabręznym terytorium Wielkiej Polany okazały się błogosławieństwem Muszyny, dzięki nim bowiem z dawnego miasta-letniska, stała się obecnie bardzo popularnym zdrojem. Badania bowiem geologiczne z przed lat trzech prof. U. J. dra Nowaka, oraz wiercenie

pod kierownictwem inż. Krówki, przeprowadzone kosztem magistratu Muszyny z burmistrzem p. Jurczakiem na czele, doprowadziły do wytrysku znakomitej wody mineralnej, której analizę przeprowadził dr. Maślankiewicz z Krakowa.



Ogólny widok Muszyny.

Założono łazienki mineralne tuż obok szybu wiertniczego, a w obecnym roku nadto łazienki borowinowe, a stało się to wszystko na Zapopradziu muszyńskim, do którego posiadania takie pretensje wysuwała strona czeska. Tam, gdzie przed laty było zaledwie kilka domków, obecnie pobożowano wille, jest założona plaża rzeczna nad Popradem, wre bujne życie letniskowe — przez Poprad przerzucono dwa mosty drewniane, które łączą Muszynę z rozwijającymi się osiedlami za Popradem, w projekcie nadto jest przerzucenie jeszcze mostu trzeciego.

Oprócz źródła świeżo dowierconego, a najsilniejszego, posiada Muszyna jeszcze 6 innych, już dawniej znanych po prawym brzegu Popradu, oraz możliwości na znalezienie nowych. Do wyjątkowego wreszcie położenia Muszyny jako zdroju, letniska i kąpieliska nad Popradem, oprócz posiadania obu brzegów, dołącza się nadto iż leży ona w pośrodku pomiędzy Żegiestowem Zdrojem 12 km. — a Krynicą 11 km. — stanowi punkt wyjścia dla wycieczek w Beskid Sądecki, oraz za legitymacjami tatrzańskimi oraz przepustkami na stronę słowacką, a o rozwoju jako miasta czysto polskiego (niema tu zupełnie ruskich Lemków), świadczy fakt, iż posiada ona osiemnaście osiedli. Wśród tych wymienić należy ulubione przez letników Zakościół — Za Zamecz — Za Popradem — Cwierci — Polwark — Wapienne i t. d., oraz inne, będące już integralną częścią samego miasta.

Miejsca jest więc pod dostatkiem, zwłaszcza, iż ukształtowanie terenu jest tego rodzaju, że można było pod rozbudowę Muszyny wyzyskać trzy wielkie doliny i tychże stoki, a to Popradu, zataczającego pod Muszyną wielkie zakole, Mu-

zynki, której doliną wiedzie droga do Krynicy, a która tworzy przedłużenie pasu letniskowego aż po Krynicę, oraz Szczawnika (Zazamecz) z pięknym widokiem na grupę Jaworzyny Krynickiej (1.116 m n. p. m.), najwyższego wzniesienia w okolicy.

Te trzy doliny dostarczają letnikom trzech rozmaitych kąpiel, a to górskiej rzeki Popradu z naprzemianległymi miejscami płytkimi, spienionymi, oraz spokojnymi a głębokimi — dalej rzeczki Muszynki, odznaczającej się takimi samymi zaletami, oraz bystrego Szczawniczka (strumienia).

Samo położenie Muszyny nadzwyczaj malownicze, w wysokości 450 m. n. p. m., otoczenie w promieniu trzech klm., tworzą szczyty średniej wysokości, a to Wielka Polana 796 m. n. p. (od południa), Mikowa 641 m. n. p. m. ze źródłem mineralnym i lasem lipowym, od północy Zamczysko (z ruinami z XII w.) i Koziejówka 636 m. n. p. m. — od zachodu Małnik 727 m. n. p. m. Natomiast dalsze otoczenie tworzą już szczyty grupy Jaworzyny, wzniesione ponad 1.000 m. Zimnego i Dubnego ponad 900 m., oraz grupy Radziejowej ponad 1.200 m.

Nie wszystkim zapewne jest wiadomo, iż z samej Muszyny widoczne są Tatry, a ze szczytów ją otaczających ściele się przepiękna panorama na cały zębaty łańcuch Tatr — Pieniny — Beskidy — oraz Góry Słowackie.

Dr. Adam Gałomski.

Nowe schronisko w Beskidach otwarte.

Poświęcenie schroniska na Luboniu.

Już od wczesnego ranka zaczęły ciągnąć ku szczytowi Lubonia pielgrzymki turystów. Zwartą ławą ruszył góralski lud z Tenczyna, Skomielnej, Zarytego i Rabki. Zaległy kopulasty szczyt tysiące ludzi i otoczyły ołtarz M. Bożej. Wyszli kaznodzieja - taternik, ks. M. Dominik. Popłynęły słowa mocne, serdeczne i piękne, poczem zaczęła się św. ofiara, celebrowana przez ks. kanonika J. Surowiaka, prezesa Oddziału P. T. T. w Rabce.

Wśród ciszy górskiej płynęły modły kapłana w serca ludzi; podczas mszy św. zawodził pieśni Maryjne chór góralek z Rabki i przygrywała orkiestra 12 p. p. z Wadowic.

Po skończonej ofierze nastąpiło otwarcie schroniska. Wstęgał przelot delegat M. K. P. Dr. Mieczysław Orłowicz, zasłużony działacz na polu turystyki. Po otwarciu wierzeży góralskich przyjęto gości chlebem i solą. — W tym momencie trębacz umieszczony na górze schroniska odegrał uroczysty hejnał Marjacki.

Po otwarciu schroniska nasąpiło wpisywanie się do księgi pamiątkowej i skromne przyjęcie zaproszonych gości. Oprócz Dra M. Orłowicza, zaszczytliwej obecnością uroczystości pp.: Wanda Głowińska, właścicielka Raby Wyżnej, wizytatorowie Kuratorium krakowskiego pp. Affanasowicz i Wierzbicki, oraz delegaci miejscowych instytucji społecznych. Rolę gospodarza sprawował Zarząd Oddziału P. T. T. w Rabce w osobach: prezesa ks. kanonika Jana Surowiaka, prezesa komisji muzealnej ks. Justyna Bulandy, prezesa komisji turystycznej p. J. Czołonowskiego, oraz prezesa komisji ochrony przyrody prof. St. Borkowskiego.

Przybyła Beskidowi Zachodniemu nowa placówka turystyczna, wzniesiona mozolną pracą komisji turystycznej Oddz. P. T. T. w Rabce. Projekt schroniska wykonali pp. prof. St. Borkowski i J. Czołonowski. Komisja turystyczna czuwała pilnie nad estetyką tak architektury zewnętrznej jakoteż i wnętrza, utrzymując całe schronisko w duchu budownictwa podhalańskiego. Parter zbudowany jest z surowego łomu piaskowca lubońskiego, opatrzone w piękne, kołkowane wieże góralskie i lukowe okna. Piętro drewniane jest dziełem miejscowych cieśli. Wewnątrz piękne jaworowe meble góralskie. Dach

schroniska pokryty gontem, opatrzone pazdurem i czterema wystawkami.

Wystawione na samym szczycie Wielkiego Lubonia (1023 m.) jest pierwszym w Polsce schroniskiem szczytowym. Z okien rozlega się wspaniały widok na Beskid limanowski, Gorce, Ba-



Otwarcie schroniska na Luboniu.

bią Górę, a nadewszystko przykuwa oczy widza łańcuch Tatr w całej swej rozciągłości.

Schronisko na Luboniu zapewniło lukę w szlaku beskidowym pomiędzy Babia Górą i Turbaczem, pozbawione było czynnikiem propagandy Beskidów wśród turystów miejscowych, letników i kuracjuszy, zjeżdżających się z całej Polski do Zarytego i Rabki.

St. B.

Przez pustkowia Alp Rodniańskich.

Lwów, w sierpniu.

Karpaty Marmaroskie i Alpy Rodniańskie były przed wojną najbardziej przez lwowskich turystów ulubionym terenem wycieczkowym, co przypisać należy wysokogórskiemu charakterowi i wielkiemu urokowi tych gór. Po wojnie, gdy całe niemal pasmo znalazło się w posiadaniu Rumunii, musieli lwowscy turyści ograniczyć swe zapęły, gdyż z powodu trudności paszportowych góry te stały się prawie niedostępne. Dopiero w tym roku, gdy konsulat rumuński we Lwowie rozpoczął wydawanie przepustek granicznych dla członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, ruch turystyczny w Alpy Rodniańskie znowu się ożywił.

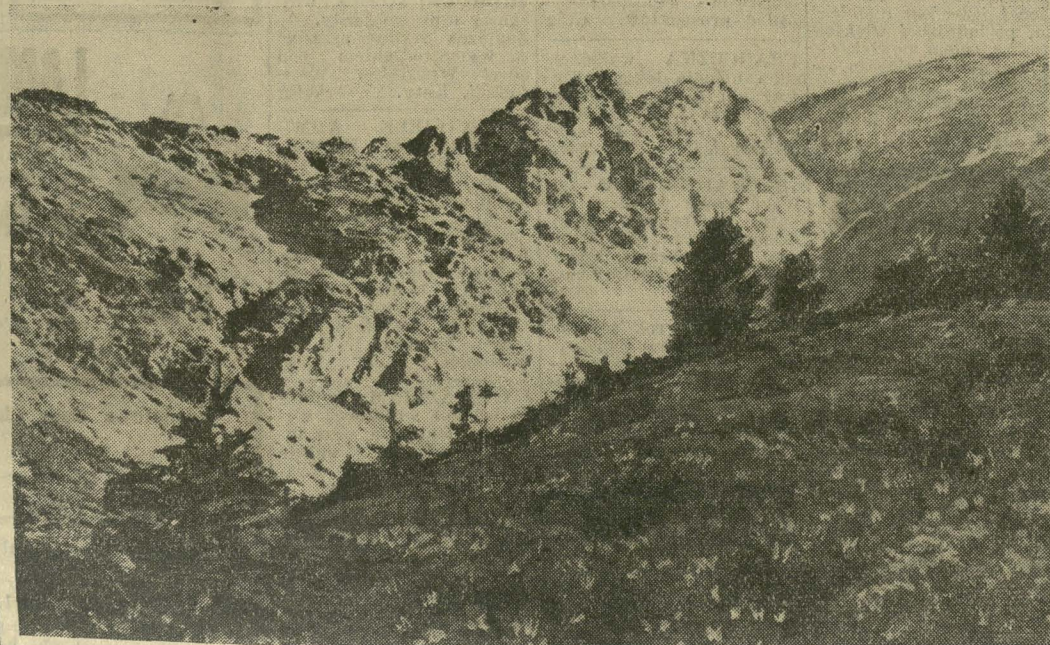
Wybrałem się i ja sam jeden, a dla ułatwienia innym wycieczek chcę zdać sprawę z mej wędrówki.

Ponieważ na połączeniu kolejowym z Worochty na stronę czeską traci się cały dzień, przeto dojechałem pociągiem do Woronienki, by następnie przez tunel przejść do pierwszej stacji granicznej w Czechosłowacji, gdzie znalazłem też wygodny nocleg. Rankiem przed godz. 6-tą wyjechałem do Trebuszan, skąd rozpocząłem wyjście na Żerban i Popa Iwana Marmaroskiego. Czas przejścia, zaznaczony na tablicy orjentacyjnej — obliczony jest zbyt optymistycznie, gdyż w 6 godzinach nie łatwo jest znaleźć się w schronisku pod Żerbanem. Schronisko to było pierwszym etapem mojej wycieczki.

Po noclegu w schronisku wyszedłem następnego dnia wprost z łebem ze schroniska, a następnie granią na Żerban i wreszcie na Popa Iwana (1940 m.), co zajęło półtorej godziny czasu. Bezpośrednio potem należało przekroczyć granicę rumuńską.

Mimo posiadanej przepustki, miałem przy przekraczaniu granicy rumuńskiej duszę na ramieniu. Czescy turyści bowiem przestrzegali przed „graniczerami” rumuńskimi, którzy rzekomo za-

dają pieniędzy i papierosów, szykanują, a nawet biją. Ponieważ i w Polsce słyszałem podobne pogłoski, czułem się nieswojo, jakkolwiek zgóry przypuszczałem, że są to plotki.



Szczyt Pietrosa Rodniańskiego (2305 m.).

Do wycieczki do Rumunii przygotowałem się, przyswajając sobie skromny zapas słów rumuńskich, koniecznych przy zetknięciu się z ludźmi. Okazało się to pożytecznym, gdyż przy spotkaniu pierwszej placówki rumuńskiej za Popem Iwanem głośno „buna diminiaca” i dalsza pe-

tycja o „apa recze” (zimna woda) od razu stworzyła stosunek przyjacielski. Cały oddział „graniczerów” na wysoki wyniósł mi ławkę, wodę i t. d., dziwiąc się tylko mojej samotności. Rozstaliśmy się bez żadnego legitymowania, w najlepszej zgodzie. Idąc dalej granicą czesko-rumuńską, biegnącą granią, spotkałem jeszcze dalsze strażnice pod Bandriaską, Mezopotkami i

przyjął mnie na noc z całą gotowością, a z jednym z nich, pochodzącym z Bessarabji i umiejącym nieco po rosyjsku, mogłem się swobodnie porozumieć.

Znalazłem się tam właśnie w chwili, gdy kilku juhasów rumuńskich, odzianych w szerokie, płócienné cowbojowskie spodnie, prosiło „graniczerów” o pożyczenie broni. Już z gestem powtarzanych słów „ursu”, „lupu”, „arma” i „kartusz” zrozumiałem o co chodzi. Mój Bessarab objaśnił mi jednak szczegółowo. Ubiegłej nocy niedźwiedź zabił krowę, trzy owce i oskalpował łapą owczarza, którego towarzysze chcieli tej nocy urządzić zasadzkę. Jak mi informowano, w tych stronach grasuje mnóstwo niedźwiedzi i wilków, które w zimie przeprowadzają istne oblężenia samotnych domostw.

W „pichetul” noc zesła jednak bez takich emocji, a rano mój Bessarab zerwał się już o czwartej, by rozpalić ogień, uwarzyć „czaj” i oczyścić buty. Najciekawsze jednak, że za te usługi i nocleg nie chcieli moi gospodarze wziąć pieniędzy. Tak więc wiadomości o szykanach i łapownictwie „graniczerów” okazały się złośliwą plotką.

Wyszedłem wczesną rano na Farchaula (1961 m.) i pięknie jeziorami otoczonego skalistego Michalecula (1926 m.), by, kierując się ku południowi przez cudowne, rozkwiecione i rozświetlane tysiącami koników polnych poloniny (które w zimie muszą być jednym z najlepszych terenów narciarskich w Karpatach) zejść do wsi Repede (Ruszkirwa). Stamtąd rozklekotanym wózkiem, który gubiąc koła, wioził 7 osób i olbrzymi sprężynowy wkład do łózka, ale nazywał się dumnie „fiakrem”, za 30 lei do stacji kolejowej w Bordinie.

Pociąg do Borsy odchodził o pół do 6-tej popołudniu. Jazda trwała półtorej godziny. W Borsie ze stacji 4 km. do wsi, gdzie są dwa weale możliwe zajazdy żydowskie. Po głośnym „pogromie” w roku ub., gdy cała niemal wioska spłonęła, obecnie jeszcze wiele domów znajduje się w budowie.

Verfu Corbul i wszędzie zachodziłem po wodę, spotykając się z gościnnym przyjęciem. To też zdecydowałem się noc spędzić na takiej placówce, znacznie wygodniejszej od położonych poniżej grani stacyj pasterskich.

Czterech „graniczerów” pod Verfu Corbul

Sezon w Rymanowie-Zdroju.

Rymanów-Zdrój, w sierpniu. U stóp góry Zamkowej, pokrytej prastarym lasem szpilkowym, nad brzegami rzeki Taby, leży Rymanów-Zdrój. Znane od dawna tutejsze wody mineralne tryskają w trzech źródłach, nazywanych imionami najzasłuższych z rodu Dziatynskich i Potockich: Tytus, Klaudia i Celestyn. Miejscowość położona uroczym wśród lasów, ściągając licznych kuracjuszy z całej Polski i zagranicy. Tegoroczny sezon ściągnął dotychczas granicy. Tegoroczny sezon ściągnął dotychczas granicy. Tegoroczny sezon ściągnął dotychczas granicy.

Miejscowość położona uroczym wśród lasów, ściągając licznych kuracjuszy z całej Polski i zagranicy. Tegoroczny sezon ściągnął dotychczas granicy. Tegoroczny sezon ściągnął dotychczas granicy. Tegoroczny sezon ściągnął dotychczas granicy.

Zwłaszcza w tym roku, w ostatnim roku, przez wprowadzenie oświetlenia elektrycznego. Park zakładowy utrzymywany jest we wzorowym porządku. Pięknie urządzone klomby, założone przez ogrodnika zakładowego Kaczmarczyka, zwracają uwagę publiczności, w szczególności szlachetne gatunki róż, których znajduje się w parku około 1500 sztuk. Na szczególne wyróżnienie zasługują tutejsze łaźienki, urządzone według ostatnich wymogów.

Największą zaletą Rymanowa jest jego taniość. Ceny pensjonatowe wynoszą 8 do 10 zł. dziennie, pokój kosztuje od 2 do 7 zł., zależnie od urządzenia. Kto prowadzi gospodarstwo domowe we własnym zarządzie, tego utrzymanie kosztuje znacznie mniej, aniżeli w mieście. Kto zaś nie chce prowadzić gospodarstwa domowego, ten może znaleźć dogodnie umieszczenie w tutejszych pierwszorzędnym pensjonatach.

Codziennie rano koncertuje u źródeł orkiestra

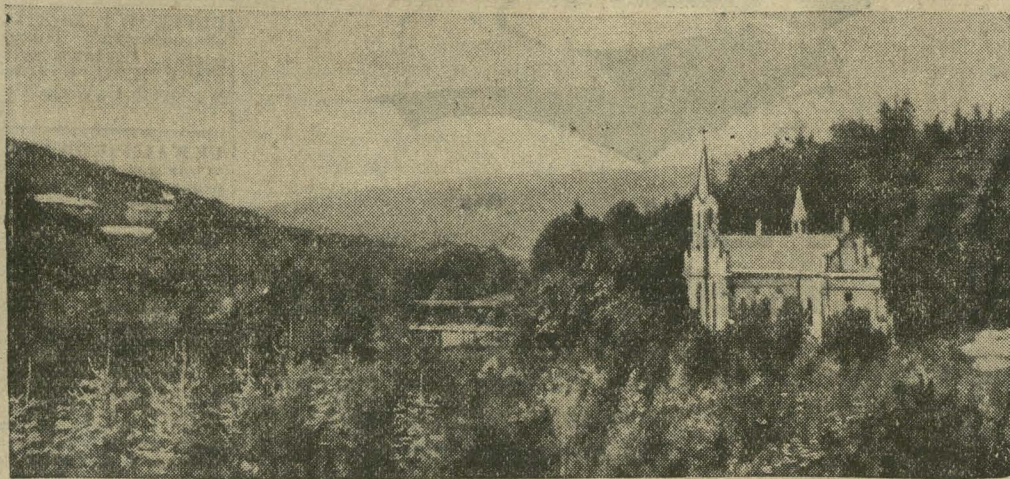
22 pułku, popołudniu zaś w kiosku, obok Domu Zdrojowego.

Co czwartku odbywają się zabawy dla dzieci, co niedzieli zaś zabawy z tańcami dla starszych w sali balowej dworca gościnnego.

Nie można też narzekać na brak imprez teatralnych. Bawili tu artyści teatrów krakowskiego i lwowskiego (Niewiarowicz i Łozińska), jakoteż objazdowa opera warszawska pod kierownictwem dr Wierzbickiego. Ostatnio bawili tu zespół artystów teatru lwowskiego.

Na zakończenie dodać wypada, że kuracjusze skracają obecnie (ze względów finansowych) czas swego pobytu, tak, że mimo licznej frekwencji pomieszczenia nie brak. Każda nowoprybywająca partja znajdzie z łatwością odpowiednią ilość pokoi.

Pogoda tego roku dopisuje, przyczyniając się najbardziej do uprzyjemnienia pobytu w Rymanowie, który pod każdym względem zasługuje na to, by tu przyjechać dla zdrowia i odpoczynku.



Panorama Rymanowa-Zdroju.

ZAKOPANE-BRISTOL

Najtańszy reprezentacyjny hotel-pensjonat. Zaczysze, zdrowotne i malownicze położenie nad potokiem. Idealne warunki wypoczynkowe — pierwszorzędny komfort.

CENY BARDZO UMIARKOWANE

ADRES: HOTEL BRISTOL, ZAKOPANE. — TEL. 315

Książeczka P.K.O. towarzyszką turysty.

Podróżny, wybierający się w dalszą drogę lub na pobyt w letnisku, ma dość duży kłopot z pieniędzmi, jakie musi mieć przy sobie. Zwykle bywa to większa kwota, a obawa przed jej stratą (kradzież lub zguba) jest w czasie podróży daleko większa, niż kiedykolwiek, gdyż zdala od domu znaleźć się może turysta w nader kłopotliwej sytuacji.

Dlatego też zagranicą cieszą się wielkim powodzeniem t. zw. kredytowe listy turystyczne lub „czeki podróży”, umożliwiające, w miarę potrzeby, podnoszenie potrzebnych kwot, przyczem dowcipnie obmyślany system kontrolny chroni podróżnika przed niespodziankami.

U nas udogodnienia tego rodzaju nie są jeszcze w użyciu. Pisaliśmy jednak nieraz, że na potrzeby ruchu wewnętrznego wystarczająco całkowicie książeczki oszczędnościowe P. K. O., z których może właściciel w każdym urzędzie pocztowym w kraju, podnosić potrzebne mu kwoty do 100 zł. jednorazowo. System ten pro-

pagowała reszta sama PKO., ogłaszając go w swych afiszach i inseratach.

W rzeczywistości jednak okazuje się, że system ten natrafia tu i ówdzie na pewne trudności, które reszta bez najmniejszego wysiłku będzie można usunąć. Oto jak nas informują, w małych miejscowościach, które jednak w czasie lata wykazują dość znaczne wzmocnienie ruchu turystycznego — urzędy pocztowe nie zawsze są przygotowane do wypłaty, niewielkich resztek kwot okazicielowi książeczek oszczędnościowych i każą petentom oczekiwać kilka dni na pieniądze.

Oczywiście jest, że urzędy pocztowe miejscowości, w jakich spodziewać się można pewnego ruchu letniskowego, powinny być odpowiednio dotowane w pieniądze, aby turysta bez trudności mógł się posługiwać książeczką oszczędnościową. Wtedy też system, dla potrzeb ruchu wewnętrznego istotnie doskonały, działałby ku zadowoleniu turystów, którzy niewątpliwie korzystają zeń będą w coraz szerszych rozmiarach.

Sierpień w uzdrowiskach.

ZAKOPANE, 12 sierpnia (Orb.). Zakopane jest całkowicie wypielnione. Jeszcze tylko kilka dni przed przybyciem od największych w tym sezonie imprez. Wyścig tatrzański zapowiada się nadzwyczajnie, gdyż przewyższy on najpoważniejsze zawody samochodowe Europy. W kategorii wyścigowej zgłosiło się 14 maszyn, w kategorii sportowej 15, turystycznych wozów startuje 7, ponadto weźmie udział w wyścigu 23 motocykli. Jeśli do tych ewr doda się najsłynniejsze w Europie nazwiska kierowców, to istotnie przyszedł czas, że wyścig zakopiański będzie niezwykle atrakcyjną nietylko dla Polski, ale i dla zagranicy. Opery górskie na wolnym powietrzu, a to „Halka” i „Pomsta Jontkova” wystawiane będą codziennie w czasie od 12 do 16 bm. i zapowiadają ich wzbudziła zrozmiałe zainteresowanie wśród licznych letników.

ZEGIESTÓW-ZDROJ, 12 sierpnia (Orb.). Z dniem 1-go września rozpoczyna się w Zegiestowie tak zw. „Sezon ryczałtowy”. Trzytygodniowy pobyt kuracyjny kosztował będzie 290.— zł., a czterotygodniowy zaś 380.— zł. Opłata ryczałtowa obejmuje koszty mieszkania, utrzymania, kąpiei mineralnych lub borowinowych, taksy zdrowotnej i t. d. Z dniem 26 sierpnia rozpoczyna się trzeci sezon, w którym ceny są znacznie niższe. Obecnie Zegiestów jeszcze jest przepelniony i daje się odczuwać brak pomieszczeń tak, że dopiero z końcem sierpnia będzie można przyjechać bez uprzedniego zgłoszenia.

TRUSKAWIEC, 12 sierpnia (Orb.). Napływ kuracjuszy do Truskawca jest w dalszym ciągu bardzo duży, mimo tego nie brak potrzebnej ilości pomieszczeń. Popularne kąpielisko solankowe na Pomiarach Truskawieckich jest stale przepelnione, tak,

nego przez juhasów „Morskiem Okiem”. Stoi tam mały, niezamieszany szalas, nadający się na nocleg. Z nad brzegu jeziora, przesydanego strumieniami upłazkami i piargami na grań, skąd



Charakterystyczne typy juhasów rumuńskich.

przez kilka skalistych występów na szczyt, oznaczony jedynie kopczykiem i opartym on słupkiem drewnianym.

By dostać się na główny grzbiet Rodny, trzeba było wrócić na punkt zwrotnikowy, skąd przez ciekawie ukształtowaną przełęcz, zasną-

śnieniem, wyszedłem na stromy Verfu Rebr. Dalsza droga wiodła przez szczyty Verfu Buciesca, Repede i Puzdreloru, które na drugi dzień miałem zamiar przedostać się na Ineuila. Niestety mgły i deszcz, który zaczął padać popołudniu, spędyli mnie w dolinę Buciesci i z powrotem do Borsy i Lwowa.

Dolina między Pietra Alba a Verfu Rebr. posiada cztery piękne jeziora (na mapie austr. oznaczone tylko jedno), położone na różnych poziomach i posiadające, na sposób krasowy podziemne odpływy. Tamże śliczny, w barwnej, skalnej czeluści spadający wodospad, który wpada w gardziel, z której wypływa o jakich paręset metrów niżej.

Z powodu słoty musiałem przerwać graniówkę po Alpach Rodniańskich. Przebyta droga pozwoliła mi jednak zebrać szereg doświadczeń, które chcę się jeszcze podzielić. Przy przekraczaniu granicy należy żądać w placówce potwierdzenia, gdyż przy meldowaniu i wyjeździe kwestjonują legalność wejścia do Rumunii. Konieczne trzeba meldować się w miejscowościach, gdzie się nocuje, w żandarmerji. Spotkałem wycieczkę polską w Borsie, która z powodu niemeldowania miała przykrości. Na samej granicy nie afiszować się z aparatem fotograficznym i mapami, gdyż niektórzy „graniczerzy” dopatrują się w tem podejrzanym zamiarów. Niewielkie trudności sownie opłacają się przy odbywaniu wycieczek, która ze wszech miar zasługuje na polecenie.

Komunikacja kolejowa: Wyjazd ze Lwowa koło północy, rano Stanisławów, południe Jasina, po czwartę Valea Visaului, o siódmej Borsy. Z powrotem wyjazd z Borsy po czwartę rano, o 9-tej Jasina, o 2-giej popoł. pociąg do Polski, po 10-tej przyjazd do Lwowa.

Dr A. Zieliński.

że zarząd zdrojowy stoi już obecnie przed koniecznością znacznego rozszerzenia szatni.

NIEMIROW-ZDROJ, 12 sierpnia (Orb.). Od 16 sierpnia rozpoczyna się w Niemirów trzeci sezon, w którym ceny będą obniżone o 30%. Już teraz można otrzymać całonocny pensjonat za 3,50 zł. Odbywają się ustawicznie różne imprezy dla uprzyjemnienia pobytu kuracjuszy. W ostatnią niedzielę odbyła się rewja kabaretowa odegrana przez tutejszą młodzież. Przygotowuje się teren na zawody konne, urządzane przez 6 p. strzelców konnych. Zarząd zdrojowy urządza wielki festyn, z którego dochód przeznaczony jest na budowę instytutu balneologicznego.

HREBENÓW, 12 sierpnia (Orb.). Frekwencja letników w Hrebenowie wynosi obecnie 2800 osób, a więc dużo więcej niż zeszłego roku o tym czasie. Ceny mieszkań i utrzymania nie uległy żadnej zmianie mimo wielkiego zjazdu nie brak pomieszczeń dla przybyszów. Wielkim powodzeniem cieszą się plaże nadreńskie.

JAREMCZE, 12 sierpnia (Orb.). Napływ gości w dalszym ciągu bardzo znaczny. Ilość zgłoszonych przybyszów przewyższyła już ogólną całoroczną frekwencję dochodząc do połowy piętego tysiąca. Największe zainteresowanie publiczności wywołuje zapowiadany festyn na rzecz T. S. L., który odbędzie się 16 bm. Staraniem komisji klimatycznej na prawno główną ścieżkę spacerową na Makowicy tak zwana „Alfredówka” na przestrzeni jednego kilometra i przedłużono ją obok Szporekowi aż do przystanku „Wodospad”. Przy źródle „Alfreda” koncertuje w niektórych dniach tygodnia orkiestra 40 p. d.

KOSÓW, 12 sierpnia (Orb.). W Lecznicy Dra Tarnawskiego w Kosowie gromadzi się na wakacjach elita polskiej inteligencji. Są więc profesorowie, uniwersyteci, literaci, lekarze, duchowieństwo, kierownicy władz i t. d. Wśród wszystkich pocztów panuje doskonały nastrój. W jednostajnych mundurach z jasnej plecionki kosowskiej nie widać różnic, są to tylko chorzy, którzy przybyli do Kosowa. To też wypróbowana metoda przyrodolecznictwa stosowana w Kosowie cieszy się stale dobrymi rezultatami i jedna coraz to nowych dla siebie zwolenników.

SZCZAWNICA, 12 sierpnia (C). W dniu wczorajszym frekwencja wykazała cyfrę 6.500 osób, przewyższając prawie o tysiąc osób zjazd zeszłoroczny. Zauważyło się tu dają również duża zmiana w doborze publiczności na korzyść inteligencji i frekwencji zagranicznej. Sezon bardzo ożywiony, dzięki licznie organizowanym imprezom, koncertom i zabawom tanecznym. 20 bm. zaczyna się tu trzeci sezon przy cenach obniżonych.

WONICZ, 12 sierpnia (C). Zjazd w dalszym ciągu niezwykle liczny, dowodzący rosnącej wziętości tego zdrojowiska we wszystkich dzielnicach Polski. Z początkiem sierpnia bawili tutaj Jan Klepura. W ostatnim tygodniu odbył się tu szereg udatnych imprez koncertowych, tanecznych i sportowych przy licznych udziałach publiczności. 23 sierpnia odbędzie się wyścig konny. Ceny w zbliżającym się jesieniom sezonie ulegną dalszej niższe.

CZORSTYŃ, 12 sierpnia (C). Dzięki otwarciu w tym roku paru nowych pensjonatów i letnisk campingowych na Nadzameczu, ruch turystyczny i letniskowy przewyższa tu w tym roku wielokrotnie frekwencję ubiegłych sezonów. Codziennie przepływa przez Czorstyń mnóstwo turystów zdejających w Pieniny oraz wioślarzy z kajakami.

Tydzień tatrzański w Zakopanem.

W dniach od 17 do 23 sierpnia odbędzie się w Zakopanem tradycyjny „Tydzień tatrzański” urządzany przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

W czasie trwania tygodnia nastąpi uroczystość poświęcenia nowego schroniska Zakopiańskiego Oddziału P. T. T. w Dolinie Pięciu Stawów Polskich.

O losy pienińskiego Parku Narodowego.

Niedawno odbyła się w Pieninach komisja z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych, Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Zadaniem tej Komisji było zbadanie zasad odpowiedniej organizacji dla pienińskiego parku narodowego.

W wyniku obrad ustalono wytyczne przyszłego regulaminu parkowego. Regulamin ten przewiduje wprowadzenie przepisów, jakie będą obowiązywały turystów na obszarze Pienin. Ponadto ustalono sieć ścieżek i dozwolonych szlaków turystycznych w obrębie całego parku.

Schroniska w Beskidach Sadeckich.

Na terenie Beskidów Sadeckich prowadzone są obecnie przygotowawcze prace do przyszłej budowy schronisk na Prehybie i Jaworzynie Krynickiej.

Równocześnie przystąpiono do naprawy i do odnowienia znaków na wszystkich turystycznych szlakach w okolicy Krynicy.

ZDROJOWISKA

LANCKORONA. Pensjonat „Przedwiośnie”. Pokoje z balkonami — terasy, kuchnia pierwszorzędna — cena 6-7 zł. 6932g

ORŁOWO. willa „Kama” bardzo tanio. Kuchnia pierwszorzędna, także bez utrzymania. 7006g

BYSTRA koło Białej, pensjonat „Europejski”, każdy pokój z balkonem, kanalizacja, woda bieżąca, kuchnia wyborowa, ceny niskie, wyborna góra. 9543k

KRYNICA. DOM URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH przyjmuję, począwszy od września — urzędników wszystkich działów służby państwowej i autonomizacji. Pełny pensjonat wynosi od osoby 7,50-8,50 zł. dziennie. W porze zimowej zalicza się za opał 1 zł. od osoby. 7259g

ZAKOPANE — „Januszek” ul. Chałubińskiego. Kuchnia na masie. Duży park świerkowy. Ceny niskie. 7036g

RABKA ŁOWICZANKA. poleca pokoje na sezon jesienno, po cenach niższych. 7266g

HEL, Lwówianka sierpień 8 września — 6. 7043g

DWÓR WOLA SEKOWA na Podkarpaciu przyjmują letników. Duży ogród, tenis, Wiktorówna, Wola Sekowa p. Nowotaniec ad Sanok. 7409g

DWÓR kierunku Drusienik tylko sześć złotych — całonocne najobfitsze utrzymanie z mieszkaniem, piękny park, lasy, tenis, kąpiele, wypocinek idealny, poczta Rakci — skrytka 26. 1188W

PENSJONAT w KRYNICY około 20 pokoi, przyjmują w dzierżawę, oferty do I. K. C. Warszawa — Krak. Przedm. 9 dla „Aurita”. 1192W

Rano dopełniłem formalności meldowania się na posterunku żandarmerji, co doradził mi kowal Niemiec, pamiętający jeszcze przedwojenne wycieczki Polaków ze Lwowa. Z „szefem” posterunku, jowialnym Rumunem, zawarłem rychło „przyjaźń”. Ponieważ nawet ze strony rządowego leśniczego przestrzegano mnie przed samotnym chodzeniem w Rodne, a w dodatku trudno mi było porozumiewać się z juhasami w górach, zwołującymi tylko po rumuński, przyczem mój zapas słów nie wystarczał, zdecydowałem się na wynajęcie tego Niemca z potężną ciupagą (ze względu na przekraczanie granicy celowo broni nie brałem), który za 100 lei (5 zł.) dziennie, był mi nietylko tłumaczem i ochroną, ale przede wszystkim niósł plecak.

Wyszukałem wprawdzie takiego, który nigdy w Rodnie nie był, bo nie chciałem mieć przewodnika, ale mimo to czułem się, jak pierwszy lepszy ceper, chodzący po Alpach z guidem. Ale że to Alpy Rodniańskie, więc rozgrzeszałem się w duchu.

Wznosząc się zwyły 1700 m. nad poziom doliny, Pietros Rodniański (2305 m) ma charakter zupełnie tatrzański. Brak mu wprawdzie litych ścian skalnych, ale poszarpane granie, strome zbocze, maliniki i upłazki, w szacie kosówki i limb, czynią imponujące wrażenie. Wyruszyłem niemal w południe, północną, schodzącą wprost ku Borsie granią Pietrosa, by po kilku godzinach podejścia i wspinania się strumieniami, przez bydlę w lesie wydeptanymi perćmi, stanąć na szerokiej, otwartej grani. Stąd, nie tracąc na wysokości, napotkaną ścieżką wśród kosówki skierowałem się na wschód, na połoninę pod wstępną grani, oznaczoną na mapie austr. Picioru Mosiului (1603 m.). Na połoninie tej stoi nieco niżej mały szalas, w którym wraz z juhasami ulokował się mój Niemiec, ja zaś wolałem noc na cetynie, sub Jove.

Nazajutrz nastąpiło podejście na wschodnią stronę grani, do kotła objętego graniami Picioru Mosiului i Pietra Alba, nad brzeg niewielkiego jeziora, rzecz charakterystyczna, nazwa-

Wolne posady

POTRZEBNA zdolna panienka do masażu zarzą. Stanisław Ciesielski Kraków Starowińska 43. 7108g

PRZYJME natychmiast zdolnych, samodzielnych chłopców kołodziejskich i kowalskich na pracę wozową i zwykłą. Zgłoszenia z odpisami świadectw i warunkami do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Kaem 10”. 7262g

LEKARKI dent., młodej, przystojnej, katolickiej poszukuje zaraz. Oferty możliwie z fotografią I. K. C. Kraków, Wielopole 1, „Dentysta A. P.” 7230g

DAJEMY lekką, domową pracę. Gdynia, skr. poczt. 4. 5769g

ZAWODOWE kursy szoferskie Inżyniera Nanowskiego, Kraków, Czyska 5, wysyłają program nauki. 9499g

ENERGICZNI, wymowni, zarabia 2.000 złotych miesięcznie miła pracą handlową. — Laboratorium „Iduna” — Wydział F. — Łódź 6. 9338g

DO HANDLU delikatów w Krakowie potrzebna poważna osoba do kasy z kaucją gotówką zł. 15.000. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Hupeyca, Kraków, Jagiellońska 7 dla „Kaucja 15.000”. 7357g

DO praktyki panienkę przyjmie „Nasz Papier”. Kraków, Krupnicza 12. 7356g

POSZUKUJE się praktykanta do sklepu technicznego. Zgłoszenia do firmy S. Weissman Kraków, Wielopole 9. 7361g

Najtańsze ceny opony samochodowe
Chevrolet, Ford, Essex, Citroën, Tatra
oraz inne z najwyższymi rabatami sprzedaje
„AUTOCENTRALA”
Kraków, Podwale 5
3529g

CHŁOPCA do sprzedaży cukierków przyjmie bufet Kraków, Mogińska 2. 7351g

MANICURYSTKI zdolnej poszukuje od zaraz. S. Schreiber, Kraków Józefa 27. Fryzjer. 7348g

PIELEGNIARKI, gospodyni w jednej osobie, uczciwej, inteligentnej, sympatycznej, średnich lat — poszukuje pięćdziesięcioletniej mężczyzny. Oferty, życiorys, odpisy świadectw, jeśli możliwe z fotografią do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Chory emeryt”. 7345g

POWAZNEGO zastępcę na Kraków, poszukuje Towarzystwo ubezpieczeń elementarnych. Wiadomość pod „Stała pensja i prowizja” do I. K. C. — Kraków Wielopole 1. 7342g

EKSPEDJENTKA fachowa do sklepu galanterijnego potrzebna. Goldmann Kraków, Krowoderska 35. 7394g

POMOCNIK handlowy do sprzedaży pieczywa potrzebny z kaucją 500 zł. Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1, pod „Pomocnik 500”. 7381g

POTRZEBNY chłopiec do praktyki i do posyłek. Zgłoszenia ze świadectwami i rodzicami Kraków — Lichtenstein, Kraków — Karmelicka 10. 7329g

POSZUKUJE młodego czeladnika rymarskiego. Zgłoszenia pismem Władysław Kulka Oświęcim. 7387g

PRZYJME do spółki zarzą sile biurową z kapitałem 1.500 zł. Zgłoszenia: „G. B.” Biuro ogłoszeń Statara, Kraków, Rynek 8. 7423g

AGENCI (tki) portretowi w każdej miejscowości Wysoka prowizja, stała gaża i zwrot kosztów podróży. Piszcie. Tarnów — Skrzynka 131. 7385g

KIEROWNIKA do objęcia filii, poszukuje się. — Potrzeba 2-3.000 zł. Oferty pod „Kierownik” I. K. C. Katowice, Mariacka 1. 9632g

ZAKŁAD fryzjerski Józef Immerglück, poszukuje pomocnika. Kraków XXII, Lwowska 22. 7398g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Wyczerpała listownie: buchalter, rachunkowosć, korespondencję, stenografię, handlową, prawa, kaligrafię, daktylografię, towaroznawstwo, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomii, zadaje prospektów 9427g

POSZUKUJE zaraz ogrodnika handlowego, żonatego, wiek 30-40, na procenta i ordynarię. Oferty z warunkami na adres Dr. Karol Halpern Stanisławów, Szopena 9. 7405g

FRYZJERA męskiego strzygacza pań, ondulatorkę, manicurzystkę, potokę stałą warunków: kompletne utrzymanie, gaża według umowy. Buchbinder, Krośnice. 9637g

INTELEKTUALNI, energiczni, łatwo osiągną kilkusetosobny dochód. Warszawa I skrytka 814. 1186W

KOSMETYCZNE KURSY. Warszawa. Przejazd 1-10, telefon 753-13. Nauka trwa cztery miesiące. Świadectwo daje prawo otwarcia gabinetu, wykonywania zabiegów kosmetycznych. Wykładają lekarze. Teoria, praktyka w dużym zakresie. Zapisy na kurs wrześniowy trwają. Początek wykładów 21 września. Informacje na miejscu, lub pocztą. Instruktor Kursów: Celina Sandler. 9615g

POSZUKUJEMY zaraz dla okręgu Krakowskiego kierownika oraz KILKA INTELIGENTNYCH WYMOVNICH PANÓW do rozpowszechniania bezkonkurencyjnego, przez władzę duchowną zatwierdzonego, gorącego polecenia dzieła. Zdolnym zapewnią się kierownicy stanowisko. Zgłoszenia we czwartek dnia 13 sierpnia br. w Hotelu Polskim, Kraków, Florjańska o godz. 10-1 przed poł. i od 3-5 po poł. u p. Dyrektora Bucheika. 9630g

600 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE STALEJ GAŻY. Otrzymują u nas zredukowani urzędnicy, emeryci, nauczyciele, sekretarze gminni, oficerowie rezerwy i t. p. przy sprzedaży w miejscu swego zamieszkania bardzo pokupnego ratelnego artykułu, za pomocą unowocześnionego systemu dotychczas nieznanego, zastosowanego do obecnej ciasnoty gotówkowej, a cieszącej się wielkim popytem w różnych sferach. Zgłoszenia z zapożyczeniem curriculum vitae, skierować do „Małopolskiej Agencji Reklamowej”. Lwów, Chorażczyzna 7 pod „Zapewniona Egzystencja”. 1255L

JEDNA z najpoważniejszych firm przemysłowych poszukuje zastępcę miejscowych na Lwów, Kraków, Tarnów, Rzeszów. — Przemysł, Jarosław, Stanisławów, ustosunkowanych w sferach wojskowych. Pierwszeństwo mają byli oficerowie. Zgłoszenia sub „Brezenty” do Adm. I. K. C. Lwów, Kopernika 9. 1262L

ZAKŁAD dentystyczny M. Fischera, Kraków, Grodzka 43, poszukuje praktykanta. Zgłoszenia między 3-4 popoł. 7427g

PANNA do obsługi gości, KUCHARKA i podkuhenna potrzebne. „Mleczarnia Zdrowie”, Kraków, Tomasz 17. 7446g

EKSPEDJENTKI zdolnej z dobrą figurą poszukuje Adolf Braciejowski, Kraków, Grodzka 4. Zgłoszenia między 12-1 lub 6-7. 7414g

RUTYNOWANEJ panny kaucją do samodzielnego prowadzenia wędliniarni poszukuje od września Firma Jan Polek, Kraków-Debniki, Rynek 11. 7419g

PARESET z zarobku każdy, rozpowszechniając tanie i praktyczne masowe nowości kuchenne. Hussak, Kolomyja, Bańkowski. 7454g

PRZYKRAWACZA zdolnego konfekcji damskiej poszukuje Adolf Braciejowski, Kraków, Grodzka 4. Zgłoszenia między 12-1 lub 6-7. 7415g



Próba usunie wszelkie wątpliwości!

Kawa Hag jest równie smaczna, jak inna kawa ziarnista najlepszego gatunku, gdyż jest ona mieszaniną pierwszorzędnych gatunków kawy z Centralnej i Południowej Ameryki, a nadto ma tę zaletę, że jest pozbawiona kofeiny i przez to zupełnie nieszkodliwa. Nerwowo i sercowo chorzy a nawet dzieci mogą ją pić o każdej porze bez obawy. Proszę spróbować raz, Szanowna Pani, a będzie Pani zachwycona.

KAWA HAG CHRONI



Mydło do prania i mycia

Alborile

góruje nad wszystkimi!

L. 3671/31.1.

GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE, UL. JAGIELLOŃSKA L. ORJ. 1.

założona w r. 1843.

przyjmuje wkłady w złotych i dolarach.

Złotowe wkłady oprocentowuje po 8%, dolarowe po 5% w stosunku rocznym — kapitalizacja półroczna.

Wkłady gwarantuje Państwo. 1272d

Kapitał rezerwowy w dniu 30 czerwca 1931 wynosił Zł. 4.000.000.—

Posad poszukują

MASZYNISTA, oraz tokarz metalowy poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia I. K. C. Kraków, Wielopole 1, „Emeryt W. G.” 7065g

POSZUKUJE posady nauczyciela domowej. Wrodzone zdolności, pedagogiczne praktyka, referencje, Lunicka, Jasie, poczta Wojciechowice K. Opawa. 7131g

PENSJE dam za posadę stenotypistki, buchalterki, miejscowości obojętnej. I. K. C. Lwów, Kopernika 9 „250”. 1254L

STAWIACZ pieców pokojowych oraz kuchennych „Szrajbera” poszukuje pracy. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków ul. Wielopole 1 pod „Stawiacz”. 7135g

MŁODA techniczka dentystyczna, katolicka, zmienia posadę. Zgłoszenia kierować do I. K. C. Kraków, Wielopole 1 pod „19 listopad”. 7381g

RUTYNOWANA jazzbandzista, perkusistka wolna od zaraz. Zgłoszenia pod „Elegancka” I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 7447g

Humor i satyra.

WESTCHNIENIE.



— O, jakie szczęśliwi są chłopcy w Ameryce, którzy mogą zjeżdżać po poręczach schodów z kilkudziesięciu pięter...

FARMACEUTKA dyplomowana, z ośmiomiesięczną praktyką, poszukuje posady lub zastępstwa od 1 września na skromnych warunkach. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „Magistra Elbe”. 7468g

GOSPODYNI, lat 38, inteligentna, skończyła szkołę gospodarczą, wykwalifikowana, smacznie gotuje, świadectwa, referencje dobre poszukuje samodzielnego stanowiska. Kraków Karmelicka 17, m. 8. 7365g

BUFETOWA kasjerka — ekspedientka poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia I. K. C. Kraków — Wielopole 1 „Wyjście 20”. 7366g

UKWALIFIKOWANA. — młoda gospodyni z dłuższą praktyką w majątkach poszukuje posady, chętnie w zdrowiskach. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Energetyczna A. B.” 7236g

BUCHALTER rutynowany, poważny, z bardzo dobrą referencją, posiadający kilka lat praktyki samodzielnego buchaltera w uprzemysłowionych majątkach ziemskich. leśnych i handlu — przyjmie posadę najchętniej w dobrach ziemskich jako buchalter, kasjer lub sekretarz. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „1890 K. K.” 7239g

MEYNARZ z dłuższą praktyką mylnarską poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia Franciszek Rudny, ul. Sanowa Nr. 542 Jarosław. 7389g

PIERNIKARZ — cukiernik dotychczas pracujący w małej wytwórni cukierków, miodowników, Górnoślazak, poszukuje stosownego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Uczciwy J. O.” 7453g

KASJERKA młoda, z planem na maszynę, poszukuje posady najchętniej na wieś do dworu. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Kasa M. H.” 7250g

INSTRUKTOR koszykarstwa, absolwent Państwowego Szkoły Koszykarskiej we Lwowie z kilkuletnią praktyką — świadectwa pocholebne, referencje poważne — poszukuje stosownego zajęcia. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1 pod „Plantator wikliny F. M.” 6840g

OGRODNIK, szkoła ogrodnicza, praktyka, poszukuje posady, najchętniej szkółkarstwo. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Szkółkarz R. W.” 7240g

ZA utrzymanie i mieszkanie poprowadzić buchaltera, księzkę w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. — Zgłoszenia „Solidna praca” I. K. C. Kraków — Wielopole 1. 7394g

LUSTRATOR mleczarski, poprowadzi księzkę kierownika na skromnym wynagrodzeniu. Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1 „Solidny kawaler”. 7395g

INTELEKTUALNA panna z ukończoną szkołą handlową, gospodarczą oraz znająca się na ogrodnictwie poszukuje od zaraz posady najchętniej do dworu. Oferty I. K. C. — Kraków, Wielopole 1 — pod „Energetyczna J. H.” 7384g

OSOBA młoda, inteligentna, łagodna, poszukuje posady gospodyni u samotnego pana, zajmie się dziećmi. Zgłoszenia, pod „Dobre polecenie” do I. K. C. Lwów, Kopernika 9. 1253L

SŁUŻĄCA kucharka, lat 24, przyjmie zajęcie w miejscu od 15 bm. Świadectwa bez zarzutu. I. K. C., Kraków, Wielopole 1, dla „Katolicki dom”. 7183g

OGRODNIK bezdzietny poszukuje posady od października, najchętniej ordynaria. Szkoła, praktyka pierwszorzędna — wszechstronna, doświadczone. — Janikowski, Żółkiew, Św. Trójcy. 7249g

SZOFEK trzeźwy, uczciwy, bez nalogów, lat 28, poszukuje posady na półcieżarówkę lub ciężarówkę od zaraz. Zgłoszenia: M. S., Pietrzykowice, poczta Żywiec. 7264g

KUCHARZ nadzwyczaj oszczędny, mający piękne świadectwa z dużych domów szuka posady. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1 pod „Sumienny A. H.” 7138g

TECHNIK dentystyczny z 8-letnią praktyką, zupełnie samodzielną, zmienia posadę. I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Precyzja J. F.” 7229g

KIEROWNIK KINA, — pierwszorzędna siła fachowa, energiczny, uczciwy, ustosunkowany, obejmie kierownictwo kina. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków Wielopole 1 „Fachowiec A. T.” 7410g

PIELEGNIARKA, Poznanianka, młoda poszukuje posady do niemowlęcia lub do starszych dzieci. I. K. C. Warszawa Krak. Przedm. 9 „Pielegniarka”. 1191W

MŁODY dziennikarz i literat szuka zajęcia, ewentualnie jako korepetytor lub biuralista. I. K. C. Kraków, Wielopole 1, „Linguiste M. O.” 7457g

KIEROWNIK poważnej instytucji handlowej rutynowany buchalter — biurolista, korespondent polsko — niemiecki, znający dokładnie Pomorze — Małopolskę pragnie zmienić posadę na inną niekoniecznie kierowniczą. — Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1 „Kierownik Ka”. 7174g

MECHANIK — ślusarz w sile wieku posiada cenne świadectwa, 30-letnią praktyką. Dobrze obeznan z wszelkimi maszynami parowymi, elektrycznymi i motorami wszelkiej konstrukcji poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków. Adres: Dubno (Wolów) — Zabramie 23, pod S. B. 7163g

MAGISTRA farmacji z praktyką, siła zdolna, poszukuje posady. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Chętna 1112”. 7164g

FRYZJER męski ze strzyżeniem pań, inteligentny, poszukuje posady w Kryniczy, Zakopanem lub Krakowie, Katowicach. — Poznaniu od 23 — Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Alfons Wyrembek, Rakba Zdrój Hotel Pensjonat „Sławomir”. 7421g

GOSPODYNI kucharka poszukuje pracy do samotnego pana. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń J. Hlaski, Sosnowiec, 3-go Maja 23, dla „Gospodyni”. 1198

MŁODY handlowiec z branży porcelanowo-bufetowej poszukuje posady z kaucją 500 zł. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, pod „500”. 7440g

GOSPODYNI — kucharka, pensjonatowa — restauracyjna, lat średnich, posiadająca pierwszorzędne polecenia, prowadząca również restaurację, pensjonat, — kasyna oficerskie, podoficerskie, urzędnicze — na swoją rękę, poszukuje posady od 15. VIII. Miejsowość obojętna. Wiadomość do I. K. C. Kraków, Wielopole 1 pod „Esk”. 7355g

MIEJSCA gospodyni, kucharki poszukuje kobieta inteligentna, o skromnych wymaganiach. Dobre referencje. — Zgłoszenia: „RUCH”, Kraków, Szczerpańska dla „H. S.” 7360g

STRUDEL — to egzamin kucharki

Dobrego nie można sporządzić tanio, bez ciasta strudelowego

marki „SIDONJA” 3573k

Zadać wszędzie! Fabryka: Kraków, Szlak 59

Reklamy w tekście:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
1/4 (10-15) słów	0.75	0.75
Cała 1-stronowa	0.75	0.75
Na 1-1/2 stronie	0.75	0.75
Cała 1-1/2-stronowa	0.75	0.75
Na 2-1/2 stronie	0.75	0.75
Cała 2-1/2-stronowa	0.75	0.75
Cała 3-stronowa	0.75	0.75
Komunikaty, notatki, wiadomości krótkie i obojętne	0.75	0.75
Tablice ogłoszeniowe	0.75	0.75

Reklamy druku druk. Wykończ 12 mm. szerokość 275 mm. — Podstawa obliczenia jest jeden milimetr. w jednym łamie. — Strona w tekście ma 4 łamy

Reklamy za tekstem:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Ogłoszenia zwykłe	0.50	0.65
Cała strona	1.650	2.184
Na ostatniej stronie, lub wśród ogłoszeń drobnych	0.75	1.00
Cała strona ostatnia	2.520	3.360

Nekrologi do 100 mm w 2-ich łamach 50% taniej. Reklamy w dodatkach tygod. 2.2 za 1 mm w 1 łamie. Reklamy w dodatku ilustrowany zł. 3. — za 1 cm.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Ogl. drobne za słowo	0.25	0.32
Dla poszukujących pracy	0.10	0.12
Matrymonialne	0.30	0.40
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyraz dwukrotnym drukiem liczymy podwójnie. Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Za układ tabelaryczny 50%. Za druk czerwony 100%. Przy druku kilkukolorowym dolicza się za pierwszy kolor 100%, za każdy następny kolor 50% do zamawiającej ceny ogłoszenia. — Specjalne zniżenia wymagają osobnego porozumienia się.		

Uwagi ogólne:

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za treść ogłoszenia oraz za zbytek lub zniszczenie matrycy i klisz. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziane w cenniku 25% nadwyżka. Omyłki, które za sadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zbadania ewentualnych błędów, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązująca będzie również nie ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. — Zniżek nie udziela się.